

Hermann Bausinger, *Volkskunde. Von der Altertumsforschung zur Kultur-analyse*. Carl Habel Verlagsbuchhandlung. Berlin-Darmstadt, bd., ss. 303.

Książka Bausingera różni się bardzo od dotychczasowych niemieckich i niemieckich podręczników ludoznawstwa. Na ogół prezentowały one jedynie uporządkowane w pewne działy fakty kultury ludowej określonego kraju bądź regionu: rzadziej zawierały także wprowadzenie w warsztat naukowy ludoznawcy. W obu jednak wypadkach ludoznawstwo przedstawiane było jako solidna dyscyplina naukowa, o wypróbowanych metodach i pokaźnym zasobie wiedzy. Na wiedzę ludoznawcy składały się opisy poszczególnych faktów kultury ludowej: domu, mebli, stroju, zwyczajów, etc. Bausinger ocenia negatywnie dotychczasowe metody i wyniki ludoznawstwa. Wedle niego są one nie tylko niezadowolające pod względem naukowym, lecz ponadto są wyrazem konserwatywnych postaw ich twórców i przyczyniają się do trwania konserwatywnego porządku społecznego, zafalszowując istniejące w nim stosunki społeczne. Dlatego — jak powiada we wstępie — w miejsce opisów faktów stawia problemy, przed którymi staje współczesny ludoznawca w wyniku rozwoju nauk społecznych i w wyniku zmian rzeczywistości przez niego badanej.

Książka Bausingera składa się z czterech głównych rozdziałów, z których każdy rozpada się na kilka podrozdziałów. Pierwszy rozdział zawiera krótką historię ludoznawstwa niemieckiego. W drugim przeprowadza Bausinger krytykę kilku podstawowych pojęć tradycyjnego ludoznawstwa. Trzeci poświęcony jest folklorowi we współczesnym społeczeństwie przemysłowym, czyli tzw. folkloryzmowi. W czwartym rozdziale przedstawia autor pewne propozycje analizy kultury i własną koncepcję ludoznawstwa jako krytycznej teorii kultury.

Przedstawiony w pierwszym rozdziale zarys dziejów ludoznawstwa niemieckiego obejmuje okres od Odrodzenia po narodowy socjalizm. Prezentując kolejne etapy historii ludoznawstwa autor nie dąży do maksymalnej pełności faktograficznej, lecz na przykładzie prac wybranych autorów pokazuje powstanie pewnych idei, które jako podstawowe założenia po dziś dzień determinują myślenie ludoznawców. Szczególny zaś nacisk kładzie na historię tych założeń i praktyk badawczych, które spowodowały, iż ludoznawstwo niemieckie ze wszystkich nauk humanistycznych stało się dyscypliną najbliższą narodowemu socjalizmowi. Słownik i zawartość sporej ilości prac ludoznawców niemieckich zbliżone były do słownika i treści książek ideologów nazistowskich oraz propagandy partyjnej. W obydwu rodzajach publikacji występowały te same podstawowe pojęcia: lud (Volk), ludowość (Volkstum), obyczaj (Sitte), niemieckość (Deutschtum), wspólnota (Gemeinschaft), plemię (Stamm) etc. Literaturze ludoznawczej i narodowosocjalistycznej wspólne też były pewne podstawowe twierdzenia. Do takich należało np. twierdzenie o zasadniczej ciągłości między opisywaną przez ludoznawców niemiecką kulturą ludową a kulturą plemion germańskich. Twierdzeniu temu towarzyszyła na ogół teza o identyczności cech biologicznych i psychicznych dawnych Germanów i współczesnych chłopów niemieckich. Identyfikowanie tego, co germańskie z tym,

co chłopskie (= ludowe) szło w parze z pozytywną oceną obydwu zarówno przez narodowy socjalizm, jak i przez ludoznawców. Te zbieżności w dziedzinie języka, twierdzeń i postaw zbliżyły ludoznawstwo do narodowego socjalizmu, co znalazło między innymi wyraz w fakcie, iż ludoznawstwo niemieckie w okresie III Rzeszy pod względem instytucjonalnym ucierpiało mniej niż inne dyscypliny humanistyczne (np. socjologia, której prawie wszyscy wybitniejsi przedstawiciele musieli wyemigrować).

Zdaniem Bausingera zbliżenie ludoznawstwa niemieckiego do narodowego socjalizmu było konsekwencją rozwoju ludoznawstwa. Zatem nie wystarczy, jak to uczynili niektórzy ludoznawcy po roku 1945, odciąć się od narodowego socjalizmu i nadal ze spokojnym sumieniem uprawiać tradycyjne ludoznawstwo, lecz należy poddać krytyce jego założenia, dorobek i przesłanki ideologiczne. Dlatego też w drugim rozdziale przeprowadza autor krytykę kilku podstawowych pojęć tradycyjnego ludoznawstwa — pojęcia ciągłości, wspólnoty, plemienia i obyczaju.

Pojęcie ciągłości służyło ludoznawcom przede wszystkim do „udowadniania” pierwotności, pradawności opisywanych przez nich faktów niemieckiej kultury ludowej. Zakładano, iż większość rejestrowanych przez nich faktów nie uległa zmianom przez stulecia. W ten sposób założenie o ciągłości stawiało całą kulturę ludową poza historią, co zwalniało ludoznawców z obowiązku śledzenia historii poszczególnych faktów. Kulturę ludową opisywano jako twór pierwotny, pradawny. Ponieważ zaś przez to, co pierwotne, pradawne rozumiano to, co germańskie, zatem kultura ludowa była po prostu kulturą germańską. Dzięki tego rodzaju zabiegom zapomniano o dwu tysiącleciach historii. Niekiedy posuwano się jeszcze dalej. Zakładano niezmienną podstawowych struktur psychicznych i w niemieckiej kulturze chłopskiej widziano ich właściwy wyraz. Ponieważ zaś zakładano nie tylko niezmienną tych struktur, lecz także ich powszechność, zatem w niemieckiej kulturze chłopskiej widziano środowisko autentycznie ludzkiej egzystencji. Takiemu rozumowaniu sprzyjało traktowanie faktów kultury ludowej w izolacji i przypisywanie im jednych i niezmiennych znaczeń. Nie brano pod uwagę, iż dwóm przedmiotom podobnym pod względem surowca i kształtu mogą przysługiwać odmienne znaczenia (funkcje).

Pojęcie wspólnoty wprowadzone zostało do humanistyki przez Ferdinanda Tönniesa w roku 1887 w jego pracy *Gemeinschaft und Gessellschaft*. Mimo iż pojęcie to zostało wprowadzone przez socjologa, zrobiło większą karierę w ludoznawstwie niż w socjologii. Wspólnotę przeciwstawiano społeczeństwu i rozumiano przez nią organiczną zbiorowość ludzką, w której jednostki połączone są związkami naturalnymi — krwi i miejsca, podobieństwem psychicznym, emocjonalnym poczuciem jedności. Charakterystyczna jest dla niej struktura stanowa. W mniemaniu ludoznawców pojęcie wspólnoty zdawało się tak doskonale oddawać istotę badanych przez nich społeczności, iż zwalniało ich z obowiązku badania rzeczywistych stosunków społecznych. Rodzina, sąsiedztwo, wieś, plemię, naród — wszystkie te rodzaje społeczności reprezentowały, zdaniem wielu ludoznawców, typ wspólnoty. Według Bausingera pojęcie wspólnoty nie tylko stało na przeszkodzie poznaniu rzeczywistości społecznej, lecz także ograniczało badanie kultury ludowej. Ponieważ kulturę ludową uważano za wyraz życia wspólnoty, przeto za fakty godne opisu ludoznawczego uważano te tylko, które wydawały się być właśnie wyrazem życia wspólnoty. Tak np. z pieśni śpiewanych na wsi nie badano wcale szlagierów, względnie arii operetkowych. Natomiast badano pieśni mające być wyrazem życia wspólnoty wiejskiej, a śpiewane w towarzystwach śpiewaczych, chociaż te towarzystwa wcale nie miały charakteru wspólnoty.

Polskie pojęcie „plemię” nie oddaje dobrze niemieckiego „Stamm”, które łączy w sobie treści zawarte co najmniej w trzech polskich pojęciach: plemię, grupa etniczna, region. Nikt nie używa terminu „plemię” do opisu współczesnych realiów społecznych Polski. Natomiast termin „Stamm” nie tak dawno jeszcze można było znaleźć w większości niemieckich publikacji. Nie sposób mówić o ludziach zamieszkujących np. Wielkopolskę, iż tworzą oni plemię, natomiast w ludoznawstwie niemieckim mówi się np. o mieszkańcach Szwabii jako o plemieniu (= Stamm) Szwabów. Przez plemię (= Stamm) rozumie się na ogół w niemieckiej literaturze ludoznawczej pewną jednolitą część narodu, której jednolitość jest konsekwencją wspólnoty pochodzenia od jednego i tego samego plemienia germańskiego. Przesłanką tak rozumianego pojęcia plemię (= Stamm) było założenie o biologicznej, psychicznej i kulturowej ciągłości. Ponieważ zaś to założenie było tezą fałszywą, przeto w rzeczywistości pojęcie plemienia (= Stamm) służyło integrowaniu faktów kulturowych z różnych epok w jedną całość opatrzoną etykietką „Stamm”.

Zarówno w języku niemieckim jak i polskim używa się często pojęcia obyczaju (Sitte) zamiennie z pojęciem zwyczaju (Brauch)¹. Bausinger referuje czynione w niemieckim ludoznawstwie próby rozgraniczenia obydwu pojęć. Wedle pewnych autorów obyczaj miałby być tym, co istotne, substancjalne, a zwyczaj byłby wówczas tym, co zewnętrzne, podlegające kapryśnym zmianom. Wedle cytowanego przez Bausingera Dietera Narra obyczaj jest „podstawową siłą” determinującą w tradycyjnej wsi nie tylko wszystkie zwyczaje, lecz także postawy i zachowania religijne, prawne, a nawet uczucia. Bausinger nie podaje własnej definicji obyczaju, lecz wskazuje jedynie na pewne konsekwencje wynikające z tradycyjnego sposobu używania pojęcia obyczaju w ludoznawstwie. Wedle Bausingera pojęcie obyczaju sugerowało istnienie jednego systemu norm w kulturze chłopskiej, podczas gdy naprawdę istniały w niej konkurencyjne systemy norm. Dlatego pojęcie obyczaju szkodziło raczej niż sprzyjało poznaniu kultury ludowej. Co gorsza, uniemożliwiało krytykę rozpowszechnionych obyczajów i zwyczajów, gdyż w pojęciu obyczaju tkwi założenie o niezmienności obyczajów.

Przedmiotem rozdziału trzeciego jest funkcjonowanie folkloru w kulturze współczesnego społeczeństwa przemysłowego. Termin folklor rozumiany jest przy tym bardzo szeroko i obok tradycji ustnej obejmuje także np. zwyczaje i strój ludowy. Zdaniem Bausingera elementy folkloru chłopskiego, na które dzisiaj natrafia ludoznawca niemiecki, występują w zupełnie innych związkach i spełniają całkowicie odmienne funkcje niż w dawnej kulturze chłopskiej. Dlatego też autor — dla podkreślenia zmiany funkcji omawianych zjawisk — miast o folklorze, mówi o folkloryzmie. Zmiany funkcji pokazuje autor na wielu przykładach. I tak np. z dawnego stroju ludowego kultywowany jest nadal tylko strój świąteczny, który też na ogół uległ pewnej stylizacji. Strój ten wkłada się tylko z okazji widowisk folklorystycznych; zatem jego funkcja jest podobna do funkcji rekwizytu teatralnego, a więc zupełnie różna niż w kulturze chłopskiej. Podobnej zmianie funkcji uległy wszystkie elementy tradycyjnego folkloru. To, co w zwyczajach miało charakter teatralny, nabiera coraz większej wagi, tak że zwyczaj zaczyna funkcjonować wyłącznie jako teatr.

W związku z folkloryzmem interesują autora przede wszystkim trzy sprawy: a) zależności między zjawiskami folklorystycznymi a turystyką; b) funkcjonowanie

¹ Wyraz „Sitte” bywa często tłumaczony jako „zwyczaj”. Ponieważ pojęcie „Sitte” etymologicznie i treściowo jest bliskie pojęciu „Sittlichkeit” („obyczajność”, „moralność”), sądzę, iż w języku polskim najadekwatniej oddaje je pojęcie „obyczaju”, które również etymologicznie i treściowo jest bliskie pojęciom „obyczajności” i „moralności”.

folklorystyki jako świata komplementarnego, innego, pozostającego w opozycji (Gegenwelt) do środowiska stworzonego przez rozwój nauki, techniki i przemysłu; c) wntegrowanie folklorystyki w ramy kultury masowej i w układ stosunków komercyjno-przemysłowych.

Masowy ruch turystyczny zrodził się w wyniku rozwoju przemysłu jako środek zaspokojenia tęsknoty za światem innym niż środowisko przemysłowo-miejskie. Kompensacyjny charakter ruchu turystycznego determinował możliwe miejsca docelowe: winny one być nieucywilizowane i pierwotne. Takimi winny być też ludzie w nich mieszkający i ich kultura. Zależności, jakie powstały między turystami i urlopowiczami a mieszkańcami miejscowości turystycznych, opisuje Bausinger posługując się kategorią roli: a) turyści i urlopowicze oczekiwali od tubylców zachowania zgodnego z przypisaną im rolą; nie szukali oni sobie równych, lecz ludzi „pierwotnych”, „bliskich naturze”; b) tubylecy zaakceptowali wysuwane pod ich adresem oczekiwania i przyjęli przypisywaną im rolę; c) gdy spełnianie tej roli popadało w konflikt z akceptowanymi przez nich wartościami i przyjmowanymi postawami, wówczas grali rolę podwójną.

W życiu prywatnym tubylecy dążyli do gospodarczego i kulturalnego postępu, natomiast dla turystów i urlopowiczów byli żywymi relikdami. Spełnianie tych dwu ról nie pozostawało w konflikcie, gdyż to właśnie dochód uzyskany z ruchu turystycznego pozwalał realizować nowe wzorce życia. Te nowe wzorce życia nie mogły jednak całkowicie wypierać pewnych reliktdów przeszłości, gdyż wówczas miejscowość traciła na atrakcyjności. Świadczą o tym chociażby reklamy miejscowości turystycznych, w których atrakcja folklorystyczna zajmuje czołowe miejsce. Nowe wzorce życia przejmowane przez tubylców groziły jednak całkowitym zanikiem folkloru i dlatego zaczęto aranżować dla turystów i urlopowiczów widowiska folklorystyczne. Bausinger wyróżnia dwa typy funkcjonowania folklorystyki turystycznej. W pierwszym obecna jest gloryfikacja przeszłości i tradycyjnych form życia. Ten wydaje mu się być niebezpieczny, gdyż widzi w nim ucieczkę od realnych problemów społecznych. Natomiast drugi typ folklorystyki ma charakter wyłącznie zabawowy i występuje bez kontekstu ideologicznego.

Już przy referowaniu pewnych twierdzeń Bausingera o zależnościach między zjawiskami folklorystycznymi a ruchem turystycznym wspomniałem o jego koncepcji folkloru jako innego świata (Gegenwelt). W kolejnym podrozdziale autor zajmuje się dokładniej historią tych zjawisk, wywołującymi je motywami i ich rolą we współczesnym społeczeństwie. W zakończeniu stwierdza, iż współcześnie folklorystyka spełnia rolę innego świata w stosunku do wszystkich grup społeczeństwa. Wszystkie znajdują w nim możliwość ucieczki od ucywilizowanego, techniczowanego i skonwencjonalizowanego życia we współczesnym społeczeństwie przemysłowym. Możliwość ta istnieje dlatego, iż ze zjawiskami folklorystycznymi wiąże się cechy przeciwstawne cywilizacji: spontaniczność, pierwotność, niekonwencjonalność, ludowość. W rzeczywistości zjawiska folklorystyczne tych cech nie posiadają. Są one towarami, którymi rządzą te same prawa popytu i podaży, co pozostałymi produktami zorganizowanej gospodarki przemysłowej.

W ostatniej części książki przedstawia Bausinger pewne problemy analizy kultury i własną koncepcję ludoznawstwa jako krytycznej teorii kultury. Zdaniem Bausingera tradycyjne ludoznawstwo poprzestawało na opisach fenomenalistycznie rozumianych przedmiotów, nie uwzględniało funkcji faktów kulturowych. Związane to było z podziałem kultury na pewne działy (bajka, pieśń, dom etc.) i badaniem w ramach tych działów genezy i filiacji poszczególnych faktów. Bausinger zdecydowanie opowiada się za funkcjonalną analizą kultury. Problemy tej analizy są

przedmiotem dwu pierwszych podrozdziałów ostatniej części książki. W następnym podrozdziale proponuje autor tradycyjne w ludoznawstwie badanie dyfuzji faktów uzupełnić badaniem innowacji, środków przekazu oraz sposobów komunikacji.

Kończy książkę przegląd współczesnych w Niemczech sposobów uprawiania ludoznawstwa i bardzo ogólnie zarysowana koncepcja ludoznawstwa, z którą sympatyzuje Bausinger i której wyrazem jest jego książka. Zdaniem Bausingera ludoznawstwo winno być krytyczno-empiryczną nauką o kulturze. Wedle tej koncepcji w ludoznawstwie obowiązują te same metody empiryczne, co i w innych naukach społecznych. Natomiast różni ludoznawstwo od socjologii przedmiot zainteresowań, którym nie są interakcje, lecz ich środowisko kulturowe. W szczególności będzie to kultura warstw niższych. Z krytyczną teorią społeczną łączy ludoznawstwo krytyczne nastawienie do współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Bausinger i podzielający jego poglądy ludoznawcy niemieccy — np. Utz Jeggle, Roland Narr — negatywnie oceniają współczesną kulturę masową. Ale w odróżnieniu od wielu ludoznawców ich negatywna ocena kultury masowej nie idzie w parze z pragnieniem kultywowania relikwów tradycyjnej kultury ludowej. Możliwość zastąpienia kultury masowej kulturą bardziej zgodną z potrzebami ludzkimi widzą oni jedynie na drodze rewolucyjnej zmiany całego społeczeństwa. Co prawda — jak Bausinger sam przyznaje — nie mają oni wyraźnego obrazu tej zmiany.

Treść książki Bausingera pozostaje w zgodzie z poglądami wyrażanymi przez niego w dawniejszych pracach². Niewielkie modyfikacje w pewnych kwestiach nie mają większego znaczenia. Rozrzucone w różnych pracach wątki zostają w tej książce scalone, przy tym niektóre z nich są rozwinięte szerzej niż to miało miejsce w dawniejszych pracach, inne zaś są po prostu streszczone. Mimo to książka godna jest zainteresowania ludoznawców, prace Bausingera są bowiem rozproszone w różnych czasopismach i na ogół trudno do nich dotrzeć.

Recenzowana praca stwarza możliwość zapoznania się z podstawowymi założeniami uprawianego przez Bausingera ludoznawstwa i ze sporą częścią jego wyników. Przede wszystkim zaś jest godna polecenia z powodu mnóstwa pomysłów, które w postaci hipotez zostały w niej wyrażone. Wiele z nich mogłoby stanowić punkt wyjścia dla interesujących badań nad kulturą ludową i nad samym ludoznawstwem. Te hipotezy stanowią najbardziej wartościowy element pracy Bausingera. Dotyczą zaś one przede wszystkim trzech dziedzin: a) historii ludoznawstwa, b) funkcjonowania pewnych podstawowych pojęć w ludoznawstwie, c) zjawisk folklorystycznych.

Natomiast sprzeciw budzą najogólniejsze założenia ludoznawstwa jako krytyczno-empirycznej nauki o kulturze. Zostały one w większości zapożyczone z prac szkoły frankfurckiej, głównie Maxa Horkheimera, Theodra W. Adorna i Jürgena Habermasa. Formułowane są one bardzo nieprecyzyjnie i dalekie są od oczywistości, którą przypisuje im autor.

Gerhard Kloska

² Mam na myśli przede wszystkim następujące prace: *Volkskultur in der technischen Welt*, Stuttgart 1961; *Zur volkscultur der industriellen Gesellschaft*, [w:] „Zeitschrift des Deutschen Verbandes der Gewerbelehrer e.V.” (tytuł zeszytu: *Die berufsbildende Schule*) 1964. nr 5. s. 320-330; *Zur Kritik der Folklorismuskritik*, [w:] „Populus Revisus”, seria *Volkslieben*, t. 14, Tübingen 1966, s. 67-75; *Zur Problematik historischer Volkskunde*, [w:] „Abschied vom Volksleben”, seria *Volkslieben*, t. 20, Tübingen 1970, s. 155-172. Zostały one przeze mnie omówione w „Ludzie” 1969, t. 53, s. 302-322 i 1971, t. 55, s. 245-247 oraz w „Etnografii Polskiej” 1970, t. 14, z. 1, s. 319-325.

Iro-Volkskunde. *Europäische Länder. Beharrung und Wandel der europäischen Volkskultur in der Gegenwart*. Red. T. Gebhard i J. Hanika, München 1963, ss. 307, fot. 288, ryc. 71, map 25.

Tom jest uzupełnieniem wydawnictwa z 1962 r. pt. *Iro-Völkerkunde* dotyczącego krajów pozaeuropejskich. Jak zaznaczają redaktorzy, w odróżnieniu od poprzedniego pragnie on zajmować się nie kulturą ludów europejskich (*Völkerkunde Europas*) lecz kulturą krajów europejskich (*Volkskunde Europäischer Länder*), nawiązując do postulatów wielu kongresów, do opracowań niektórych problemów w skali europejskiej i do atlasów etnograficznych Europy.

Opracowanie podzielone zostało na rozdziały omawiające etnografię Niemiec, Austrii, Szwajcarii, państw Beneluksu, Francji, Włoch, Hiszpanii, W. Brytanii i Irlandii, Skandynawii, Finlandii, Europy południowo-wschodniej i ZSRR. Sześć z tych rozdziałów opracowali autorzy z NRF, dwa Austriacy, a tylko cztery przedstawiciele innych narodowości (Szwajcar, Irlandczyk, Norweg, Fin). Praca uzupełniona jest notami biograficznymi o autorach, wykazem literatury oraz indeksem osobowo-rzeczowym. Bogatą szatę ilustracyjną tworzy 25 map, 69 kolorowych i 219 jedno-barwnych fotografii oraz 71 rysunków.

Prezentacja poszczególnych krajów obejmuje najczęściej takie dane, jak: wprowadzenie, osiedle i dom, sztuka ludowa, strój, zwyczaje i obrzędy. Schemat ten nie jest bynajmniej przestrzegany jako jednolity. Autorzy słusznie starali się uwzględnić zagadnienia etnogenetyczne o tyle, o ile to było konieczne, a kładąc nacisk na te elementy tradycyjnej kultury ludowej, które nie mają charakteru przeżytków. Znalazło to wyraz zwłaszcza w świetnie dobranych i doskonałej jakości fotografiach, które są wyrazem świadomej koncepcji przedstawiania tradycji we współczesności (np. orszaku obrzędowego z traktorami), a nie upozowanych skamielin przeszłości. Słuszne też wydaje się zmienianie schematu omówień w zależności od specyfiki tradycji kulturowych danego kraju. Natomiast nieco zbyt dowolne jest (zapowiadane zresztą we wstępie) przystosowywanie opisu do możliwości stworzonych przez istniejący stan badań. I tak np. więcej uwagi poświęcono tzw. *Rauchstubenhaus* w związku z badaniami V. von Geramba w Karyntii, chociaż z prac tego samego autora wiadomo, że jest to zjawisko o wiele szersze, a dla Austrii niespecyficzne. Istnieje rozdział pomiędzy np. dość tradycjonalistycznym przedstawieniem szeregu krajów europejskich, a bardzo syntetycznym, socjologizującym opisem Szwajcarii. Interesująca mapa na s. 123 przedstawia stopień utrzymywania się i zaniku tradycji ludowych we Włoszech, ale niestety nie ma odpowiednika w podobnych ujęciach dla innych krajów. Nierównomierna jest też charakterystyka historycznych nawarstwień etnicznych w poszczególnych krajach. Niektórzy autorzy tłumaczą to wprawdzie nachyleniem tendencji badawczych w poszczególnych szkołach narodowych, ale w świetle istniejącej literatury nie wydaje się rzeczą niemożliwą przyjęcie jakiegoś, w ogólnych zarysach bardziej jednolitego systemu prezentacji.

Osobne omówienie należy się sposobowi potraktowania przez autorów zagadnień kultury ludowej niemieckiej z jednej, a krajów Europy środkowej i wschodniej z drugiej strony. Przedstawienie to nie może być uznane za obiektywne. Nudne już staje się odnotowywanie rewizjonistycznej *idée fixe* w postaci określenia NRD jako „Niemiec środkowych”, polskich województw zachodnich i północnych jako „ziem pod polską administracją” itp. Odnotujmy jednak także zaznaczenie dawnych granic Finlandii jako „granicy dawnych krajobrazów etnologiczno-historycznych”: oznaczenie granicy między językiem francuskim a niemieckim (!) biegnącej przez

Alzacje, Górna Adygę określono także jako „Südtirol”. Nie ma natomiast oznaczenia ugrupowań polskich w okolicy Wilna, jak to z reguły podają opracowania radzieckie. Autorzy doszli tylko do tego szczebla świadomości, że np. Pomorzanie czy Ślązaków określają jako grupy etnograficzne „nowe”, ale oczywiście „niemieckie”. Hasła „Polska” brak nawet w indeksie. Wszystko, cokolwiek występuje na terenach niemieckich, jest prezentowane w związku z Niemcami bez względu na genezę zjawiska. Zarys etnografii niemieckiej ilustrowany jest np. danymi z Siedmiogrodu, z węgierskiego komitatu Heves („Egerland”) itp. Przy omawianiu Norwegii uznano za stosowne wyodrębnić osobny podrozdział dotyczący Lapończyków, natomiast na 15 stronach omówiono całą Europę południowo-wschodnią, a więc Rumunów, Węgrów, Albańczyków, Greków i ludy słowiańskie. Słowian zachodnich właściwie zignorowano. Szczytem niesmacznej propagandy jest 15 stron poświęconych Związkowi Radzieckiemu. Tekst ten nie zdradza znajomości chociażby cytowanej w wykazie literatury pracy S. A. Tokarewa, *Etnografia narodów ZSRR*, a nawet przymiotnik „socjalistyczny” pisze się tam w ironicznym cudzysłowie. Zafascynowany pasją polityczno-polemiczną autor zapomniał właściwie o istnieniu takich ugrupowań etnicznych, jak Słowianie wschodni czy ludy bałtyjskie. Czytelnika polskiego zainteresuje jeszcze, że z polskich opracowań wymieniona jest tylko *Kultura ludowa Słowian* K. Moszyńskiego (nazwisko zniekształcono na Moszczyński) i to we wstępie, ale już nie w wykazie literatury. Wykaz literatury dotyczącej Niemiec natomiast obejmuje niemieckie prace o stroju górnośląskim, etnografii Spisza itp.

Reasumując można powiedzieć, że recenzowane opracowanie jest wartościowe jedynie jako dyskusyjna próba zaproponowania schematu nie-etnograficznego ujęcia etnograficznej problematyki etnografii Europy. Osiągnięcia tej pracy wydają się jednak bardziej zasługą poligrafii, niż etnografii. Sukcesy w przedstawieniu pewnych problemów i działań kultury w poszczególnych krajach są nie do oceny w książce, poświęconej całościowemu przedstawieniu nie najmniej ważnego kontynentu świata. W takiej pracy liczą się umiejętności przedstawienia całości w porównywalnych i obiektywnie skonstruowanych opisach częściowych. Autorzy recenzowanej pracy przekreślili osiągnięcia niektórych opracowań cząstkowych przez to, że zapomnieli o starej prawdzie: etnocentryzm nigdy nie tworzy etnografii, tym bardziej etnocentryzm subiektywny i stronniczy, który nazywamy szowinizmem.

Zofia Staszczak

Günter Wiegelmann, *Alltags- und Festspeisen. Wandel und Gegenwärtige Stellung*. N. G. Elwert Verlag Marburg 1967, ss. 270 + 26 kartogramów.

Hans J. Teuteberg i Günter Wiegelmann, *Der Wandel der Nahrungsgewohnheiten unter dem Einfluss der Industrialisierung*. Göttingen-Vandenhoeck u. Ruprecht 1972, ss. 417 + 5 kartogramów i 20 rycin.

Problematyka pożywienia wzbudza w Europie od pewnego czasu coraz większe zainteresowanie wśród badaczy dyscyplin humanistycznych. Rozwojem pożywienia interesują się w różnych aspektach ekonomiści i statystycy, historycy gospodarczy i ludoznawcy. Świadczą o tym mnożące się publikacje, w tym także różne reedycje

oraz organizowane konferencje specjalistów. W powojennej europejskiej literaturze etnograficznej ukazało się sporo interesujących rozpraw wzbogacających dotychczasową wiedzę na ten temat. Wystarczy wspomnieć chociażby takie publikacje jak: J. Drummonda i A. Wilbrahan, *The Englishman's Food*, London 1957 (o pożywieniu Brytyjczyków), A. Hausera, *Vom Essen und Trinken im alten Zürich*, Zürich 1962 (o pożywieniu w dawnym Zurychu), czy Nilsa-Arvida Bringe'usa, *Man, Food and Milieu*, [w:] „Folk Life” R. 8, 1970 (Człowiek, pożywienie i środowisko) i tegoż autora, *Probleme und Methoden ethnologischer Nahrungsforschung im Lichte jüngster schwedischer Untersuchungen*, [w:] „Ethnologia Scandinavica” 1971. (O problemach i metodach badań nad pożywieniem). Do nich należą również recenzowane publikacje G. Wiegelmanna. Wśród organizowanych zjazdów na uwagę zasłużyły szczególnie dwa ostatnie, a mianowicie VII Międzynarodowy Kongres Odżywiania w Hamburgu (1966) i Międzynarodowe Sympozjum Etnograficzne Badań nad Pożywieniem w Lund (1970). Ich wyniki oraz dotychczasowe ustalenia literatury stanowią poważny wkład do rekonstrukcji dróg rozwojowych ludowego pożywienia w Europie. Znaczny udział w tym zakresie przypada także G. Wiegelmannowi.

W dotychczasowym dorobku pisarskim G. Wiegelmanna, byłego współpracownika Niemieckiego Atlasu Kultury Ludowej (obecnie profesora w Münster), znajdujemy kilkanaście pozycji dotyczących pożywienia, w tym kilka na temat kierunków i metod badawczych. Recenzowane pozycje odbiegają swym ujęciem od dotychczasowych stereotypów, dają nowe spojrzenie na przedmiot badań etnograficznych. Autor, reprezentując kierunek badawczy zwany *Kulturraumforschung*, w którym naczelną zasadę stanowią dwa podstawowe kryteria poznawcze — obszar lub region i warstwa albo formacja społeczno-ekonomiczna (*Räume und Schichten*), pojmując kulturę pożywienia jako zmienną w czasie strukturalno-funkcjonalną całość.

W pierwszej z omawianych prac stara się Wiegelmann ustalić, jakie reguły powodują zmiany w pożywieniu ludowym i na ile pozwalają one poznać bliżej podstawowe struktury. Przy takim założeniu niemożliwe byłoby ujmowanie wszystkich elementów kulturotwórczych, ponieważ to utrudniałoby osiągnięcie celu. Rozpatrując bowiem jednocześnie pierwszoplanowe i drugorzędne elementy, niewidoczne byłyby, zdaniem autora, podstawowe linie przeobrażeń. Jako podstawę do rozważań przyjął autor: rozwój uprawy ziemniaków i włączenie ich do pożywienia, spadek uprawy prosa oraz zanikanie potraw z kaszy jaglanej, następnie przenikanie kawy do posiłków codziennych i świątecznych, dalej rolę klusek w potrawach świątecznych, wreszcie wprowadzanie w XVIII i XIX w. nowych sposobów przyrządzania mięsa, które to elementy, jego zdaniem, wywierają decydujący wpływ na przeobrażenia. Ich analiza, potraktowana jako całość, daje ujęcie sprzężeń między elementami jej układu. Ustala także ich rolę w ramach całości. Podobnie postąpił autor w analizowaniu każdego z osobna z wybranych elementów.

Autor wydzielił cztery okresy w rozwoju codziennych i świątecznych potraw: 1) zanik średniowiecznych zwyczajów pokarmowych (lata 1500–1680); 2) upowszechnienie się nowych produktów żywnościowych i używek (1680–1770); 3) przyjmowanie nowości przez ludność wiejską (1770–1850); 4) pokarmy w wieku światowego handlu i technizacji produkcji (1850 do współczesności). Kolejny rozdział, dotyczący roślin pokarmowych i ich znaczenia w posiłkach, obejmuje upowszechnienie uprawy ziemniaków w środkowej Europie i włączanie ziemniaków do potraw codziennych i świątecznych, zanikanie uprawy prosa i dalej — wypieranie kaszy jaglanej przez ryż. Następny rozdział dotyczy przenikania kawy do potraw codziennych i świątecznych. Dalej kolejno przeanalizował autor posiłki z klusek oraz rolę, jaką

one spełniały w wiejskich posiłkach świątecznych, następnie serwowanie ich na ucztach weselnych w Turyngii i Górnej Frankonii, wreszcie przyjmowanie się angielskiej kuchni w Niemczech. W końcu rozwinął wprowadzanie nowych potraw mięsnych w XVIII i XIX wieku, a to pod wpływem Wiednia (sznycle i gulasz) oraz z Francji (kotlety). W zakończeniu potwierdza raz jeszcze założenia wstępne, mianowicie, że praca jest tylko przyczynkiem do kulturowo-przestrzennego (kulturräumlich) układu.

Druga z recenzowanych publikacji, również dotycząca przeobrażeń w żywieniu, jest ciekawym i udanym przykładem współpracy autorskiej historyka gospodarczego i etnografa. Każdy z autorów rozwiązuje problem z punktu widzenia reprezentowanej przez siebie dyscypliny. Historyk gospodarczy analizuje dokonujące się pod wpływem industrializacji przeobrażenia od strony społeczno-ekonomicznej. Ustala wielkość wyprodukowanych i spożywanych produktów żywnościowych, dając równocześnie odpowiednie zestawienia tabelaryczne. Mówi wreszcie o dystrybucji, o cenach i sytuacji społecznej robotników fabrycznych. Etnograf natomiast patrzy na to zagadnienie od strony kulturowej, rozpatrując przemiany zachodzące pod wpływem industrializacji od strony różnorodności i spożywanych posiłków na wsi i w mieście. Uwzględnia także zróżnicowanie regionalne i społeczne pożywienia oraz omawia porządek i ład w posiłkach, sposoby jedzenia. Część G. Wiegelmanna, bo tą chcemy się bliżej zająć, nosi tytuł: *Ludoznawcze studia przemian w jedzeniu i posiłkach*. Autor podejmuje się w niej odpowiedzi na pytanie, w jakim wymiarze i w jaki sposób i jednocześnie w jakich posiłkach zmienia się pożywienie na wsi i wśród plebsu miejskiego na skutek rozwijającego się uprzemysłowienia. Równocześnie zwraca uwagę na zachodzące zmiany w pokarmach i posiłkach dokonujące się pod wpływem przechodzenia od pracy na roli do przemysłu. Zwraca także uwagę na rolę, jaką spełniają nowoczesne sposoby konserwowania zapasów oraz fabrycznie wytwarzane produkty żywnościowe w jadłospisach najszerszych warstw społecznych. Rozwiązanie tych spraw znajduje czytelnik w sześciu rozdziałach. Pierwszy wprowadzający ujmuje zagadnienie teoretyczne, źródłowe i metodyczne. Drugi wyjściowy zawiera zróżnicowanie regionalne i społeczne pożywienia przed 1800 rokiem. Wewnętrzny podział tego rozdziału jest niejednorodny i dlatego budzi u polskiego czytelnika zrozumiałe zastrzeżenia. Tu autor omawia pożywienie w dużych miastach, stosunki w zakresie pożywienia w miastach północnych i południowych Niemiec, w małych miasteczkach i na wsi, różnice między północnoniemieckim a południwnoniemieckim systemem pokarmów, sytuację w zachodniونيemieckich regionach przemysłowych oraz tradycyjne stosunki w Niemczech południowych i Austrii. Układ rzeczowy jest tu zagmatwany i w trakcie czytania ucieka czytelnikowi główny wątek. W trzeciej partii autor omówił: główny posiłek dnia roboczego, podawanie po obiedzie kawy u niższych warstw miejskich oraz po wsiach, zmiany w obiedzie, rolę sposobów jedzenia, podstawowe tendencje w przygotowywaniu potraw oraz używaniu przypraw, zastosowanie słodkiego podkładu do chleba oraz różne przeciwieństwa w upowszechnianiu jedzenia chleba z masłem. W kolejnym rozdziale o sytuacji w żywieniu po stu latach (tzn. w początkach XX w.) rozpatrzono wyżywienie miejskie i różnice między tym, a wiejskim. Następnie przeanalizowano zmiany w pokarmach z okolic wiejsko-przemysłowych i wreszcie posiłki robotników miejskich. Rozdziały uogólniające zawierają periodyzację przeobrażeń, ujęcie wyników i wypływających z nich dalszych postulatów badawczych.

Podstawę źródłową obu recenzowanych prac, o czym warto wspomnieć, stanowiła w zasadniczej części jedna i ta sama baza materiałowa. Dzięki wspomnianej

już współpracy z redakcją Niemieckiego Atlasu Etnograficznego autor wykorzystał zbierany dla tegoż w latach 1930–1935 materiał ankietowy, sięgający drugiej połowy XIX wieku. Wykorzystano także dane tzw. ankiety Bawarii, Westfalii i Wirtembergii z lat 1900–1910 dotyczącej pożywienia, posiłków, jedzenia i sposobu przygotowywania, dalej materiał konkursowy z 1000 nadesłanych prac z lat 1938–1939 na temat „Ulubione potrawy” i wreszcie przebogatą literaturę (w pierwszej pracy sięgającą ponad 700, w. drugiej 900 pozycji). Materiał ankietowy posłużył Wiegelmannowi w pierwszej kolejności do opracowania kartogramów atlasowych, które następnie odpowiednio w poszczególnych rozdziałach skomentował. W pierwszej zamieścił ich 32, w drugiej 5. Przedstawione w kartogramach dane rozmieszczono na obszarze Niemiec w granicach państwowych do 1939 r., tj. z okresu przeprowadzonych badań. Niektóre z nich zaznaczono nawet na terenie Wielkopolski, Pomorza, Górnego Śląska i w obrębie Czechosłowacji. Przy uwzględnianiu danych z terenu państw sąsiednich autor powinien był pominąć w ogóle granice państwowe, co odpowiadałoby zresztą tytułom recenzowanych prac. W przypadku zaś uwzględnienia granic należałoby zaznaczyć aktualnie obowiązujące. Dane dotyczące terenów polskich mogą być przydatne przy opracowywaniu syntezy etnograficznej. Warto by przeprowadzić podobne badania po 50 latach i na ich podstawie dokonać odpowiednich porównań.

Analiza poszczególnych elementów kulturowych przeprowadzona została z dużym znawstwem przedmiotu. Autorowi udało się osiągnąć w obydwóch pracach zamierzone cele. Warto więc poznać bliżej osiągnięcia warsztatowe G. Wiegelmanna.

Walerian Sobisiak

Birthe Traerup, *East macedonian Folk Songs. Contemporary traditional material from Maleševo, Pijanec and the Razlog District.* „Acta Ethnomusicologica Danica” nr 2, Akademisk Forlag, Copenhagen 1970, ss. 242.

Macedońska pieśń ludowa staje się coraz częściej przedmiotem zainteresowania badaczy z różnych krajów europejskich. Po monografii Herberta Peukerta *Serbo-kroatische und Makedonische Volkslyrik. Gestaltuntersuchungen* (Akademie-Verlag, Berlin 1961, ss. 211) ukazała się monografia Dunki — profesora etnomuzykologii. Birthe Traerup. Jest to jedna z poważniejszych pozycji dotyczących folkloru słowiańskiego, jakie pojawiły się na zachodzie po drugiej wojnie światowej.

Książka ta składa się z wstępu (s. 4–23) oraz z głównej części, w której autorka omawia rytm i strukturę wersa oraz melodii (s. 25–82). Ponadto podaje ona 70 tekstów pieśniowych z nutami w wersji oryginalnej i w filologicznym przekładzie na język angielski (s. 83–221). Na zakończenie dokonuje klasyfikacji ogłoszonych macedońskich pieśni ludowych, załącza słowniczek, indeksy, bibliografię, mapę etnograficzną Macedonii oraz kilka ilustracji.

Praca jest o tyle ciekawa, że odkrywa bogate tradycje macedońskiej poezji ludowej terenów wschodnich, mało znanych, nie zbadanych w stopniu zadowalającym przez rodzimych badaczy. Autorka postawiła sobie za cel przedstawienie planu swych badań przygranicznych terenów macedońskich należących do Jugosławii i Bułgarii. Problem rozwoju kultury jest tu bardzo ciekawy i interesujący, gdyż po podziale Macedonii w 1913 r. zerwane zostały ściślejsze kontakty między ludami tych dwóch części kraju — SR Macedonii i Macedonii Pirińskiej.

Z inicjatywą zbierania materiału w okręgu Maleszewo i Pijanec Birthe Traerup wystąpiła jeszcze w roku 1955. Uczestniczyła wtedy w ekipie folklorystów i etnomuzykologów macedońskich badających tę część Macedonii. Wówczas to zbadała ona stan folkloru w miastach Berowo, Pechczewo i Delczewo oraz we wsiach Stojmirowo, Ratewo, Władimirowo i Trabotiwiszte. Pieśni zawarte w omawianej monografii pochodzą z Maleszewa i Pijanec.

W roku 1961 Traerup przebywała i w Macedonii Pirińskiej, gdzie przy pomocy znanego muzykologa bułgarskiego prof. Stojana Dżudźwa zebrała materiał we wsiach Dobriniszte oraz Obidin w okręgu Razlog. Na podstawie zebranego materiału udało się autorce przedstawić bogactwo macedońskiej poezji i muzyki ludowej. Miała ona okazję usłyszeć z ust prostych ludzi żywy folklor macedoński.

Autorka dokonuje krótkiego przeglądu historii Macedonii. Omawia okres osiedlenia się plemion słowiańskich na terenach Macedonii dzisiejszej, lata niewoli tureckiej, walki narodowo-wyzwoleńcze, rozbiór i okres drugiej wojny światowej oraz czasy powojenne. Traerup podkreśla dużą rolę, jaką odegrało dla rozwoju kultury duchowej zachowanie macedońskiego języka narodowego. Nawiązuje do świętych tradycji piśmiennictwa starosłowiańskiego, którego ojczyzną była Macedonia dzięki misji apostołskiej Cyryla i Metodego. Następnie przechodzi do omówienia dziejów zbieractwa, zatrzymując się przy odkrywcach macedońskiej melodii ludowej, począwszy od końca minionego wieku, do naszych czasów. Szczególną uwagę zwraca na publikacje etnomuzykologiczne, podając przy okazji bogatą bibliografię. Pisze także o instrumentach muzycznych i o specyfice rytmu melodii macedońskich pieśni ludowych. Nie ominęła także walorów artystycznych tekstów pieśniowych. „Charakter ludu macedońskiego — pisze — można zrozumieć najlepiej, jeśli ktoś zna jego pieśni, w których odbite są wydarzenia życia codziennego” (s. 22).

Wśród 70 pieśni zawartych w tej monografii znajdują się: 1 utwór epicki, 4 historyczne, 8 hajduckich, 4 omawiające ciężką sytuację ludu podczas pięciowiekowej niewoli tureckiej, 5 mitycznych, 25 miłosnych, 14 o stosunkach międzyludzkich, 4 żniwiarskie, 3 pasterskie i 2 humorystyczne. Są wśród nich pieśni powstałe także po drugiej wojnie światowej, jak np. pieśń nr 56 o młockarce, opiewająca zmoder-nizowaną już gospodarkę Macedonii.

Z monografii wynika jasno jedność kultury ludowej obu tych części Macedonii, mimo podziału państwowego. Ludność kontynuuje dawną tradycję, która posiada wspólne cechy. Świadczy to o etnograficznej jedności ludu. Zawarty materiał (teksty i melodie) dowodzi, że poza niektórymi cechami lokalnymi występują te same wątki i melodie na całym obszarze Macedonii.

Prof. Birthe Traerup jest wybitną specjalistką w omawianej dziedzinie. Bierze ona także czynny udział w międzynarodowych spotkaniach naukowych poświęconych melodiom Słowian Południowych.

Kole Simicziejew

„Ameryka Indianka ?” — *Spory o historię*, Wybór i wstęp Ruggiero Romano. PWN, Warszawa 1971, ss. 438.

Ameryka Indianka nie jest monografią problemu lecz antologią artykułów, studiów, rozpraw, szkiców, referatów i fragmentów książek wybitnych znawców problematyki indiańskiej. Książka zawiera również wyjątki z opracowań *Między-*

narodowego Biura Pracy dotyczących społeczności indiańskiej w Ameryce Łacińskiej. Autorem trafnej, moim zdaniem, selekcji materiałów jest Ruggiero Romano, znakomity znawca historii społeczeństw kontynentu amerykańskiego. On także napisał wstęp i komentarze do poszczególnych tekstów.

Wydana przez PWN pozycja stanowi niewątpliwie jedną z najwartościowszych powojennych publikacji na temat Ameryki Łacińskiej, oddanych do rąk polskiego czytelnika. Jest z jednej strony ciekawą formą zwrócenia uwagi opinii publicznej na palące problemy ludności autochtonicznej rejonu Ameryki Łacińskiej, z drugiej — okazją do ukazania na tym tle niektórych elementów kulturowych, wreszcie próbą wywołania na nowo ukierunkowanej dyskusji na temat udziału ludności indiańskiej w życiu społeczeństw tego kontynentu. Dlatego też książkę wydano w ramach cyklu „Spory o historię”, przedstawia ona bowiem jeden z bardzo ważnych sporów o miejsce ludności indiańskiej we współczesnej strukturze demograficznej Ameryki Środkowej i Południowej, o kulturę indiańską, o sytuację społeczną i ekonomiczną współczesnych Indian.

Tytuł omawianej antologii może być przez większość czytelników źle zrozumiany. Dopatrywać się można łatwo pod nim egzotycznych opowieści o Inkach, Majach czy Aztekach. Sam autor we wstępie wyraża wątpliwość co do trafnego zrozumienia przez czytelnika tytułu opracowanej antologii. Nie zdziwi on jednak i nie wprowadzi w błąd choćby tych, którzy bądź przeczytali wydane dotąd u nas publikacje na temat Ameryki Łacińskiej, bądź w inny sposób zetknęli się z problematyką współczesnych Indian Ameryki Środkowej i Południowej. Zapytać więc można, dlaczego nie „Ameryka Łacińska”, a „Ameryka Indiańska?”

I z tym dylematem polemizuje Ruggiero Romano. Nie zaprzeczając istnienia Ameryki Łacińskiej wychodzi ze słusznego stanowiska, że nie wolno problemu dzisiejszych Indian amerykańskich sprowadzać tylko do folkloru. Pojęcie bowiem „Ameryki Łacińskiej” powstało przed niespełna wiekiem jako wyraz tendencji świata hiszpańskiego i francuskiego do przeciwstawienia się wpływowi anglosaskim, do utrzymania republik środkowo- i południowoamerykańskich w granicach odrębnego kręgu kulturowego. Można jednak postawić pytanie, w jakim sensie społeczeństwa te znalazły się w tym kręgu i czy kiedykolwiek w tej wymyślonej wspólnocie kulturalnej pozostawały? Rozwijające się coraz bardziej tendencje „autochtoniczne” w Środkowej i Południowej Ameryce wywodzą się z „gruntu” indiańskiego mającego kilka tysięcy lat liczącą tradycję. Wartości kulturowe wytworzone przed wiekami przez społeczeństwa indiańskie przetrwały 300 letnią okupację hiszpańską i żyją do dzisiaj w mowie, obrzędzie religijnym, stroju i innych elementach kultury materialnej oraz w zwyczajach milionów mieszkańców republik amerykańskich. Coraz częściej dzisiaj spotykamy się z procesem przekształcania pojęcia Ameryki Południowej i Środkowej w „amerykańską” — przy czym określenie „łacińska” zmienia swoje poprzednie znaczenie, a coraz wyraźniejszego znaczenia nabiera „indiański” aspekt Ameryki.

Omawiana publikacja składa się z ośmiu oddzielnych tekstów wybitnych znawców problematyki indiańskiej. We wstępie Ruggiero Romano w bardzo ciekawy sposób komentuje każdy z przytoczonych szkiców. Walory książki uzupełniają indeks plemion indiańskich oraz słowniczek pojęć, cytowanych w publikacji.

Dokonując wyboru poszczególnych studiów, Ruggiero Romano na pierwszym miejscu cytuje referat dyrektora Instytutu Indiańskiego w Meksyku, doktora Alfonso Caso, dotyczący definicji Indianina oraz indiańskości. Autorowi tekstu udało się w dotychczas najbardziej doskonałej formie wykazać, kogo w rzeczywistości można uznawać za Indianina, kim jest dzisiejszy Indianin, jaka jest jego rola w spo-

czeństwie amerykańskim. Wśród szeregu kryteriów stosowanych przy ustalaniu pojęcia Indianina autor kładzie nacisk na wartości kultury materialnej i duchowej mas indiańskich. Alfonso Caso należy bez wątpienia do szeregu ludzi, którzy najwięcej uczynili dla zwrócenia uwagi publicznej i świata nauki na miejsce Indian w Ameryce Łacińskiej.

Problem indiański to przede wszystkim problem chłopski. Tym zagadnieniem zajmuje się następny artykuł. Napisał go wybitny peruwiański uczony, marksista — José Carlos Mariátegui, który wykazuje prawdziwe oblicze sytuacji agrarnej w swojej ojczyźnie od strony społecznej i kulturowej oraz główne kierunki walki mas indiańskich o zdobycie ziemi, o uzyskanie należnej im pozycji w dzisiejszych społeczeństwach amerykańskich republik.

Problem integracji społeczności indiańskich jest przedmiotem artykułu Andrew Gunder Franka, a inny uczony, Laurette Séjourné, wykazuje z kolei wielkie wartości oraz formy świadomości Indian umożliwiające przetrwanie — w tak trudnych warunkach marginesu społecznego — niekiedy bardzo poważnych liczebnie grup etnicznych.

Bardzo realistyczne światło na życie Indian rzuca m. in. artykuł Jorge Mancias'a pt. *Warunki i tryb życia Indian ekwadorskich*. Szczególnie uwypuklone zostały w nim takie problemy, jak: środowisko i podstawowe potrzeby Indianina oraz stosunki ekonomiczne, a z kulturowych — formy posiadania i uprawy ziemi, narzędzia pracy oraz obyczaje.

Reasumując, *Amerykę Indiańską* uważać można za niezwykle cenną publikację, która kwestię indiańską analizuje nie tylko z płaszczyzny gospodarczej i społeczno-politycznej, lecz także ukazuje bogate i różnorodne formy kulturowe społeczności indiańskiej, szczególnie w rozprawach omawiających kryteria kwalifikacji ludności autochtonicznej.

Przy okazji należy wyrazić uznanie dla wydawcy, że tą drogą umożliwił polskiemu czytelnikowi zapoznanie się z trudno dostępnymi tego typu źródłami, a także życzyć, aby tłumaczono na język polski podobne prace postępowych działaczy i naukowców.

Jan Pawałowski

Płyniesz Olzo... T. I: Zarys kultury duchowej ludu cieszyńskiego (1967); T. II: Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego (1972). Praca zbiorowa pod red. Daniela Kadłubca. Wyd. Profil, Ostrava, ss. 223 i 287.

Doc. dr D. Kadłubiec wraz z zespołem współpracowników skupionych w Seceji Folklorystycznej działającej przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Cieszynie Czeskim, podjął się realizacji ambitnego dzieła, jakim jest synteza kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego. W założeniach redakcyjnych jako punkt wyjścia przyjęto opracowanie monografii folklorystycznej, w dalszym etapie zamierzono w odrębnym tomie ukazać czytelnikowi obraz kultury materialnej oraz sztuki ludowej tego terenu. Zasadniczą bazę materiałową stworzyły wieloletnie badania terenowe w trakcie których zebrano wiele cennych materiałów dotąd nieznanymi; po raz pierwszy są one publikowane w omawianej monografii. Odnosi się to szczególnie do niektórych wytworów kultury materialnej. Publikacja ta spełnia

więc wszystkie postawione zadania dokumentacji należących częstokroć obecnie do przeszłości wartości kulturowych. Według założeń praca ta ma charakter popularno-naukowy.

W tomie pierwszym, w którym zgromadzono opracowania dotyczące poszczególnych działów folklorystyki, w części wprowadzającej zawarto interesujące szkice o regionalizmie i źródłach kultury ludowej oraz ogólną charakterystykę folkloru Śląska Cieszyńskiego. H. Jasiczek w artykule *Nasz region i regionalizm* próbuje określić istotę regionalizmu, tworzenia się więzi z regionem w warunkach zdeterminowanych faktem przynależności do mniejszości narodowej. Na tym terenie folklor i folkloryzm stanowią istotny czynnik stymulujący i pogłębiający twórczy regionalizm. Jednocześnie autor dostrzega, mimo iż nie podnosi tego wyraźnie, że folklor może stanowić jeden z ważnych elementów oddziaływania socjotechnicznego w procesie rozwijania wśród społeczności całokształtu związków, które określa on jako twórczy regionalizm. Ludwik Brożek, w szkicu o źródłach kultury ludowej, omawia wybrane momenty z bogatej przeszłości historycznej oraz te uwarunkowania społeczno-gospodarcze, które wpłynęły na proces kształtowania się kultury ludowej. Szczególnie interesujące są rozważania dotyczące wpływów obcych, które były tutaj silne i różnorodne i wycisnęły swe piętno na obecnym stanie kulturowym. Również w procesie tym odegrał rolę wpływ środowiska cieszyńskiego i Cieszyna, pełniącego rolę duchowej stolicy. Działające tutaj drukarnie cieszyńskie odegrały dzięki swym drukom, gazecie „Gwiazdka Cieszyńska” (P. Stalmach, A. Cinciała i L. Klucki — założyciele) oraz literaturze jarmarczno-odpustowej, znaczną rolę w literaturze ludowej. O wpływie tym wspomina również R. Daniel charakteryzując folklorystykę Ziemi Cieszyńskiej. W artykule tym zawarto zestawienie najważniejszych publikacji o folklorze cieszyńskim, a także charakterystykę postaci związanych z ludoznawstwem. Pisarzom ludowym tego regionu poświęcone zostało opracowanie L. Brożka, w którym autor dokonał przeglądu dorobku najważniejszych pisarzy ludowych, zaliczywszy do nich — idąc za wskazaniem K. L. Konińskiego — nie tylko pisarzy chłopskich, lecz także tych, którzy się z tej kategorii wywodzą. Współczesne piarstwo ludowe na Śląsku Cieszyńskim jest nadal kontynuowane dzięki pracy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Z piarstwem ludowym wiąże się poniekąd studium D. Kadłubca *O powieściach ludu znad Olzy*. Na tym terenie opowiadania ludowe, dzięki wspomnianej cieszyńskiej literaturze jarmarczno-odpustowej, silnym wpływem obcym przenoszonym dzięki istniejącym od dawna zagęszczonym szlakom handlowym oraz piarstwu ludowemu, osiągnęło szczególny rozkwit w porównaniu z innymi terenami. D. Kadłubiec omawia kolejno uwarunkowania historyczno-społeczne, dokonuje analizy wątków i treści opowiadań ludowych oraz wydobywa te momenty z życia społecznego ludu, dzięki którym ono przetrwało. Przysłowiom ludowym poświęcony został artykuł J. Ondrusza, zawierający zwroty i przysłowia zestawione w określonych grupach problemowych. Niezwykle ich bogactwo, pozwalające na używanie ich w rozmaitych sytuacjach życiowych, trafność i dowcip, są dla nich charakterystyczne. Autor stwierdza na podstawie badań, że nie tylko dawne przysłowia i porzekadła są w dalszym ciągu w użyciu; także napotkać można na szereg zupełnie nowych. Z przysłowiami wiąże się również artykuł J. Szymiczka poświęcony przepowiedniom pogody. Obszerne studium J. Marcincowej *Kozoka bych tańcowała* dotyczy tańca ludowego, który, podobnie jak opowiadania ludowe, na tym terenie rozwinął się szczególnie, tworząc liczne warianty. Dwa dalsze opracowania dotyczą pieśni ludowej. Charakterystykę tekstów przedstawia J. Ondrusz: *Śpiewki stare ale jare*, a melodii ludowych Bruno Rygiel. W tomie tym zawarto również artykuł J. Ondrusza o obrzędach i zwyczajach, w których

autor ukazał istnienie całego szeregu ciekawych wariantów obrzędów ludowych, stwierdzając, że zagadnienie to wymaga dalszych, bardziej szczegółowych opracowań. W zakończeniu, obok osobno zestawionego materiału ilustracyjnego, zawarło także niezwykle użyteczny słowniczek wyrazów gwarowych i zapożyczonych.

Tom drugi, o podobnej szacie graficznej i podziale wewnętrznym, poświęcono głównie kulturze materialnej. Układ tematyczny jest tradycyjny. Jak w większości monografii regionalnych omówiono kolejno: osadnictwo i kształty wsi, budownictwo, wnętrza, narzędzia rolnicze, transport i komunikację, wytwórczość ludową, pożywienie, w zakończeniu stroj i sztukę ludową, poświęcając osobne miejsce malarstwu na szkło i ludowej rzeźbie w drewnie. Większość artykułów ma charakter wybitnie materiałowy, zarejestrowano w nich mimo szczupłości miejsca, wiele ciekawych elementów tradycyjnej kultury materialnej. Słusznie też redaktor tomu pisze we wstępie: „W ten sposób pragniemy dać obraz ludoznawczy Śląska Cieszyńskiego, obraz wprawdzie z grubsza naszkicowany, ale niewątpliwie bardzo potrzebny. Z biegiem czasu mogą być opracowane jego szczegóły w formie samodzielnej publikacji...”.

Do ciekawszych artykułów zaliczyć należy artykuł D. Kadłubca o kształtach i osadnictwie wsi cieszyńskiej, poruszający zagadnienie rozwoju osadnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii nazewnictwa. Sporo ciekawego materiału porównawczego dostarczają opracowania W. Szymik o narzędziach rolniczych oraz tradycyjnym transporcie i komunikacji, K. Piezgi o ludowym budownictwie drewnianym i wytwórczości, G. Fierli o sprzączarstwie domowym. Część poświęconą sztuce ludowej, z artykułami G. Fierli *Rzeźba ludowa w drewnie* i *Malarstwo ludowe na szkło*, zamyka opracowanie B. Bazielich o tradycyjnej i współczesnej sztuce ludowej. Podobnie jak w tomie poprzednim, w zakończeniu znajdujemy bogaty materiał ilustracyjny wraz ze słowniczkiem wyrazów gwarowych i zapożyczonych związanych z kulturą materialną.

Wybitnym walorem tej ciekawej i wielofunkcyjnej publikacji jest bogactwo materiału, jaki ona dostarcza. Jest to oczywiście wynik ogromnego zaangażowania i zapału w pracy badawczej autorów. Mimo iż w niektórych przypadkach sposób ujęcia problematyki, jaki zaprezentowany został w tej pracy, nie zawsze odpowiada wymaganiom współczesnej metodologii, to jednak posiada ona znaczenie i wartość naukową jako cenna i bogata baza materiałowa. Na zakończenie drobna uwaga: brak spisu treści zrekompensovany został całkowicie doskonałą szatą graficzną.

Andrzej Brensz

Bohuslav Beneš, *Sečská kramářská píseň. Příspěvek k poetice pololidové poezie.* Universita J. E. Purkyně, Brno 1970, s. 288, ilustr.

Istnieje w kulturze, w dziedzinie literatury, muzyki, plastyki pewien obszar zjawisk artystycznych znajdujący się na pograniczu twórczości profesjonalnej — przeznaczony dla odpowiednio przygotowanego, a więc w jakimś sensie elitarnego odbiorcy — i twórczości ludowej, obracającej się w kręgu tradycyjnie pojmowanej społeczności wiejskiej. Obszar ten wypełnia amatorska twórczość autorów wywodzących się ze średnich warstw społecznych, z jednej strony zaspokajająca ich własne ambicje twórcze, z drugiej zaś strony odpowiadająca potrzebom estetycz-

nym środowisk o niskim stopniu wyrobienia kulturalnego, obejmujących społeczności miejskoperyferyjne, małomiasteczkowe a po części także wiejskie. Owa twórczość, określana często pogardliwym mianem kiezu lub amatorszczyzny, przez długi czas nie przyciągała uwagi dyscyplin naukowych zajmujących się badaniem zjawisk kultury: literaturoznawstwa, historii sztuki, muzykologii z jednej, a folklorystyki i etnografii z drugiej strony. Staje się to zrozumiałe, jeśli zważyć na skomplikowany rodowód historyczno-społeczny i artystyczny omawianej twórczości, jej niezgodność z obowiązującymi kanonami estetyki normatywnej, trudność ogarnięcia całokształtu zjawiska wobec jego niestabilnego zasięgu terytorialnego i socjalnego oraz wielkiego bogactwa a zarazem ulotności i nietrwałości form — dzięki czemu opisywane zjawiska kulturowe niełatwo poddają się porządkującej myśli teoretycznej.

Dopiero od kilku lat daje się u nas zaobserwować wzrost zainteresowań tą dziedziną twórczości: staje się ona obecnie przedmiotem badań naukowych i dyskusji zmierzających do stworzenia odpowiednich koncepcji metodologicznych i uogólnień teoretycznych. Zainteresowania te przejawiają się również w coraz częstszym publikowaniu materiałów literackich, organizowaniu wystaw twórców kiczowatej plastyki; niektóre muzea zaczynają gromadzić wytwory tej pogardzanej dotąd twórczości, słusznie dostrzegając jej historyczne znaczenie jako dokumentu upodobań estetycznych określonych warstw społecznych¹.

Nadal jednak w polskiej literaturze przedmiotu odczuwa się niedostatek podstaw teoretycznych i koncepcji metodologicznych. Przejawia się to już choćby w braku adekwatnej nazwy generalizującej całokształt omawianej twórczości we wszelkich jej odmianach nie wedle kryteriów gatunkowych, lecz genetycznych. Tymczasem w Czechosłowacji, gdzie znacznie wcześniej niż w Polsce i na większą skalę rozwinęto badania nad tego typu twórczością (a podobnie działo się w Związku Radzieckim, we Francji i in.), od dawna już przyjął się dla niej termin „twórczość półludowa” („pololidová tvorba”). Wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by ta w trafny sposób oddająca istotę desygnatu nazwa przyjęła się także u nas. Dotychczas bowiem stosowana w Polsce terminologia ma charakter cząstkowy i nie obejmuje całości zjawiska², natomiast termin „twórczość półludowa” wypełniłby cały ów nienazwany obszar między profesjonalną twórczością artystyczną a folklorem i sztuką ludową.

Od spraw terminologii ważniejszy jest jednak problem rozwiązań ogólnoteoretycznych w badaniach nad omawianym nurtem twórczości. W tej kwestii warto sięgnąć do doświadczeń folklorystyki czeskiej, która w przedmiocie badań nad półludową literaturą wykazała się może konkretnymi sukcesami. Przeniesienie tych osiągnięć na nasz grunt mogłoby być pożyteczne dla folklorystyki polskiej i zaoszczędzić jej część wysiłków.

Z bogatego dorobku pisarskiego folklorystów czeskich i słowackich na bliższe poznanie zasługuje szczególnie praca na temat świeckich pieśni straganowych Bo-

¹ Problematyką zjawisk z pogranicza literatury profesjonalnej i folkloru zajmuje się od pewnego czasu systematycznie „Literatura Ludowa”, przynosząc w kolejnych numerach serię publikacji na ten temat (por. np. nry 1, 2, 3 z r. 1973 i wcześniejsze). Ukazała się też pierwsza większa publikacja materiałowa: S. Nyrkowski *Karnawał dziadowski* (Warszawa 1973, ss. 391 + 24 nlb., ilustr.). Interesującym przyczynkiem są *Wspomnienia wędrownego kramarza* E. Kozłowskiego (Poznań 1971, ss. 185).

Z kolei zainteresowania peryferyjną plastyką znajdują od kilku lat odbicie na łamach „Polskiej Sztuki Ludowej”.

² Por. takie terminy jak twórczość plebejska, literatura straganowa, pieśni nowiniarskie, folklor przedmieść itp.

huslava Beneša — wybitnego znawcy przedmiotu, który poświęcił literaturze półludowej wiele lat badań uwieczonych pokaźnym dorobkiem publicystycznym. Znaczenie wymienionej pracy polega przede wszystkim na tym, że jest to rozprawa analityczno-teoretyczna zawierająca konkretne sformułowania teoretyczne i wnioski uogólniające, zaś dołączona skromna część materiałowa stanowi jedynie zbiór przykładów ilustrujących tezy autora. Książka składa się z trzech części zasadniczych oraz towarzyszącego im źródłowo opracowanego wykazu 235 pozycji literatury kramarskiej wykorzystanych jako materiał analityczny. Całość uzupełniają: indeks incipitowy, obszerna bibliografia, streszczenie w języku niemieckim oraz dodatek ilustracyjny zawierający fotokopie kilkunastu starych druków straganowych. Dodać trzeba, że praca wydana została przez Uniwersytet im. J. E. Purkyniego w Brnie w serii Opera Universitatis Purkynianae Brunensis Facultas Philosophica, jako pozycja 150.

Przeszło połowę objętości książki zajmują dwie najważniejsze części pracy, poświęcone rozważaniom merytorycznym. W części pierwszej zatytułowanej „Poezja kramarska jako zjawisko artystyczne i społeczne XVI–XX w.” autor definiuje na wstępie pojęcie literatury półludowej przedstawiając w obszernym wywodzie jej rodowód społeczny i artystyczny w rozwoju historycznym na terenie krajów Europy Środkowej — głównie Czech, Austrii i Niemiec. Ustalając kryteria zjawiska określa on najpierw przynależność socjalną twórców literatury półludowej, upatrując ich przede wszystkim wśród małomiasteczkowych rzemieślników, drobnych urzędników, nauczycieli i księży, po czym stwierdza, iż twórczość ta, z powodu swej przystępności formalnej i myślowej, stała się ulubioną lekturą a następnie częścią kulturowej świadomości warstw ludowych. Na tych przesłankach opiera autor nader istotne twierdzenie, iż termin „literatura półludowa” *ex definitione* obejmuje zarówno jej autorów, jak i odbiorców. Dodaje przy tym, że twórczość ta rządzi się nieco innymi prawami niż twórczość ludowa, różniąc się od niej formą pisaną, brakiem wariantów oraz doborem tematyki oscylującej między folklorem a literaturą profesjonalną.

W dalszym toku rozważań autor wylicza różne gatunki literatury półludowej wymieniając takie formy, jak pamflety polityczne i religijne, pieśni nowiniarskie, powinszowania, oracje na różne okoliczności, wierszowane przepisy kulinarne, opowiadania, humoreski, wreszcie drobne formy dramatyczne dla teatryku kukielkowego lub aktorskiego — niekiedy nawet z oprawą muzyczną. Następnie omawia cechy stylistyczne tej twórczości; zalicza do nich przede wszystkim realizm wypo- wiedzi graniczący często z naturalizmem, moralizatorsko-dydaktyczny lub anegdotyczny wydźwięk, nierzadko elementy parodii, skłonność do sensacyjności, wreszcie spotykany niekiedy charakter udanej powagi lub pseudouczoneści. Wspólnym mianownikiem całej tej twórczości jest jej użyteczność społeczna, praktyczne słu- żenie współczesności.

Dopiero na tak szeroko nakreślonym tle literatury półludowej w ogóle przechodzi autor do omawiania i wszechstronnej analizy gatunku, który jest właściwym tematem pracy: pieśni kramarskiej. Również tu ustala on kryteria i definicje pojęcia „pieśń kramarska”, którą odróżnia wyraźnie od druku straganowego, a następnie w kolejnych rozdziałach omawia społeczne funkcje, styl i historyczny rozwój tego gatunku twórczości.

Druga część rozprawy poświęcona jest w całości analizie filologicznej tekstów czeskich pieśni kramarskich. Autor dzieli je według treści na pieśni epickie, liryczne oraz mieszane: liryczno-epickie i ballady. Na koniec analizuje elementy dramatyczne i teatralne zawarte w pieśniach kramarskich.

Jak z powyższych uwag wynika, merytoryczna część pracy Beneša zawiera wyczerpujące omówienie całokształtu problematyki związanej z wymienionym rodzajem twórczości i wiele gotowych sformułowań, które ze względu na międzynarodowe filiacje i powiązania tego gatunku, a także wspólne dla wielu krajów uwarunkowania społeczne i funkcje — mogą mieć znaczenie uniwersalne. Dlatego też praca ta stanowi ważną pozycję w ogólnoeuropejskiej literaturze folklorystycznej.

Trzecia część książki zawierająca oryginalne teksty 20 czeskich pieśni kramarskich stanowi w tego typu pracy czysty ozdobnik literacki, przy tak niewielkiej liczbie przykładów nie można bowiem uważać pracy za materiałową. Tym niemniej wybrane przez autora teksty budzą zainteresowanie już przez to samo, że dają wgląd w tę tak mało dotąd poznaną i trudno dostępną dziedzinę twórczości.

Bogusław Linette

Dorota Simonides. *Powstania śląskie we współczesnych opowiadaniach ludowych.* Instytut Śląski w Opolu. Opole 1972. Komunikaty. Seria literacka nr 11, s. 91.

Najnowsza praca Doroty Simonides jest konsekwencją wszystkich jej dotychczasowych dociekań naukowych. Zafascynowana bogactwem zjawisk otaczającej nas rzeczywistości autorka z pietyzmem śledzi wszelkie przejawy folkloru, by z typową dla siebie żarliwością udowodniać jego stałą żywotność i ciągły, dynamiczny rozwój. Przy nieustannie narastających głosach powątpiewania w istnienie jeszcze czegoś takiego, co folklorem zwykliśmy określać, kolejne prace Doroty Simonides wykazują na podstawie przebogatego materiału, zebranego głównie na terenie Śląska, że nie tylko są podstawy do tego, by mówić o istnieniu współczesnego folkloru, ale co więcej, że nadal się on rozwija zgodnie z odwiecznie panującymi w nim prawami. I nic nie wskazuje na to, by głoszenie „śmierci folkloru” było uzasadnione. Postawienie zresztą takiego twierdzenia, a nawet wykazywanie jego słuszności i niepodważalności wypływa z bardzo prostego faktu — niezajomości tegoż, czego śmierć się głosi. Bo tylko laikowi w kulturze ludowej dane będzie dostrzec jakies oznaki letargu (by pozostać przy narzuconej przez polemistów metaforze). Gdy bowiem odrzucimy potoczne, często błędne rozumienie samego terminu, gdy odejdziemy od złudnych pozorów, okaże się, że właśnie współcześnie, niemal na naszych oczach dokonują się w folklorze gwałtowne przetasowania. Swowisty konserwatyzm kultury ludowej, gdzie z niezwykle opornymi znajdują podatny grunt dla siebie wszelkie innowacje, świadoma kontynuacja tradycji, utrudniają jednak analizowanie tego zjawiska. Nic więc dziwnego, że wymaga to od badacza mozolnej systematyczności, cierpliwego śledzenia faktów oraz zebrania ogromnej ilości materiału. Tym zadaniom sprostała autorka *Berów śmiesznych i ucieśzonych*. Wszystkie jej dotychczasowe penetracje naukowe obracały się między innymi stale wokół problemów związanych z funkcjonowaniem i przeobrażeniami współczesnego folkloru. W jednej z pierwszych swych większych prac na ten temat, *Współczesnej śląskiej prozie ludowej*, analizując współczesne opowiadania ludowe dostrzega już, iż podstawowym wyróżnikiem tradycyjnych opowieści jest fantastyka, gdy natomiast w opowieściach nowych dominuje realizm. Trudno więc było owe realistyczne opowieści zaklasyfikować do znanych nam systematyk. Zapropono-

nowany przez Dorotę Simonides podział opowiadań na trzy zespoły (opowieści biograficzne, nieprawdopodobne i komiczne) został już w nauce przyjęty, a dla Józefa Ligęzy stał się ponadto zaczynem myślowym do dalszego rozwoju własnych badań. I tak, Józef Ligęza, idąc tokiem rozumowania D. Simonides dochodzi do wniosku, że gwałtowny rozwój opowieści wspomnieniowych stworzył sprzyjające warunki do rozwoju pamiętnikarstwa, które uznaje za „wielką formę opowieści wspomnieniowych”¹.

Prezentując mechanizm funkcjonowania opowieści wspomnieniowej autorka opiera się w swej najnowszej pracy na materiale tematycznie związanym z powstaniami śląskimi. Wydaje się, że wybór ten nie był przypadkowy. Specyfika prowadzonej walki społecznej i narodowej, powszechny udział w powstaniach zdecydowały o wyjątkowej aktualności tego tematu w środowiskach wiejskich, a ponadto są już te fakty na tyle odległe, że można śledzić na przykładzie reprezentantów trzech pokoleń dokonujące się zmiany w opowieściach, badać przyczyny ich popularności w dniu dzisiejszym oraz zdobyć wystarczający materiał teoretyczny do analizy opowieści związanych z innymi, późniejszymi kręgami tematycznymi i podstawy do określenia przeobrażeń prozy ludowej w przyszłości.

Zaprezentowane w pracy 53 teksty folklorystyczne stają się dla autorki odbiciem społecznej świadomości historii. Szczególnie podatne do takiej analizy okazują się opowieści narosłe na dwu autentycznych wydarzeniach: morderstwie dokonanym przez grupy Grenzschtuzu na Izydorze Murku, znanym działaczu śląskim z Kadłuba Wolnego i na księdzu Marksie z Olesna Starego. Wzajemnie uzupełniające się lub korygujące opowiadania przynoszą dopiero pełne wyobrażenie o opowieści wspomnieniowej, jako gatunku funkcjonującym w folklorze. Ponadto na ich przykładzie zaobserwować możemy proces twórczy jakiemu podlegają wybrane memoraty oraz różnorakie możliwości „obróbki” tego samego zamysłu artystycznego. Zagadnienia fabularyzacji i folkloryzacji surowego, indywidualnego materiału wspomnieniowego należą więc do najbardziej pasjonującego fragmentu rozważań. Okazuje się, „że wszystko to, co jest zbyt indywidualne, zbyt jednostkowe, co wyraża treści zbyt oddalone od świadomości danej grupy społecznej bywa wyeliminowane na rzecz tego co wspólne, typowe i zrozumiałe dla wszystkich” (s. 23). I chociaż w opowieściach wspomnieniowych na plan pierwszy wysuwa się faktografia, to trudno jednak uznać je za materiał historyczny, skoro otrzymujemy w rezultacie zbiorową interpretację jakiegoś wydarzenia. Fabularyzacja wspomnień — proces długotrwały i uzależniony od wielu czynników, a przede wszystkim od narratora — z jednej strony wzbogaca dotychczasową tradycję literatury ustnej, a z drugiej, co szczególnie ciekawe, aktywizuje stare, tradycyjne wątki, które teraz, w nowej sytuacji otrzymują realia powstańcze (np. powstaniec dostaje się w ręce Niemców z powodu zdrady kochanki — wątek znany m.in. w folklorze zbójnickim, a sięgający czasów biblijnych — s. 44).

Obecność opowieści powstańczych w repertuarze młodzieży dowodzi nie tylko żywotności opowieści wspomnieniowej jako gatunku, ale również wyjątkowej popularności samego tematu. Źródłem tego dopatruje się autorka między innymi w aktywizacyjnej roli radia i telewizji, które przybliżają młodym przeżycia okupacyjne i wojenne rodziców oraz popularyzują określony typ bohatera (seriale telewizyjne: „Czterej pancerni i pies”, „Stawka większa niż życie, film K. Kutza „Sól ziemi czarnej”). Prowadzi to nawet do identyfikacji bohatera z kapitanem Klossem i jego

¹ J. Ligęza, *Awans opowieści wspomnieniowych*, [w:] *Z Zagadnień twórczości ludowej. Studia folklorystyczne*. Warszawa-Wrocław-Kraków-Gdańsk 1972, s. 155-170.

czynami oraz do włączania w tekst późniejszych wydarzeń (głównie z II wojny światowej).

Praca Doroty Simonides warta jest uwagi nie tylko ze względów naukowych. Mechanizm funkcjonowania współczesnych opowieści ludowych skłania do wielu refleksji. Przeobrażenia, jakim one podlegają, wyraźnie wskazują główny kierunek zmiany w literaturze ludowej: zwyciężania realizmu i racjonalizmu oraz podporządkowania mu faktów irracjonalnych. Zgodnie z prawem funkcjonalności folkloru opowieść wspomnieniowa rozwijać się będzie głównie tam, gdzie poprzez rozwój kulturalny odbiorcy utracą swą aktualność gatunki tradycyjne, takie jak bajka i podanie, utrzymanie których będzie możliwe tylko po dokonaniu pewnych zmian (głównie celu wypowiedzi). Zawsze bowiem, jako że wiąże się to ze specyfiką psychiczną jednostki, żywotna będzie potrzeba słuchania i opowiadania.

Nerwowy, zagoniony dzisiejszy „świat” nie sprzyja dostrzeżeniu wielorakich, czasem bardzo subtelnych powiązań, jakimi spojony jest każdy z nas ze społeczeństwem. Podążając drogą tekstów ustnych, poprzez analogię, dotrzeć możemy do źródeł narodzin wszystkich znanych nam z historii opowieści, do jednostkowych, konkretnych przeżyć, wzruszeń, doświadczeń, ukonkretnić aforyzm, iż „człowiek, wszystkim co tworzy, swój czas odbija”.

Janina Hajduk

Józef Ligęza, Podania górnicze z Górnego Śląska. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Etnografia, zeszyt nr 5, Bytom 1972, ss. 152.

Od lat żyje w świadomości społecznej pogląd, iż folklor to dziedzina kulturowa obejmująca niemal wyłącznie wieś. Pogląd ten zaważył na długie lata na obliczu europejskiej folklorystyki. Dopiero tuż przed II wojną światową zaczęło wysuwać postulat badania folkloru w jednej grupie etnicznej, a później środowiskowej.

W Polsce postulat taki głosił, realizował i przelamał istniejące tu stereotypy zmarły w grudniu 1972 r. wybitny folklorysta, Józef Ligęza. To właśnie on pierwszy zwrócił uwagę na zjawisko narastania na pierwotnym zrębie literatury i folkloru chłopskiego nowych treści, nowych utworów, które rosnąc razem z pracą przy urabaniu podziemnych skarbów, drogą przekazu ustnego weszły do tradycji górniczej i tu osadziły się tak mocno w realiach zawodowych tej grupy, iż posiadają poza walorami literackimi także duże wartości poznawcze, nawet dla dziejów techniki górniczej. Józef Ligęza spostrzegł nie tylko odrębność folkloru górniczego, nie tylko fakt jego zmienności, lecz zauważył zmiany determinowane wykonywaną pracą, środowiskiem zawodowym, zwłaszcza o tak dużej i długiej tradycji, jak górnicza. Obserwacje jego, zaprezentowane na znakomitej *Ludowej literaturze górniczej*¹, były zarazem otwarciem szerokiej bramy dla folkloru nie tylko jednej grupy zawodowej, ale wytyczały szlaki przyszłych badań nad folklorem poszczególnych grup zawodowych. *Ludowa literatura górnicza* ukazała tematykę prozaicznych opowieści górników, rolę kobiet w ich rozpowszechnianiu oraz genetyczne związki tej literatury z jej prototypem chłopskim. Autor doszedł tu do wniosku.

1 J. Ligęza, *Ludowa literatura górnicza*, Katowice 1958.

iz nie uda się przypuszczalnie już nigdy odtworzyć procesu przemian kultury chłopskiej w górniczą. Mechanizmu tego nikt bowiem dawniej nie obserwował, udało się natomiast J. Ligęzie uchwycić drogą porównawczą wytwory chłopskiego pochodzenia i poprzez zestawienie ich z folklorem górniczym wydobyć wkład twórczy górników. Zestawienie obok siebie tekstów chłopskich i tekstów górniczych pozwoliło autorowi na scharakteryzowanie specyfiki literatury górniczej. Kilka lat później, razem z M. Żywirską, wydał *Zarys kultury górniczej*, w którym ukazał nie tylko literacką twórczość omawianej grupy zawodowej, lecz także wierzenia, przesady i demonologię górników.

Kolejną pracę z tego zakresu stanowią wydane w 1968 r. studia *Śladami tradycji*². Tu już autor sięga daleko poza Śląsk i w oparciu o najstarsze źródłowe przekazy i spisane dokumenty stara się przedstawić kryteria wyróżniające literaturę górniczą od chłopskiej. Nie czyni tego poprzez analizę wątków, motywów, lecz kryterium odrębności widzi w realiach. „Realia — pisze autor — występujące w opowieściach górniczych wyróżniają je z całego zespołu utworów literatury ludowej równie nieomylnie, jak wyciągowe wieże, rozległe sortownie, lampiarnie etc., cechujące wyłącznie kopalnie, pozwalają z łatwością odnaleźć je wśród wszystkich innych zakładów przemysłowych”. Jest w książce wiele innych ważnych problemów, jednak świadomie mocno eksponuje wspomniane tu realia — jako że nikt dotąd w Polsce nie zwrócił uwagi na tę metodę analizy tekstów folklorystycznych.

Ostatnią pracą zmarłego są *Podania górnicze z Górnego Śląska*, które stanowią ogniwo w omawianym tu łańcuchu prac i studiów dotyczących literatury i folkloru górników. Praca ta składa się z dwóch części. Jest to ostatnio w folklorystyce najczęściej występująca metoda opracowania i prezentowania zagadnienia. Tak więc część pierwsza ukazuje problem podań górniczych i stanowi zarazem próbę ich monograficznego ujęcia; część druga jest antologią tekstów tego gatunku literackiego i znakomicie uzupełnia postawione w monografii tezy. Jest to szczególnie ważne wówczas, gdy mamy do czynienia z tekstami dotąd nieopublikowanymi i zupełnie niedostępnymi.

Książka *Podania górnicze...* stanowi zarazem pożegnanie z tradycyjnym gatunkiem folklorystycznym, jakim jest podanie wierzeniowe, które wyrasta z magicznego światopoglądu i ulega zanikowi wraz z myśleniem magicznym. Autor dowodzi, iż w zakresie tego gatunku nie nowego już nie przybędzie, gdyż działa tu prawidłowość znana współczesnym folklorystom, a polegająca na parodiowaniu wierzeniowych podań. Potwierdzają się tu tezy, które autor *Podañ górniczych...* zawarł w artykule na temat *Głównych kierunków przemian w prozie ludowej*³. Można się jak najbardziej zgodzić z autorem, gdy pisze: „Nadzieje bowiem na wzbogacenie zbioru o dalsze tego rodzaju utwory okazały się płonne i jeśli on wzrasta, to głównie dzięki anegdotom, opowieściom wspomnieniowym, czy wspomnieniom”. I tu widoczna jest zgłaszana przez wielu folklorystów obserwacja, wyrażająca się trendem do nadania folklorowi charakteru rozrywki, zamiany jego funkcji obrzędowej w ludykową.

Część monograficzna przedstawia i omawia dwa główne źródła podań, a mianowicie polskie i niemieckie. Należy tu dobitnie podkreślić, iż autor dokonał ogromnej pracy, przewertował wiele źródeł, aby wydobyć najstarsze polskie przekazy górniczych podań. Pamiętać bowiem musimy, iż w zakresie zbieractwa podań, folklorystyka nasza posiada ogromne zaniedbania. Brak więc zarówno materiałów,

² Tenże, *Śladami tradycji. Studia nad folklorem górniczym*. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Etnografia, zeszyt nr 3, Bytom 1968.

³ Referat wygłoszony przez J. Ligęzę na ogólnopolskiej sesji folklorystycznej zorganizowanej

jak i systematyki nielicznych podań polskich. W tej sytuacji autor musiał sam przedrzeć się przez gąszcz rozmaitych kronik, najstarszych prac i ustnych przekazów żyjących starych górników. Zdobyte w ten sposób materiały podzielił na dwa działy: podania autentyczne, nie budzące zastrzeżeń, oraz na podania literackie, wzięte z literatury.

Prowadząc badania także na obszarze śląskim, a więc na terenie niegdyś dwujęzycznym, musiał wziąć pod uwagę i niemieckie źródła, zwłaszcza że wiele materiałów zebrali tu niemieccy folklorysty i opublikowali w zbiorach (np. Kühnau. *Schlesische Sagen; Oberschlesische Sagen geschichtlicher Art* i inne). Sporo materiałów wydali górnicy w wychodzących na Górnym Śląsku czasopismach lokalnych, przeznaczonych dla szerokiego odbiorcy. Należało zatem zapoznać się i z tymi publikacjami oraz z wydanym w 1967 r. w Marburgu ogromnym zbiorem podań górniczych środkowej Europy⁴. Znajdują się tu bowiem także górnicze podania ze Śląska.

Nietrudno się domyśleć, że skoro mowa o górniczych podaniach, to niewątpliwie najwięcej miejsca zająć musi postać wierzeniowa związana z tą grupą zawodową, a mianowicie Skarbnik. Temu demonowi poświęcił Ligęza najwięcej miejsca dając studium ukazujące genezę nazwy, rozprzestrzenienie na terenie Polski oraz przedstawiając najczęściej występujące wątki wokół tej właśnie postaci wierzeniowej.

Część druga obejmująca teksty zawiera 135 podań. Pod każdym podaniem znajduje się mała metryczka donosząca o źródle oraz nazwisku narratora, a także o miejscu i czasie zapisu tekstu. Tam, gdzie tekst wymaga komentarza, J. Ligęza dołącza go do metryczki zwracając uwagę albo na wyjątkowość tekstu, lub też na jego kontaminację z innym. Teksty są podane w transkrypcji półliterackiej, są czytelne i w pełni komunikatywne. Autor zamierzał w ten sposób wydać i opracować wszystkie gatunki folkloru górniczego. Píše bowiem we wstępie do omawianej książki: „Chciałbym w przyszłości przygotować zbiory poświęcone pozostałym gatunkom literackim górniczego dorobku, któreby pozwoliły na bardziej pełną jego dokumentację. W tym zamyśle zbiór podań górniczych posiada fundamentalne znaczenie. Dlatego właśnie od niego rozpoczynam zamierzoną edycję”.

Niestety, śmierć nagle przekreśliła i te plany. Jednak do historii polskiej folklorystyki wejdzie Józef Ligęza jako odkrywca folkloru górniczego.

Dorota Simonides

Krzysztof Kwaśniewski, *Wrocław jakiego nie znamy*, Ossolineum 1972, ss. 124.

K. Kwaśniewskiego w każdej kolejnej pracy intryguje zjawisko przetrwania polszczyzny na Śląsku, utrzymania tradycji polskiej mimo naporu germanizacji i stałego zwalczania wszelkich przejawów polskości. Zjawisku temu poświęcił już

wanej przez Zakład Literatury Ludowej Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w listopadzie 1970 r.

⁴ Por. G. Heilfurth unter Mitarbeit von Ina-Maria Greverus, *Bergbau und Bergmann in der Deutschsprachigen Sagenüberlieferung Mitteleuropas*, t. 1 *Quellen*, Marburg 1967.

wiele prac, że zaś cechuje go stosunek twórcy do przedmiotu, każda następna praca wnosi coś nowego, jest zaskakująca poprzez świeżość spojrzenia na zagadnienie, zdawałoby się już znane. To samo odczuwamy biorąc do ręki ostatnią jego publikację. Także i ona wyrosła z zainteresowań tradycjami i teraźniejszością polskiej kultury ludowej na Śląsku. Autor nie omawia w niej jakiejś jednej dziedziny kultury, jakiegoś jednego zjawiska kulturowego, lecz próbuje przed oczami współczesnych mieszkańców i sympatyków Wrocławia wyczarować obraz dawnego polskiego miasta. Wszystko to, co tworzy trudną do sprecyzowania atmosferę miasta, jego klimat, życie, to, co wpływa na specyficzną więź i przyjaźń między człowiekiem a miastem, to, co pozwala utożsamiać miasto z domem, z ojczyzną — zostało tu uchwycone, przedstawione i w kontekście historycznym omówione. Autorowi udało się znakomicie przybliżyć dawny Wrocław tym ludziom, którzy tej właśnie więzi z tradycją miasta nie mogli posiadać, gdyż więź taka, oparta na nieprzerwanym ciągu tradycji rodzinnej czy sąsiedzkiej, łączyła ich niegdyś z innym miastem, z ich rodzinnymi stronami.

Autor zdaje sobie sprawę z istniejącego współcześnie serdecznego — jak to określa — przywiązania Wrocławian do swego miasta. Pragnie on jednak przywiązanie to wzbogacić pewną sumą wiedzy historycznej, kulturowej, aby w ten sposób wypełnić lukę w samowiedzy mieszkańców. „Celem naszym — pisze — jest pokazanie nieco naszej przeszłości w naszej teraźniejszości nawet tam, gdzie tak trwały materiał, jak kamień, nie wytrzymał próby czasu, a wytrzymała ją trwalsza od kamienia polskość Wrocławia”. Polskości tej poświęca wiele kart książki przedstawiając ją z podziwem godną skrupulatnością i z wyczuwanym szacunkiem. Raz jeszcze potwierdziła się znana już zasada, że żywioł polski utzymał się najdłużej wśród ludności wiejskiej, ubogiej, która najwierniej pielęgnowała swe tradycje. Książka Kwaśniewskiego dotyka także zagadnienia matecznika polskości, zagadnienia losu kultury polskiej w morzu niemieckim. Autor śledził i ukazał wiele cech kulturowych prapolskich, które dawno już wyginęły w Polsce, a które jeszcze w XIX wieku znane były tamtejszej ludności polskiej. Obrona własnego bytu, własnych wartości etnicznych stała się zarazem obroną polskich i śląskich dóbr kulturowych.

Książka jest napisana interesująco, przystępnie i dobrym językiem. Szkoda, że Kwaśniewski — autor *Podañ i legend dawnego Wrocławia* oraz *Podañ dolnośląskich* nie uzupełnił niektórych opisów zabytków podaniami, które są mu tak dobrze znane. Książka stała by się jeszcze ciekawsza, a młodzież zapełniłaby i tę lukę w swoim dzieciństwie.

Studium o Wrocławiu składa się z czterech rozdziałów: Rozwój dawnego miasta, Pomniki i budowle, Lud wrocławski oraz Okolice dawnego Wrocławia. Każdy rozdział jest obficie ilustrowany starannie dobranymi i wartościowymi rycinami. Ilustracje pełnią tu dodatkowo rolę poznawczą i są potwierdzeniem słów autora.

Cała książka napisana jest w ten sposób, że współczesny Wrocławianin może na dobrą sprawę wybrać się na wycieczkę po Wrocławiu na „niby”. Wystarczy wziąć książkę do ręki, załączony z tyłu plan starego miasta i... zwiedzać. Autor omawiając bowiem to, co było dawniej, stale przyrównuje z tym, co jest teraz, tworząc w ten sposób, także w zakresie zjawisk kulturowych pomost między dawnymi a nowymi laty.

Maria Hensłowa, *Wiedza ludowa o bożym drzewku, bylicy i piołunie*. „Slavia Antiqua” 1972, t. 19, s. 81–168.

Obszerna rozprawa Marii Hensłowej z zakresu etnobotaniki jest kontynuacją dawniejszych prac autorki poświęconych tej dziedzinie wiedzy¹. Jak dotąd, Hensłowa jest jedynym badaczem zajmującym się u nas tym zagadnieniem. Nie znalazła ona naśladowców wśród etnografów, a szkoda, gdyż niniejszy artykuł, jeszcze wyraźniej niż poprzednia praca ukazuje, ile interesujących wiadomości potrafi dostarczyć wnikliwe studium poświęcone roślinom użytkowanym na polskiej wsi. Fakt, że autorka zainteresowała się roślinami używanymi na szeroką skalę w lecznictwie pozwala tę pracę zakwalifikować równocześnie do nielicznych w polskiej etnografii opracowań z zakresu medycyny ludowej, tematu pasjonującego, a tak słabo u nas znanego.

Studium dotyczy trzech roślin z gatunku *Artemisia*. Dobór okazał się trafny, gdyż wszystkie te rośliny (boże drzewko, bylica i piołun) znalazły bogate zastosowanie w wielu dziedzinach wiejskiego życia. Używa się ich do celów leczniczych i magicznych, są wreszcie jednym z rekwizytów obrzędowości ludowej.

Z opisanych roślin jedynie boże drzewko zostało wprowadzone do kultury ludowej stosunkowo późno, za pośrednictwem klasztorów, gdzie tę roślinę uprawiano z uwagi na jej lecznicze i aromatyczne właściwości. Piołun, dziko u nas rosnący, stosowany był przede wszystkim do celów leczniczych. Najbardziej wrosła w kulturę polską bylica, której miejsce w obrzędach, zarówno dorocznych jak i rodzinnych (utrwalone w pieśniach i przysłowiach) wskazuje na jej ważną rolę i starą genealogię.

Każda z omawianych roślin posiada w pracy Hensłowej osobną monografię, która zaczyna się od opisu botanicznego, obszaru występowania w Polsce i jej zasięgu światowego. Poznajemy następnie nazewnictwo (w Polsce i innych krajach) i już na podstawie nazw możemy niejednokrotnie wyciągać wnioski o użyciu tej rośliny przez człowieka. Najobszerniejsza część opisu dotyczy roli danej rośliny w lecznictwie ludowym w rozbiciu na różne typy schorzeń. Dalej mamy jej zastosowanie w weterynarii, jako środka przeciw szkodnikom, ewentualnie zastosowanie jako rośliny technicznej (np. jako barwika). Po tym „racjonalnym” — przynajmniej w swych założeniach — użyciu rośliny autorka przechodzi do omawiania jej funkcji w zwyczajach, obrzędach i magii ludowej. Jak więc widzimy, uwzględnione tu są wszelkie aspekty użytkowania opisywanej rośliny przez ludność wiejską.

Źródła na jakich Hensłowa oparła swą pracę są bardzo różnorodne, ale podstawę badań stanowią źródła etnograficzne (XIX i XX w.), pochodzące z terenu Polski w jej historycznych granicach. Autorka korzysta jednak obficie ze źródeł historycznych, głównie herbarzy i podręczników gospodarstwa wiejskiego z XVI w. i następnych, a zwłaszcza z herbarza Syreniusza, który przez kilkaset lat był encyklopedią wiedzy zielarsko-medycznej i wywarł silny wpływ na ówczesną medycynę. Nie ograniczając się do wiedzy tradycyjnej o omawianych roślinach autorka stara się, przez porównanie z danymi dzisiejszej farmakologii i medycyny, zwrócić uwagę na zastanawiające nieraz zbieżności, jakie występują między zastosowaniem leków roślinnych w medycynie ludowej, a dzisiejszą wiedzą o ich właściwościach leczniczych i innych.

¹ Maria Hensłowa, *Rośliny dziko rosnące w kulturze ludu polskiego*. „Archiwum Etnograficzne” Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, nr. 25, Wrocław 1962, ss. 90 + V. Por. również omówienie tej książki: Anna Kowalska-Lewicka, *Etnobotanika*, „Etnografia Polska” 1964, t. 8, s. 207–214.

Autorka sięga ponadto do materiałów z innych krajów Europy i choć zastrzega się, że wiadomości jakimi operuje są fragmentaryczne, poszerza dzięki nim znacznie naszą wiedzę o zasięgu pewnych praktyk medycznych, czy obyczajowo-magicznych związanych z roślinami.

Różne funkcje rośliny: w gospodarstwie (np. odpędzanie szkodników), w medycynie, w obrzędowości, magii itd. wskazują na daleko idące zazębianie się wiedzy racjonalnej i magicznej, która w umysłach ówczesnych ludzi łączyła się w jedną całość.

Zestawienie wiadomości o roślinach znajdujących się w herbarzu Syreniusza z tradycyjną wiedzą ludową XIX i XX w. otwiera nowe spojrzenie na kulturę wsi polskiej. Widzimy, jak wiadomości głoszone przez tego typu literaturę przenikały (za pośrednictwem aptek dworskich i klasztornych, cyrulików działających w miastach i miasteczkach) do wiejskich znachorów i do szerokich rzesz chłopskich. Była to równocześnie droga, jaką na polską wieś dostała się wiedza czerpana przez tych autorów z dzieł starożytnych i z średniowiecznej literatury europejskiej. Z drugiej strony nie wolno zapomnieć, że autorzy XVI–XVIII-wieczni nie tylko wzorowali się na obcej literaturze, ale i utrwalali w swych dziełach ówczesną tradycyjną wiedzę polską. Na marginesie wspomnę tylko, że analiza tych dzieł z punktu widzenia rodzimego i obcego pochodzenia zawartej tam wiedzy mogłaby dać bardzo interesujące rezultaty dla historii naszej kultury tradycyjnej.

Obok tego przekroju w czasie, równie interesująco przedstawia się spojrzenie przestrzenne na niektóre zjawiska. Występowanie pewnych wierzeń i zabiegów w Polsce i krajach Europy Zachodniej zwraca naszą uwagę na wspólne cechy łączące całą kulturę Europy w jedną całość. Bardzo charakterystyczny jest tu choćby przykład poszukiwania między korzeniami bylicy „węgielków”, które spełniają różne funkcje magiczne i mają przynosić szczęście. Ten drugorzędny element kultury, znany w Polsce, Anglii, Meklemburgii, na Litwie, w Szwecji (pisze o nim Linneusz), ma zasięg istotnie zastanawiający. To co niejednokrotnie skłonni jesteśmy uważać za czysto polskie, czy słowiańskie, okazuje się być rozpowszechnione w całej Europie. Różnica polega tylko na chronologii występowania elementu kulturowego, który u nas, w zapadłych kątach kraju, zachował się do początków XX w., podczas gdy w niektórych krajach Zachodniej Europy wcześniej wyszedł z użycia, a o jego istnieniu dowiadujemy się dzięki zapisom z wieków ubiegłych.

Badanie jednego choćby, wąskiego tematu z kultury polskiej wsi w perspektywie czasu i przestrzeni jeszcze raz stawia przed nami zagadnienie: czym jest nasza kultura ludowa, o ile jest ona wytworem ludu zamieszkującego od wieków terytorium Polski i jak dalece jest inna od kultur innych narodów, względnie o ile była kiedyś od nich różna w czasach, kiedy cała Europa stała mniej więcej na podobnym stopniu rozwoju.

Zakończmy nasze omówienie pewnym dezyderatem pod adresem autorki, czy w ogóle etnografii. Obszerna literatura (ponad 200 pozycji) jaką posługuje się Henslowa, przynosi — jak widzimy — bogaty materiał dotyczący wiedzy o roślinach. Bardzo często materiały te są jednak nazbyt lakoniczne, niedokładne, notowane tylko mimochodem. A wierny, jak istotne znaczenie dla dalszych wniosków mają pozornie drugorzędne szczegóły. Np. wiadomości o tym, w jakim czasie zbiera się roślinę leczniczą, jak się ją zbiera, jak przechowuje, jakiej jej części używa się w leczeniu danego schorzenia i jak przyrządza się i stosuje lek, mogłyby nam wiele powiedzieć o poziomie wiedzy medycznej znachorów. (W niektórych nielicznych relacjach szczegóły te zostały zanotowane, ale to na ogół wyjątki). Równie interesujące byłoby zanotowanie, jak chłopci interpretują użycie rośliny w obrzędach czy

magii. Dla uzupełnienia więc, niezwykle zreszlą rzetelnych studiów Henslowej, bardzo wskazane byłyby badania terenowe. Sądzę, że ludowej wiedzy o roślinach należałoby poświęcić pewną ilość map *Polskiego Atlasu Etnograficznego*. Że to ostatnie lata, kiedy można jeszcze, choć z niemałym trudem, znaleźć w terenie resztki tradycji dotyczących zastosowania roślin w medycynie i innych ich funkcji — o tym pisać nie trzeba.

Anna Kowalska-Lewicka

Ethnology. An International Journal of Cultural and Social Anthropology. Pittsburgh, t. 10, 1971, z. 1-4.

Zawartość dziesiątego tomu północno-amerykańskiego czasopisma „Ethnology” wskazuje na pewne zmiany w profilu przyjmowanych do teki redakcyjnej artykułów. Pierwotne założenie, aby organ ten był forum, na którym prezentuje się wyłącznie wyniki aktualnie prowadzonych na świecie badań terenowych, zostało nieco osłabione. W rezultacie w omawianym tu roczniku znalazły się również artykuły o charakterze metodologicznym oraz etnohistorycznym, co wyraźnie ożywia pismo, wychodząc poza opłotki zawężonego, acz potrzebnego przyczynkarstwa. Warto również podkreślić, że w artykułach wąskotematycznych, stanowiących efekt określonej eksploracji terenowej, znalazły się interesujące generalizacje, wzbogacające ogólną teorię kultury. Nawiązywanie w nich do wcześniejszych analiz badanego wycinka rzeczywistości społeczno-kulturowej, polemizowanie z istniejącymi już hipotezami, przy równoczesnym wysuwaniu nowych propozycji interpretacyjnych czyni z tych rozpraw bardzo wartościowy i pożądany typ dociekań naukowych, tzw. „case-studies”, których zadaniem podstawowym jest właśnie weryfikacja prawdziwości dotychczasowych uogólnień.

W niewielkiej jeszcze grupie rozpraw metodologicznych na uwagę zasługuje artykuł M. Embera, *An Empirical Test of Galton's Problem* (z. 1, s. 98-106), stanowiący jeszcze jeden głos w ożywionej na gruncie antropologii amerykańskiej dyskusji nad zasadnością prowadzenia tak modnych obecnie badań typu „cross-culture”. Ich przeciwnicy, na których czele stoi Galton, podkreślają możliwość uzyskania w efekcie studiów „cross-culture” zbyt szerokiego marginesu błędu, aby bez zastrzeżeń akceptować ich naukową przydatność. Sam Galton zakwestionował słuszność testowania hipotez naukowych przy pomocy odpowiednio zestawianych, wyabstrahowanych elementów różnych kultur, które traktuje się w tych analizach jako systemy od siebie niezależne, mimo istniejących pomiędzy nimi niewątpliwych związków historycznych. Ich efektem są zawsze procesy dyfuzji, stanowiące bezpośrednią przyczynę znacznej liczby stwierdzanych w badaniach „cross-culture” różnego typu korelacji, których analiza w związku z tym musi nieuchronnie prowadzić do fałszywych wniosków. Stanowisko to, podkreślające wzajemną zależność analizowanych społeczności, niedwuznacznie deprecjonuje zasadność stosowania w studiach antropologicznych wspomnianej metody. Z poglądem tym polemizuje Ember, który w oparciu o badania statystyczne podjął się jego sprawdzenia. W efekcie własnych dociekań zanegował słuszność zastrzeżeń Galtona pod warunkiem wszakże, że antropolodzy będą posługiwali się w studiach typu „cross-culture” prób-

kami elementów z całkowicie przypadkowo dobranych systemów społeczno-kulturowych.

Metodykę badań antropologicznych wzbogaca artykuł S. A. Freed i R. S. Freed, *A Technique for Studying Role Behavior* (z. 1, s. 107-121). Autorzy zaproponowali nową, obiektywizowaną metodę badania ludzkich zachowań, uwarunkowanych przez role społeczne poszczególnych osobników. Polega ona na zastosowaniu specjalnego testu, który umożliwia zdobycie danych liczbowych. Przy ich pomocy można dokonywać pomiarów analizowanych zachowań, przy równoczesnym uwzględnieniu ich szczegółowych charakterystyk, ujętych w określone kategorie. Test ten, ze względu na ową obiektywizację danych, umożliwia prowadzenie właściwych studiów porównawczych. Ponadto jest przydatny do weryfikacji istniejących już, często ze sobą sprzecznych, poglądów. W przekonaniu autorów -- opracowana przez nich nowa technika badawcza i przykładowo zaprezentowane efekty jej stosowania (zachowania krewnych względem siebie u Navajów i Washów) winny uzmysłowić antropologom korzyści, wynikające ze stosowania tego typu metod ilościowych.

Znakomita większość artykułów dotyczy rozmaitych problemów społecznych, począwszy od struktury rodziny poprzez różnorodne aspekty systemów pokrewieństwa, aż po ogólne układy społeczne, organizujące życie określonego ludu. Zainteresowania te widoczne są również w publikacjach poświęconych innym zagadnieniom, np. wierzeniom, wzorom zachowań, czy stosunkom interetnicznym. W tej grupie wymienić należy zespół dwóch polemizujących ze sobą artykułów, poświęconych interpretacji systemu społecznego Natchezów: 1) J. P. Brain, *The Natchez „Paradox”* (z. 2, s. 215-222) i 2) D. R. White, G. P. Murdock, R. Scaglin, *Natchez Class and Rank Reconsidered* (z. 4, s. 369-388). Obie publikacje nawiązują do klasycznej już rekonstrukcji Swantona, dokonanej na początku XX w., a kwestionowanej przez wielu późniejszych badaczy. Pierwszy z wymienionych autorów podjął się obrony i rehabilitacji stanowiska zasłużonego wielce antropologa. W tym celu posłużył się danymi zarówno archeologicznymi jak i etnologicznymi, aby przy ich pomocy dokonać reinterpretacji owych wcześniejszych ustaleń naukowych, zwłaszcza ich części poświęconej mechanizmom powstania i sposobom funkcjonowania systemu społecznego Natchezów. W rezultacie tej analizy Brain wysunął interesującą hipotezę odnośnie do warunków kształtowania się społeczeństwa złożonego oraz organizmu proto-państwa, czyniąc tym samym wkład do jednej z dwóch opozycyjnych teorii genezy państwa, znanej już od czasów Heraklita (VI w. p.n.e.) koncepcji tzw. „konfliktu zewnętrznego” jako czynnika państwowotwórczego. Społeczna dyferencjacja Natchezów rozpoczęła się, w interpretacji Braina, wskutek pokonania ich wraz z północnymi sprzymierzeńcami przez agresywne plemiona Czikasawów i Czoklawów. Szczególnie dotkliwie rozbici i wydziedziczeni sprzymierzeńcy Natchezów poczęli w tej sytuacji szukać schronienia na ich terytoriach. Mimo językowej obcości zostali oni zasymilowani, ale jako niższa „klasa” nowego, etnicznie mieszanego społeczeństwa. W związku z ustaleniem takiego właśnie biegu wydarzeń w okresie poprzedzającym jeszcze przybycie Francuzów, autor artykułu wysuwa hipotezę, że hierarchiczny system społeczny Natchezów był efektem logicznego w warunkach zewnętrznych nacisków przekształcenia istniejącego uprzednio endogamicznego systemu kastowego, który stanął przed alternatywnym wyborem pomiędzy możliwością pełnej asymilacji obcej ludności, a nieuchronnym powstaniem chaosu społecznego. Wykształcił się wówczas swoisty mechanizm obronny rdzennych Natchezów, który poprzez matrylinearyzm przekształcił ich w arystokrację. Według Braina, Natchezowie w chwili zetknięcia się z Francuzami uczestniczyli w procesie asymilowania obcych grup i budowania społeczeństwa opartego

o nowy typ solidarności etnicznej. Wszystkie te uwagi poczynione na podstawie bogatych materiałów źródłowych potwierdzają w opinii autora artykułu wcześniejszą interpretację Swantona.

Bezpośrednią polemikę z poglądami Swantona, a pośrednio z ustaleniami Braina, podjęli autorzy drugiego z wymienionych artykułów, wysuwając własną opozycyjną interpretację swantonowskiej rekonstrukcji unikalnego w Ameryce Północnej systemu stratyfikacji społecznej Natchezów. Badacze ci zaprezentowali na wstępie ich strukturę „klasową” w ujęciu Swantona, następnie wykazali najważniejsze jego błędy, kładąc szczególny nacisk na potknięcia logiczne. Następnie zaproponowali własne rozwiązanie problemu, które udoskonala interpretację Swantona, czyniąc ją wewnątrznie niesprzeczną. W świetle owych uzupełnień poddają ponownej analizie skonstruowany przez niego model systemu społecznego Natchezów. W oparciu o te nowe elementy oraz gruntowną reinterpretację swantonowskich ustaleń, dokonali ponownej analizy problemu klasy i rangi społecznej tej grupy północno-amerykańskich Indian.

Transformacji tradycyjnego systemu społecznego pod wpływem zmiany warunków życia grupy, w której on obowiązywał, dotyczy również artykuł C. S. Lancastera, *The Economics of Social Organization in an Ethnic Border Zone: The Goba (Northern Shona) of the Zambezi Valley* (z. 4, s. 445-465). Jest to rozprawa o charakterze etnohistorycznym, poświęcona podobnie jak dwie wyżej omówione rozprawy interpretacji wydarzeń sprzed kilku stuleci. Wówczas to Gobowie, afrykańscy hodowcy bydła z Doliny Zambezi, zmuszeni zostali do migracji na północ, gdzie nie było odpowiednich warunków kontynuowania tradycyjnego modelu gospodarczego. Translokacja ta sprawiła ponadto usytuowanie się tej ludności pomiędzy dwoma dużymi blokami odmiennych układów społecznych: matrylinearnym i patrylinearnym. Dzięki temu buforowemu położeniu, przy równoczesnej konieczności zmiany dotychczasowego typu ekonomiki, Gobowie dokonali odpowiedniej adaptacji własnej organizacji społecznej, reprezentując dziś interesującą formę przejściową pomiędzy grupą pozostałych na południu pobratymców — patrylinearnych Shona, a grupą matrylinearnych Tonga, graniczących z nimi na północy. A zatem kontakty z odmiennym porządkiem społecznym, przede wszystkim zaś czynniki ekonomiczne, zadecydowały o ukształtowaniu się nowych wzorów życia społecznego, potwierdzając raz jeszcze znane w tym względzie uogólnienia.

Ameryka Łacińska jest tym regionem, w którym na czoło problemów społecznych, choć również ekonomicznych i kulturowych, wysuwają się stosunki inter-etyczne, określające typy relacji łączących ludność autochtoniczną z potomkami białych konkwistadorów, urzędników kolonialnych i osadników. Kształt i charakter owych stosunków kładą się większym lub mniejszym cieniem na polityczną sytuację państw latynoskich, leżąc u podstaw ich wielu wewnętrznych perturbacji. W związku z tym istnieje duże zapotrzebowanie na dogłębne studia nad owymi stosunkami inter-etycznymi, począwszy od badań przyczynkarskich, poprzez opracowania problemowe aż do różnorodnych syntez i rozpraw teoretycznych. Od nich wszystkich oczekuje się bądź to konkretnych recept socjotechnicznych, bądź też tak sformułowanych wyników badań, by w oparciu o nie móc konstruować skuteczne metody polityki społecznej. Rezultaty antropologicznych analiz w zakresie stosunków inter-etycznych są w związku z tym bacznie śledzone przez rozmaite ugrupowania polityczne, od skrajnie konserwatywnych do rewolucyjnej lewicy, które przy ich pomocy starają się zoptymalizować efekty własnej działalności.

Do omówionego wyżej rodzaju studiów należy artykuł N. B. Schwartza, *Assimilation and Acculturation: Aspects of Ethnicity in a Guatemalan Town* (z. 3,

s. 291-310). Autor zajmuje się problemem asymilacji i akulturacji Indian, zamieszkujących jedno z gwatemalskich miast, którego większość stanowi ludność hiszpańskojęzyczna, tzw. „Ladinos”. Zarówno wśród jednej jak i drugiej grupy istnieje wyraźnie świadomość autochtoniczności, która stanowi zasadniczy trzon problemu etnicznego zróżnicowania mieszkańców miasta. Rozważania nad przebiegającymi w populacji Indian procesami akulturacji i asymilacji autor oparł na rozróżnieniu pomiędzy kulturowymi i społecznymi aspektami ich życia. Na podstawie badań doszedł bowiem do wniosku, że dla zachowania odrębności etnicznej najistotniejszego znaczenia nie mają wcale różnice kulturowe. O wiele większą w tym względzie rolę zdaje się odgrywać struktura stosunków społecznych. Bardzo ważną funkcję pełni w jej ramach tzw. „ethnicity”, która decyduje o roli społecznej i związanym z nią statusem każdego członka miejskiej populacji. Ona właśnie, poprzez przestrzeganie etnicznej endogamii, odgrywa według autora najważniejszą rolę w społecznej organizacji badanego miasta, mimo niezwykle zaawansowanych procesów akulturacyjnych. W związku z tym jeszcze długo nie będzie można mówić o pełnej asymilacji Indian. A zatem autor wykazał istnienie wyraźnej asymetrii pomiędzy efektywnością procesów akulturacyjnych i asymilacyjnych. Szkoda tylko, że Schwartz nie starał się odpowiedzieć na pytanie — dlaczego utrzymuje się taka właśnie struktura społeczna, czym podyktowany jest międzygrupowy izolacjonizm, dlaczego identyczność kulturowa nie jest równoznaczna z jednakowymi dla przedstawicieli obu grup etnicznych możliwościami awansu społecznego. Odpowiedzi na te pytania być może pomogłyby w obaleniu jednego z mitów społecznych Ameryki Łacińskiej, tak pieczołowicie przez nią kultywowanych.

W omawianym tu tomie „Ethnology” na uwagę zasługuje także interesujący blok tematyczny złożony z trzech artykułów, które poświęcono problematyce wierzeń, uwzględniając jednak przede wszystkim ich aspekty społeczne. Jednym z artykułów jest rozprawa D. R. Grossa, *Ritual and Conformity: A Religious Pilgrimage to Northeastern Brazil* (z. 2, s. 129-148). Autor dokonał w niej analizy społecznych funkcji pielgrzymek religijnych brazylijskich katolików. Uwypuklił on zachowawcze, konserwatywne cechy owej instytucji. Jego konkluzje w tym względzie sprowadzają się do następującej formuły: aczkolwiek sama pielgrzymka nie jest ani niezbędnym elementem, ani też warunkiem koniecznym petryfikacji aktualnych układów społecznych, to jednak dostarcza ona owemu systemowi poparcia ideologicznego poprzez projekcję ziemskich stosunków międzyludzkich na sferę sakralną. W przekonaniu Grossa, zasadniczy rytuał pielgrzymki stoi na straży pełnej akceptacji istniejących norm społecznych zachowań, a nade wszystko — niezmienności całego systemu społeczno-kulturowego, w którym owa pielgrzymka funkcjonuje.

Drugim z grupy „religioznawczych” jest artykuł E. S. Millera, *The Argentine Toba Evangelical Religious Service* (z. 2, s. 149-159). Dotyczy on tzw. kultów ewangelicznych, stanowiących efekt kontaktów argentyńskich Indian Toba z cywilizacją industrialną. Ten społeczno-religijny ruch ukształtował się w latach 40-tych XX w., stanowiąc wyraz przystosowawczych dążeń jego członków do nowej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Autor zwrócił uwagę na kolejne organizacyjne i ideologiczne transformacje owych kultów, które mimo to pozostały nadal mechanizmem integrującym społeczne życie Tobów. Szczególnie interesujące jest stwierdzenie faktu, że w połowie lat 60-tych, po minięciu przez owe kultury apogeum swego rozwoju, liczni przywódcy religijni przeszli do świeckiej, zrationalizowanej działalności politycznej na rzecz społecznego równouprawnienia Tobów. Artykuł jest więc jeszcze jednym nader wartościowym przyczynkiem do ogólnej wiedzy o ruchach społeczno-

-religijnych trzeciego świata. Ze względu na swą interesującą warstwę interpretacyjną stanowi również poważny wkład do teorii genezy i rozwoju tego typu zjawisk.

I wreszcie wypada omówić artykuł M. P. Centlivresów i M. Slobina, *A Muslim Shaman of Afghan Turkestan* (z. 2, s. 160–173), który w swej części materiałowej poświęcony został pewnej odmianie leczniczej działalności szamanów. Polega ona na tym, że podstawowym narzędziem uzdrawiania jest instrument muzyczny, zwany qobuz. Praktyki tego rodzaju uprawiali Kazachowie i Kirgizi, o czym od dawna wiadano, ale na terenie Afganistanu odkryto je dopiero przed kilku laty. W części ogólnej omawianego tu artykułu zaprezentowano działalność, status oraz rolę społeczną szamana z afgańskiego Turkiestanu. Problemy te rozpatrzone zostały w kontekście pozycji społecznej szamana środkowoażjatyckiego oraz pełnionych przez niego funkcji. Na tym dopiero tle uwypuklono specyficzne cechy szamanów afgańskich.

Ta skromna z konieczności prezentacja zawartości omawianego tu czasopisma nie daje oczywiście pełnej o nim informacji. Warto podkreślić korzystne zmiany w doborze artykułów, których wachlarz tematyczny i zakres problemowy czynią z „Ethnology” coraz bardziej interesujący organ amerykańskiej etnologii, odzwierciedlający w dużym stopniu jej aktualne nurty badawcze.

Mirostawa Posern-Zielińska

Ethnology. An International Journal of Cultural and Social Anthropology. Pittsburgh, t. 11, 1972, z. 1–4.

Po raz pierwszy w dziejach wydawniczych czasopisma „Ethnology” ukazał się cały zeszyt poświęcony wyłącznie europejskim problemom społeczno-kulturowym. Redakcja, dzięki tej akcji, pragnęła wyjść naprzeciw dużemu obecnie zainteresowaniu nauk społecznych procesami industrializacji i urbanizacji, rozwoju gospodarczego oraz zmian społeczno-kulturowych, działającymi w społeczeństwach złożonych. Etnologia Europy, której perspektywy badawcze ulegają w ostatnich dziesięcioleciach gwałtownym zmianom, dostarcza wiele cząstkowych rozwiązań tych właśnie problemów. Są one najczęściej efektem badań nad różnymi sposobami adaptacji społeczności wiejskich i małomiasteczkowych do odmiennych warunków powojennej rzeczywistości.

Ale nie tylko ta duża przydatność osiągnięć europeistyki stała się przyczyną zaabsorbowania nią uwagi wydawców omawianego tu amerykańskiego czasopisma. Redaktorzy ci, zarażeni bowiem europejskim sceptycyzmem co do dalszych losów etnologii na starym kontynencie, która w najbliższej rzekomo przyszłości skazana jest na utratę swego dotychczasowego przedmiotu badań, zamierzali — póki czas — stworzyć w ten właśnie sposób „międzynarodowe forum dla europejskich badań etnologicznych” (z. 1, s. 1). Przekonanie to zdaje się być jednak mocno przesadzone, bowiem od dawna już istnieje na gruncie europejskim szereg czasopism naukowych, których łamy udostępniane były międzynarodowej wymianie myśli. Natomiast ostatnio rolę stałego organu etnologii europejskiej odgrywa znakomita „Ethnologia Europaea”, a także „Ethnologia Slavica”. W tym świetle wydaje się, że inicjatywę redakcji „Ethnology” należałoby wyjaśnić bardziej bezpretensjonalnie, jako formę

zaprezentowania europeistycznego dorobku badaczy północnoamerykańskich (o czym świadczy najdobitniej skład zespołu autorskiego) międzynarodowemu gronu czytelników tegoż pisma, którzy na pewno nie śledzą wszystkich lokalnych periodyków USA i Kanady.

Opublikowane na łamach „Ethnology” rozprawy są efektami współcześnie prowadzonych badań terenowych w Norwegii, Irlandii, Austrii, Jugosławii i Hiszpanii. Najbardziej ogólny charakter posiada artykuł G. K. Parka, *Regional Versions of Norwegian Culture: A Trial Formulation* (z. 1, s. 3–14), który rozpatruje problemy ważne dla wszystkich regionalnych badań etnografii europejskiej. Punktem wyjściowym analizy jest zagadnienie zróżnicowania regionalnego, z którego wynikają odmienne wzory adaptacji pod wpływem nowych bodźców społecznych i kulturowych. Artykuł otwierają rozważania nad specyficznym charakterem badań „kultur lokalnych”, stanowiących różne wersje określonej kultury narodowej. Różnią się one bowiem znacznie od studiów nad bardziej zamkniętymi systemami, jakimi są kultury społeczeństw plemiennych. W przypadku badań prowadzonych nad regionem wchodzi np. w grę niezmiernie ważny element redfieldowskiej „interakcji pomiędzy wielką i małą tradycją”, który w poważnej mierze kształtuje kulturową i społeczną rzeczywistość wsi w społeczeństwie złożonym. Zasadniczą część rozprawy otwiera prezentacja przedmiotu badań (krótka charakterystyka głównych regionów Norwegii), wykorzystanych źródeł oraz omówienie konkretnego celu studiów autora, tj. nakreślenie zasadniczych różnic pomiędzy regionem Helgolandu i tzw. regionem zachodnim. Analizę tych obszarów poprzedza krótka ich charakterystyka z uwzględnieniem perspektywy przede wszystkim historycznej i ekologicznej. Na tym tle ukazana została struktura społeczna oraz stałe migracje ludności. Wreszcie przedstawiono obowiązujące w obu regionach społeczne, religijne i polityczne sposoby zachowań. W tej części rozprawy znalazły się także rozważania na temat radykalizmu i konserwatyzmu oraz ich społeczno-kulturowych uwarunkowań, charakterystyka kodeksu moralnego oraz dominujących poglądów politycznych. Reasumując powyższe omówienie, warto zwrócić uwagę na szczególną metodologiczną wartość artykułu Parka. Traktować go bowiem należy raczej jako zespół w znacznej mierze nowatorskich, inspirujących dyrektyw teoretyczno-praktycznych, które powstały w oparciu o konkretne badania nad regionami Norwegii. To terytorialne zawężenie egzemplifikacji ogólnych sformułowań metodologicznych nie zaważyło w najmniejszej mierze na ich uniwersalności. W związku z tym omówiona tu rozprawa winna zainteresować wszystkich współczesnych badaczy-regionalistów bez względu na teren naukowej eksploracji.

Artykuł poświęcony Irlandii pióra D. G. Symesa, *Farm Household and Farm Performance: A Study of Twentieth Century Changes in Ballyferriter Southwest Ireland* (z. 1, s. 25–38), dotyczy problemu aktualnej różnorodności typów gospodarstw chłopskich i wzorów produkcji rolnej. Zróżnicowanie to stanowi efekt postępującego na irlandzkiej wsi procesu intensywnych zmian społecznych i ekonomicznych. Zagadnienie owej różnorodności rozpatrywane jest w kontekście wyludnienia się wsi wskutek mechanizacji i uprzemysłowienia produkcji rolnej. Dzięki temu zniknęła np. całkowicie grupa najemnych robotników rolnych, a następnie zaczęła się również zmniejszać liczba członków rodziny gospodarującej na farmie. To z kolei pociągnęło za sobą zmiany w strukturze gospodarstwa rolnego. One to wraz ze zmieniającym się arealem farmy oraz przeobrażeniami cyklu prowadzonego na niej życia stały się przedmiotem omawianych tu rozważań. W oparciu o prowadzone badania autor dokonał oceny bezpośrednich skutków tych zmian w zakresie sprawności działania gospodarstw rolnych, podlegających owej nieustannej modernizacji.

Kolejny „europeistyczny” artykuł L. A. Brudnera, *The Maintenance of Bilingualism of Southern Austria* (z. 1, s. 39–54) dotyczy problemu dwujęzyczności na niektórych obszarach Karyntii. Region ten był od tysiąca lat terenem intensywnej germańskiej kolonizacji, która doprowadziła ostatecznie do wyraźnej dominacji ludności napływowej nad słowiańskimi autochtonami. Efektem koegzystencji dwóch etnicznie różnych grup było m. in. powstanie dwujęzyczności, która w miarę upływu czasu przekształcała się w monolingualizm, ale tym razem już niemiecki. Proces ten objął niemal cały region z wyjątkiem jego południowych skrajów, na których do dziś ludność wiejska jest dwujęzyczna. Omawiana tu rozprawa koncentruje się na czynnikach hamujących proces pełnej germanizacji ludności słowiańskiej, które tym samym umożliwiają dalsze trwanie zjawiska bilingwalizmu. Autorka stawia hipotezę, że jednym z owych specyficznych mechanizmów oporu są lokalne, wiejskie stowarzyszenia i nieformalne korporacje ludzi solidaryzujących się i współdziałających ze sobą. Hipotezę tę Brudner popiera konstatacją, że wszędzie tam, gdzie tego typu ugrupowania nie istniały, bądź były bardzo słabe, tam szybko następowało przyjmowanie języka niemieckiego przy równoczesnej eliminacji własnego. Natomiast we wsiach dwujęzycznych stwierdzono ich wzmoczoną aktywność, co uprawnia do uznania wyżej wspomnianej korelacji.

Kolejny artykuł W. G. Lockwooda, *Converts and Consanguinity: The Social Organization of Moslem Slavs in Western Bosnia* (z. 1, s. 55–79) stanowi efekt studiów nad współczesną organizacją społeczną muzułmańskiej ludności Bośni. Autor na wstępie ujawnił dwie podstawowe zasady organizujące społeczność wiejską muzułmanów. Są nimi wspólnota: a) krwi i b) zamieszkania, przy czym większe znaczenie ma ta ostatnia. Tym właśnie zasadom autor podporządkował układ artykułu. Otwiera go prezentacja i analiza grup społecznych, których geneza uwarunkowana została wspólnym miejscem zamieszkania. Zostały więc tu omówione: 1) gospodarstwo domowe, 2) zespół kilku sąsiadujących i współpracujących ze sobą gospodarstw i wreszcie 3) wieś jako zwarta społeczność lokalna. Drugą część rozprawy poświęcono grupom społecznym, ukształtowanym w oparciu o zasadę pokrewieństwa. Znalazły się w niej rozważania na temat: 1) małej rodziny, 2) rodu, 3) rywalizujących ze sobą na terenie wsi większych grup, które wywodzą pokrewieństwo swych członków od wspólnego, bardzo odległego przodka, 4) pokrewieństwa fikcyjnego, 5) małżeństwa i powinowactwa. Biorąc pod uwagę duże niegdyś wpływy kulturowe Turcji na bośniackich muzułmanów, autor rozpatrzył ich organizację społeczną na tle analogicznych struktur tureckich. Skonstatował wszakże, iż nie jest ona ani ich kopią ani też nie pokrywa się z organizacjami społecznymi Południowych Słowian — chrześcijan. Nie jest również jakąś formą pośrednią, tj. eklektyczną mieszaniną elementów zaczerpniętych z obu obcych sobie systemów społecznych. Stanowi natomiast efekt swoistego synkretyzmu społecznego, w którym poszczególne komponenty zostały ze sobą w nierozzerwalny sposób głęboko zintegrowane, tworząc w sumie wartość jakościowo nową.

Zywiolowy rozwój turystyki w Europie zachodniej pociągnął za sobą szereg konsekwencji kulturowych, których analizą zajął się D. J. Greenwood w artykule pt. *Tourism as an Agent of Change: A Spanish Basque Case* (z. 1, s. 80–91). Badacz ten podjął trud wnikięcia w istotę i znaczenie zmian wywołanych przez turystykę w baskijskim miasteczku Fuenterrabia i jego najbliższych okolicach. Dokonał on analizy rozwoju turystyki oraz jej społeczno-ekonomicznych skutków, kładąc szczególny nacisk na zmiany w rolnictwie, które pod wpływem ogólnego wzrostu gospodarczego uległo daleko idącej komercjalizacji. Silny rozwój turystyki spowodował jednak wkrótce szereg negatywnych zjawisk również w dziedzinie gospodarki. Turystyczna atrakcyjność badanego terenu zainteresowała bowiem kapitał zewnętrzny,

poza lokalny, który poczynił szereg poważnych inwestycji, czerpiąc z nich później ogromne dochody. Z możliwościami tych potentatów finansowych, rozszerzających coraz bardziej zakres swych ekonomicznych wpływów, nie mogli konkurować lokalni przedsiębiorcy, farmerzy, rzemieślnicy. Wskutek tego pozbawieni zostali dochodów, które w całości niemal odpływały poza omawiany tu obszar. Sytuacja ta przyczyniła się do stopniowego upadku lokalnych gałęzi gospodarki — rolnictwa, rybołówstwa, rzemiosła. Na zakończenie rozważań autor zadaje dramatyczne pytanie — dla kogo przeznaczone są efekty wzrostu gospodarczego, zdeterminowanego w całości przez turystykę? Ludność owego atrakcyjnego turystycznie regionu Hiszpanii została bowiem wykluczona z grona czerpiących korzyści materialne, a nadto odczuła przykre skutki zmian społecznych i kulturowych, jakie zapoczątkowała i stymulowała turystyka.

Zaprezentowana powyżej zawartość zeszytu, poświęconego w całości problematyce europejskiej, stanowi zapewne swoiste odbicie poziomu amerykańskiej europeistyki. Wszystkie artykuły, z wyjątkiem pierwszego, są zasadniczo pozbawione wnikliwych refleksji, niektóre zaś prezentują wręcz banalne, zdroworozsądkowe wnioski. Należy się jednak spodziewać, że amerykańska europeistyka w oparciu o rozwiniętą bardzo antropologię kulturową nadrobi wkrótce wszystkie dotychczasowe zaległości. Niemniej obecnie ze względu na reprezentowany poziom i niewielki jeszcze dorobek nie może ona pretendować do roli swoistego protektora i koordynatora poczyniań etnologii europejskiej, w jakiej zapewne pragnęliby ją widzieć m. in. wydawcy „Ethnology”.

Szerokie — ze zrozumiałych względów — potraktowanie w niniejszym omówieniu pierwszego zeszytu czasopisma nie pozwala na prezentację trzech pozostałych części rocznika. Poniższy spis tytułów nieuwzględnionych tu rozpraw umożliwi jednak zorientowanie się w pełnej zawartości przedstawionego periodyku: H. P. Lundsgaarde i M. G. Silverman, *Category and Group in Gilbertese Kinship: An Updating of Goodenough's Analysis*; G. E. Currens, *The Loma Avonculute: An Exercise in the Utility of Two Models*; M. Suenari, *First Child Inheritance in Japan*; R. C. Busch, *In-laws and Out Laws: A Discussion of Affinal Components of Kinship*; J. M. Taggart, *Fissiparous Process in Domestic Groups of a Nahuatl-speaking Community*; L. C. Watson, *Sexual Socialization in Guajiro Society*; G. Weiss, *Campa Cosmology*; H. Wimberley, *The Knights of the Golden Lotus*; W. Goldschmidt, *The Operations of a Sebei Capitalist: A Contribution to Economic Anthropology*; G. Condominas, *Aspects of Economics among the Mnong Gar of Vietnam: Multiple Money and the Middleman*; D. Damas, *Central Eskimo Systems of Food Sharing*; S. Lindenbaum, *Sorcerers, Ghosts, and Polluting Women: An Analysis of Religious Belief and Population Control*; G. P. Murdock i S. F. Wilson, *Settlement Patterns and Community Organization: Cross-Cultural Codes*; H. Barry III i J. M. Roberts, *Infant Socialization and Games of Chance*; The Editors, *Society for Cross-Cultural Research*; H. E. Driver, J. A. Kenny, H. C. Hudson i O. M. Engle, *American Indian Ethnic Units*; R. Price i S. Price, *Saramaka Onomastics: An Afro-American Naming System*; A. Strathern, *The Entrepreneurial Model of Social Change: From Norway to New Guinea*; R. J. Perry, *Structural Resiliency and the Danger of the Dead: The Western Apache*; R. A. Barrett, *Social Hierarchy and Intimacy in a Spanish Town*; S. A. Freed i R. S. Freed, *Cattle in a North Indian Village*; B. T. Grindal, *An Ethnographic Classification of the Sisala of Northern Ghana*; C. Loftin, *Galton's Problem as Spatial Autocorrelation: Comments on Ember's Empirical Test*; A. Tuden i C. Marshall, *Political Organization: Cross-Cultural Codes 4*.

Human Relations Area Files (HRAF)*

HRAF jest korporacją o celach badawczych, wspieraną i kontrolowaną przez 23 największe uniwersytety i instytucje badawcze. Funkcja HRAF polega na przyczynieniu się do poznania człowieka i jego wytworu — kultury — poprzez badania porównawcze i interdyscyplinarne o zachowaniu człowieka, życiu społecznym i kulturze.

Prekursorem idei powołania do życia HRAF jest socjolog William Graham Sumner. Ideę tę poczęli realizować od 1937 r. Mark A. May oraz George P. Murdock. W 1949 r. do działalności HRAF włączyły się uniwersytety Harvard, Oklahoma, Pensylwania, Waszyngton, Yale, Chicago, Karolina Północna, Południowa Karolina, a następnie 12 innych wielkich uniwersytetów, Smithsonian Institution w USA, École Pratique des Hautes Études we Francji, uniwersytet Kyoto w Japonii i inne. Materiały HRAF udostępnione są instytucjom członkowskim, które ze swej strony mają obowiązek zasilać systematycznie HRAF własnymi badaniami.

Przedmiot i cel dokumentacji. Przedmiotem prowadzonej analizy i dokumentacji w ośrodku Human Relation Area Files działającego w New Haven (USA) są wybrane monografie etnologiczne. Klasyfikacja zawartości treściowej tych tekstów zgodnie z przyjętymi założeniami ma na celu zebranie źródeł do studiów porównawczych.

W treści dzieła wyróżniona jest przede wszystkim lokalizacja informacji, następnie zakres wiadomości kulturolologicznych oraz ubocznie sposób ich ujęcia i cechy formalne analizowanego dzieła.

Prace analizowane dobierane są z punktu widzenia bogactwa dokumentacji źródłowej, a nie interpretacji etnologicznej.

System klasyfikacji etnogeograficznej. Podstawy klasyfikacji etnogeograficznej zostały opracowane w *Outline of World Cultures* (New Haven 1949). W pracy tej obszary kulturowe zostały przyporządkowane kolejno częściom świata (pierwsza duża litera), następnie w obrębie danej części świata organizmom politycznym i bardziej znanym jednostkom etnicznym lub obszarom geograficznym (kolejna litera duża i cyfra arabska). Jest to więc podział trzystopniowy. Na początku każdej większej podgrupy pierwszy dział poświęcony jest na ogólne wiadomości historyczno-archeologiczne z analizowanego terenu, a drugi punkt na ewentualne informacje o cywilizacjach archeologicznych z tego terenu. Dalsze podpunkty są przeznaczone na wyliczenie poszczególnych ludów i grup etnicznych. Gdy teren jest mniej znany pod względem zróżnicowania kulturowego, podzielony jest na obszary geograficzne.

Wszystkie materiały zgromadzone w HRAF są w pierwszym rzędzie posegregowane według układu etnogeograficznego, a następnie wewnątrz tego podziału — przedmiotowo. Jest to konsekwencją głównego założenia omawianej instytucji badania stosunków ludzkich w ich przestrzennym zróżnicowaniu (Human Relation Area).

System klasyfikacji przedmiotowej. Zawartość treściowa prac analizowana jest zgodnie z przyjętym systemem klasyfikacji rzeczowej, opracowanym przez Georg P. Murdocka w *Outline of Cultural Materials* (New Haven 1954).

* Opracowała B. Jaworska na podstawie następujących publikacji znajdujących się w ODiIE (Ośrodku Dokumentacji Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego): *Outline of World Culture*, New Haven 1949; *Outline of Cultural Materials* (fragmentów powielonych: table of Contents s. 9, index s. 150); *Hraf research guide*, wyd. powielone HRAF, ss. 44; *Hraf — microfiles*, odbitka z: „Behavior Science Notes” 1966, vol. 1, No 2, s. 111-116 + 10 nb.

Jest to klasyfikacja dwustopniowa. Całość szeroko pojętej problematyki kulturowej została podzielona na 79 podstawowych klas, które obejmują dziedziny logicznie niewspółrzędne. Obok klas ogólnych występują w niej klasy bardziej szczegółowe (np. 73. Problemy społeczne, 75. Choroba). Ponadto hasła określające podstawowe działy nie zawsze są zgodne z przyjętym zakresem używanego słowa (np. dział 18. Kultura, w którym zgrupowano tylko kilka wybranych zagadnień związanych z problematyką kultury).

Układ poszczególnych klas wewnątrz systemu nie jest całkowicie mechaniczny (np. alfabetyczny), lecz uwzględnia w pewnym stopniu porządek logiczny zagadnień i wzajemną łączność działów między sobą, jednakże nie w sposób wyczerpująco systematyczny:

- 13-16, 19 Zagadnienia z nauk pomocniczych (geograficzne, biologiczne, psychologiczne itp.)
- 17-18 Zagadnienia ogólnokulturowe
- 20 Komunikacje i informacje
- 22-24 Podstawowe działy gospodarki
- 25 Przetwórstwo
- 26-36 Różne dziedziny konsumpcji
- 37-41 Siły wytwórcze i środki produkcji
- 42-47 Stosunki produkcji, własność, wymiana, praca
- 48-50 Transport i komunikacja
- 51 Warunki bytowe
- 52-54 Wypoczynek i rozrywka
- 53 Sztuka
- 55-66 Struktura i organizacja życia społecznego, obyczajowość
- 67-69 Zagadnienia prawne
- 70-72 Obrona
- 73 Problemy patologii społecznej
- 74-76 Zdrowie i opieka społeczna. Problemy życia i śmierci
- 77-79 Problemy religii
- 80-81 Wiedza
- 82 Problemy etniczne
- 83-88 Problemy reprodukcji i socjalizacji. Cykl życiowy.

Działy podstawowe, oznaczone kolejnymi numerami dwucyfrowymi, podlegają dalszym podziałom, w zasadzie dziesiętnym z tym, że w niektórych działach poddziałów jest mniej (najmniej rozbudowane mają po pięć poddziałów). Podobnie jak działy główne są one również niewspółmierne logicznie, stąd też cały zespół hasel zawartych w OCM (*Outline of Cultur Material*) tworzy rodzaj słownika tematów, które uwzględnia się w analizie dokumentacyjnej, w małym zaś stopniu ma charakter układu systematycznego problematyki kulturologicznej. Klasyfikacja ta bowiem, jak już o tym była mowa, nie spełnia warunków podziału logicznego, gdyż zakresy cząstkowe proponowanych klas nie wykluczają się wzajemnie, a podziały wzięte łącznie nie wyczerpują całego zakresu nadrzędnego. Ponadto w różnych działach stosowano różne zasady (kryteria) podziału.

Całość poruszanej problematyki odpowiada zakresem najszerszemu „antropologicznemu” (zgodnie z określeniem A. Kłoskowskiej — por. *Kultura masowa*, Warszawa 1964, s. 9-93) rozumieniu pojęcia kultury, a więc włącza do niej całość społecznego dorobku ludu niezależnie od stopnia jego społecznej złożoności i bogactwa oraz środowiska, w którym występuje (np. 754. Czary i 757. Opieka medyczna),

zarówno zachowania ludzkie, jak i wytwory tych zachowań (202. Przekazywanie wiadomości i 215. Fotografia, czy 222. Zbieractwo i 227. Narzędzia rybckie itp.).

Obok klas wyszczególnionych na podstawie kryterium zawartości treści, klasyfikacja OCM wyszczególnia dwa pierwsze działy zgodnie z cechami formalnymi analizowanych dzieł. Dział pierwszy (10. Orientacja) gromadzi materiały uzupełniające właściwy tekst, takie jak: mapy, słowniki, indeksy itp. Dział drugi (12. Bibliografia) zawiera pełną notę bibliograficzną każdego analizowanego dzieła, notę o okolicznościach jego powstania, datę prowadzenia badań, notę o osobie autora wraz z określeniem jego kompetencji zawodowych, nazwisko analizującego. Dane zgromadzone w tym dziale stanowią podstawę do oznakowania każdej karty analizowanego tekstu dodatkowymi symbolami, które informują o nazwisku autora, jego kompetencji, dacie przeprowadzenia badań i opublikowania dzieła analizowanego.

Do określenia kompetencji autora służy dodatkowa lista, która wyróżnia np. archeologa (A), folklorystę (B), fizycznego antropologa (D), etnologa (E), urzędnika kolonialnego (F), urzędnika miejscowych władz (G), podróżnika (T) itp.

Do oceny źródła służy dodatkowa „skala oceny źródła”, która obejmuje tylko pięć stopni: 1) słaby, 2) dostateczny, 3) dobry, 4) znakomite wtórne dane, 5) znakomite pierwotne dane.

Dział trzeci (13. Metodologia) dotyczy zawartości tekstu, ale nie jego przedmiotu, lecz sposobu ujęcia, tzn. założeń metodologicznych badań i ich interpretacji, sposobu przeprowadzenia badań itp. Dane te znajdują się w omawianym dziale tylko wtedy, gdy autor analizowanej pracy wyklada je explicite w jej tekście. Nie jest to więc nigdy interpretacja lub ocena osoby analizującej.

Nadmienić należy, że zarówno analizujący jak korzystający z HRAF muszą posługiwać się stale pełnym wykazem haseł OCM, gdyż w wykazie tym znajdują się definicje zakresu przedmiotowego wszystkich haseł, oraz wykazy odsyłaczy do haseł zbliżonych zakresem przedmiotu. Ani spis haseł w układzie np. tematycznym, ani ich spis alfabetyczny (indeks) nie mogą wystarczyć, gdyż samo sformułowanie haseł, jak już o tym była mowa, jest często niejednoznaczne.

Sposób kodowania. Pełny tekst angielskiego oryginału bądź tłumaczenia obcojęzycznej wybranej pracy (ponieważ omawiany ośrodek dokumentacji prowadzony jest w New Haven, analizę prac publikowanych w językach obcych poprzedza proces tłumaczenia ich na język angielski; cała dokumentacja obejmująca publikacje etnologiczne o zasięgu światowym prowadzona jest bowiem w języku angielskim) poddawany jest analizie treściowej i poszczególne strony, czy nawet części stron, zostają zakwalifikowane przy pomocy symboli literowych według OWC (Outline of World Cultures) do poszczególnych grup zagadnień. Symbole nanoszone są na marginesie. Każda analizowana strona powielana jest przy pomocy kserografu lub mikrofilmu w tylu egzemplarzach, ile zawiera wyodrębnionych zagadnień. Kopie te układane są w odpowiednich działach prowadzonych kartotek (Files). Każda karta analizowanego oryginału trafia zazwyczaj do kilku działów równocześnie.

Karty układane są według nazw ludów zgodnie z kolejnością wyszczególnioną w OWC, a następnie w obrębie wyszczególnionego ludu kolejno zgodnie z numeracją zagadnień w OMC.

Od 1958 r. HRAF sporządza również wersję mikrofilmową kartotek (microfiles). Dzięki temu np. wszystkie strony pracy zawierające dane o stroju Samoa można znaleźć w dziale 291 (strój) w kartotece „Wyspiarze Samoa”. W dziale 116 można znaleźć kompletną reprodukcję źródła, co umożliwia poznanie całego kontekstu. W przypadku materiałów obcojęzycznych bowiem, w poszczególnych dzia-

SAMPLE FILE SLIP
(actual size)

| INDEX NUMBER | OUTLINE OF WORLD CULTURES CODE (Indicating Location of Text Category) | WORLD CULTURES CODE (Iteration of Category Pages) |
|--|--|--|
| AUTHOR'S LAST NAME | NAME OF SOCIETY | |
| AUTHOR'S TRAINING (Ethnologist) | | |
| SOURCE EVALUATION (Original Field Work by Unnamed Researchers) | MO4 Somali MO4 | |
| 2: Lewis E-5 (1956-1957) 1958 | DATE OF PUBLICATION | |
| DATE OF FIELD WORK | | |
| MODERN POLITICAL MOVEMENTS IN SOMALILAND 251 | | |
| chiefs and a new élite—although there is something of this especially among the Sab of Somalia. The real struggle is between the ideal of national unity as opposed to the reality of the values of claniship and sectional kinship interests in the lineage system. | 668 | POLITICAL MOVEMENTS |
| As a whole, the Somalilands, because of their poverty in natural resources, have been little affected economically by European colonization. Pastoral nomadism remains the basic economy, carrying with it for the majority of the population the traditional political structure and kinship values described above. There has been no general local industrial revolution ¹ and correspondingly little large-scale urbanization. The main towns in the Somali territories are tabulated here for comparison with estimates of their population. | 177 | ACCULTURATION |
| French Somaliland | Jibuti, new town, population c. 30,000 (15,000 Somali). ² | 361 |
| British Protectorate | Hargeisa, new town, population ³ c. 30,000 Somali. | 162 |
| Haraar Province of Ethiopia | Haraar, ancient city, population ⁴ c. 60,000 (2,000? Somali). | |
| Somalia | Mogadishu, ancient city, ⁴ population c. 110,000. | |
| The presence of a class of traders is no new phenomenon, although the Somali element in it, as opposed to the Asian immigrant, has probably considerably increased over the last twenty years. Through foreign colonization markets have widened and trade extended. In the absence of any large European settler community in Somaliland the middle class of "new men", which has arisen elsewhere in Africa in response to colonial rule, has been largely absorbed in posts in the administrative services. The influence of a European alien community is most marked in Somalia, the former Italian colony and the foothold for the Italian conquest of Ethiopia. But, compared with other African colonies, the numbers are small—at present including expatriate administrative staff amounting to little over 4,000—and economic developments and the attraction of foreign investments have been correspondingly slight. Certainly in Somalia the work of the agricultural associations (the largest being the <i>Società Agricola Italo Somala</i> , S.A.I.S.) constitutes an economic development of some importance. ⁵ But the number of labourers employed here and in light industries is small. The population of Somalia is estimated ⁶ to consist of 40 per cent. nomads, 30 per cent. pastoralists who practise some agriculture, 20 per cent. riverine cultivators, and 10 per cent. town dwellers. In the British Protectorate 5 per cent. of the population are thought to practise cultivation (the north-western cultivators), 5 per cent. to live in towns, and the remainder (90 per cent.) to be fully nomadic. ⁷ | | |
| In the small territory of French Somaliland, on the other hand, almost half of the mixed Somali, Danakil, and Arab population is concentrated in the relatively heavily industrialized port of Jibuti, on which the country's economy mainly depends. | | |
| As a whole, the Somali have not been harshly administered or savagely oppressed under the colonial régimes. This common spur to nationalism—in the form of opposition to colonial rule—was probably, however, of some significance in Somalia | | |
| 441 | | |
| 563 | | |
| MERCANTILE BUSINESS | | |
| ETHNIC STRATIFICATION | | |
| 162 | | |
| COMPOSITION OF POPULATION | | |
| 648 | | |
| INTERNATIONAL RELATIONS | | |
| 668 | | |
| POLITICAL MOVEMENTS | | |
| ¹ This factor is justly stressed for other parts of Africa in T. Hodgkin's essay, <i>Nationalism in Colonial Africa</i> , London, 1956. ² <i>Documents et Statistiques</i> , No. 99, Feb. 1957, p. 6. ³ <i>Colonial Reports, Somaliland Protectorate, 1912/3</i> , 1916, p. 20, gives a figure of 34,000. ⁴ This seems a reasonable estimate for 1957 from 31,000 recorded in 1938 by Finocchietti, 1938, p. 213. ⁵ <i>Reports ... Somalia, 1951</i> , p. 149. ⁶ See <i>Reports ... Somalia, 1951</i> , pp. 64-77; Lewis, 1951, pp. 80-84. ⁷ <i>Reports ... Somalia, 1951</i> , p. 89. ⁸ Hunt, 1951, p. 121. | | |

lach rozkłada się kartki tłumaczenia angielskiego, a kopię tekstu oryginalnego można znaleźć jedynie w dziale 116.

Zasady kodowania nagłówka (zob. załączony przykład). 2: numer kolejny analizowanego źródła. Lewis: nazwisko badacza (autora). E — 5: dane o zawodzie autora, ocena danych (etnolog, znakomite pierwotne dane). (1956-1957): data prowadzenia badań. 1958: rok publikacji. MO4 przed słowem Somali: oznaczone miejsce, w którym można znaleźć kompletny tekst pracy. MO4 po słowie Somali: oznacza kartotekę, do której należy dana strona.

Cyfry na marginesie pracy oznaczają działy przedmiotowe, do których zakwalifikowano tekst analizowany. Każda z wydzielonych klas działów opatrzona jest

trzycyfrowym symbolem, którego dwie pierwsze cyfry odpowiadają pierwszemu stopniowi podmiotu, np.:

- 75 Choroba
- 751 Medycyna zapobiegawcza
- 752 Uszkodzenie ciała
- 753 Teoria choroby
- 754 Czary
- 755 Terapia magiczna i psychiczna
- 756 Psychoterapia
- 757 Opieka medyczna
- 758 Personel medyczny

Znakowanie systemu HRAF jest stosunkowo proste, lecz ilość wyróżnionych działów przedmiotowych stosunkowo duża (585 działów-haseł) z tym, że tylko w ograniczonym stopniu posiada on zdolność rozbudowy w postaci wolnych miejsc w niektórych miejscach naturalnego szeregu symboli — gdyż nie każdy z działów ma wykorzystanych dziewięć poddziałów. Ponadto cały układ kończy się liczbą 88 działów, co pozwoliłoby na dodanie jeszcze 11 działów głównych bez naruszania całego systemu trzycyfrowej symboliki. Nie jest to jednak system, który pozwalałby na stosowanie nieograniczonej rozbudowy i — o ile można wywnioskować z posiadanych informatorów — organizatorzy HRAF uważają indeks haseł za całkowicie wyczerpujący.

Warunki uczestnictwa w korporacji. Warunkiem zapisu do HRAF — Mikrofiles Membership (seria mikrofilmów) jest zakupienie 58 do 62 serii, które kosztują 3750 dolarów. Serie 63 do 67 — po 750 dolarów za rok, począwszy od 1968 r. serii 68 — roczna prenumerata wynosi 875 dolarów. Wykonana seria obejmuje około 100 000 stron. Każdy prenumeratorem otrzymuje 6 kopii przewodników OCM i OWC.

Bronisława Jaworska

Ethnologia Europaea. Revue Internationale d'Ethnologie Européenne. A World Review of European Ethnology. R. I, 1967, Paris, z. 1-4; R. II-III, 1968-69 (wyd. Arnhem 1970); R. IV, 1970 (wyd. Arnhem 1971); R. V, 1971 (wyd. Göttingen 1972).

Międzynarodowe czasopismo „Ethnologia Europaea”, zmiierzające do koordynacji działań etnograficznych w skali europejskiej, powstało głównie dzięki inicjatywie i zabiegom organizacyjnym Sigurda Erixona. Ten wybitny szwedzki etnograf przypisywał dużą rolę w tym zakresie właśnie czasopismom o charakterze międzynarodowym. Dlatego też tym celom służyły wcześniej założone i przez niego redagowane czasopisma, jak „Folk-Liv” (wydawane od 1937 r.) oraz „Laos” (od 1951 r.) wychodzący pod patronatem UNESCO.

„Ethnologia Europaea” ma stanowić organ łączności nie tylko etnologów europeistów, ale i specjalistów z innych dyscyplin pokrewnych, a poczynaniom tym patronuje grupa najwybitniejszych etnologów. Czasopismo zamierza bowiem przełamać barierę dzielącą nie tylko etnografię Europy od ogólnej, ale także chce

ułatwić kontakty reprezentantom różnych krajów i szkół. Założono, że dostępność wyników badań krajów europejskich publikowanych w językach powszechnie znanych (angielskim, francuskim, niemieckim) przyczyni się do wypracowania jednolitej terminologii, systematyki, metod badawczych stosowanych w etnografii, co z kolei pozwoli na przygotowanie szerszych syntez, niż ujęcia narodowe.

„Ethnologia Europaea” ukazała się w 1967 r. pod redakcją międzynarodowego czteroosobowego zespołu (S. Erixon — Szwecja, B. Bratanić — Jugosławia, J. Dias — Portugalia, G. de Rohan-Csermak — Francja). Rada redakcyjna liczyła 29 osób, ostatnio zaś została poszerzona o dalsze 3 osoby. Redakcja czasopisma znalazła się w Paryżu, gdyż redaktorem odpowiedzialnym był w tym czasie Rohan-Csermak. W tym pierwszym, początkowym okresie czasopismo było pomyślane jako kwartalnik, toteż rocznik za 1967 r. zawiera 4 zeszyty. Zmiany osobowe, jakie miały miejsce w okresie późniejszym, tj. wyjazd Rohan-Csermaka do USA, a potem do Kanady spowodowały, że redaktorem odpowiedzialnym został A. J. B. Kempers przy współpracy H. W. M. Plettenburg, a redakcja została przeniesiona do Holandii, gdzie znalazła siedzibę w „Het Nederlands Openluchtmuseum” w Arnhem. Tu zostały wydane tomy II-III za lata 1968-69 i tom IV za rok 1970, do których materiały zebrał jeszcze Rohan-Csermak. Nie bez wpływu na realizację omawianego czasopisma w tym czasie była śmierć prof. S. Erixona (1888-1968), którego zabrakło już przy opracowywaniu drugiego rocznika. Od 1971 r. na konferencji w Bratysławie zdecydowano powierzyć „Ethnologia Europaea” zachodnioniemieckiej firmie wydawniczej, a redakcję objął z kolei G. Wiegelmann, który wydał rocznik V za 1971 r.

Sledząc zawartość wydanych dotychczas pięciu roczników można zauważyć, że w okresie, gdy redakcja czasopisma znajdowała się w Paryżu, poszczególne zeszyty rocznika I zostały wydane jako ujęcia problemowe, do której to koncepcji powrócono znów w roczniku V. Natomiast roczniki od II-IV zawierają artykuły o bardziej zróżnicowanej tematyce. Na pierwszy rocznik „Ethnologia Europaea” złożyły się cztery zeszyty, z których pierwszy poświęcony jest w całości teoretycznym zagadnieniom dotyczącym europejskiej etnologii. Profil tematyczny drugiego zeszytu został określony przez redakcję hasłem „historia a etnologia”. Tematykę tę kontynuuje zeszyc trzeci, poszerzony jeszcze o problemy dotyczące subdyscyplin etnologicznych. Zeszyc czwarty, zamykający rocznik pierwszy, poświęcony jest w całości informacjom z zakresu organizacji nauczania etnografii na europejskich uniwersytetach, ze szczególnym uwzględnieniem etnografii Europy. Otrzymałymi z tego zakresu dane z 29 krajów Europy oraz z Ameryki półn. i Meksyku. Na uwagę zasługuje tu zwłaszcza wymieniony wyżej zeszyc pierwszy (R. I) zawierający następujące programowe artykuły: S. Erixon, *Etnologia Europy w naszych czasach*; A. M. Cirese, *Zróżnicowanie i uwarstwienie kulturowe w społeczeństwach zwanych wyższymi*; S. A. Tokarew, *Granica badań etnologicznych ludów krajów przemysłowych*; Å. Hultkrantz, *Uwagi o współczesnej europejskiej myśli etnologicznej*; G. de Rohan-Csermak, *Pojęcie: europejski kompleks etniczny*. Wymienione opracowania dotyczą przedmiotu i zakresu badań etnografii. Zwracają uwagę na współczesne zrozumienie specyfiki etnicznej w warunkach cywilizacji, industrializacji i urbanizacji i poszukiwanie nowych źródeł. Jest to próba odszukania nowych obszarów, w których gromadzą się tradycyjne elementy kultury po wyparciu z niektórych dziedzin życia przez zuniformizowaną technikę i jej reperkusje, a także próba programu badań tych tradycyjnych uwarunkowań, którymi obrastają instytucje i zjawiska nowoczesne. Wszystkie te artykuły mają wydźwięk optymistyczny w tym sensie, że nie starają się nikogo przekonywać o przydatności społecznej etnografii ani nie wy-

kazują tendencji do samoredukcji do roli nauki pomocniczej, względnie nauki, której przedmiot badań oddala się w przeszłość. Bez kompleksu niższości sięgają one po problematykę i literaturę socjologiczną, widząc niewątpliwą i jasną specyfikę swej dyscypliny naukowej w spojrzeniu poprzez narosłą i ciągle narastającą specyfikę ciągłości kontaktu pokoleń ludzkich z naturalnym i stwarzanym przez siebie otoczeniem.

Jak wspomniano wyżej, od rocznika II-IV „Ethnologia Europaea” zamieszcza w jednym tomie już większą ilość artykułów (tom II-III 26, a tom IV 39 prac). Na treść tych roczników złożyły się artykuły, które można sprowadzić do następujących zespołów: a) opracowań teoretycznych; b) prac na temat organizacji, metod i rozwoju badań etnograficznych; c) syntetycznych opracowań problemowych w skali europejskiej; d) opracowań problemowych w skali kraju lub regionu; e) artykułów poświęconych pamięci Sigurda Erixona.

Do pierwszej wyróżnionej wyżej grupy opracowań teoretycznych zaliczyć można 22 artykuły. Ze względu na ramy niniejszego omówienia trudno je tu wszystkie nawet skrótowo scharakteryzować, czy chociażby wymienić. Poruszają one problemy teoretyczne ważne dla etnografii w ogóle, a dla etnografii Europy w szczególności. Kilka z nich dotyczy np. stosunku etnografii do innych nauk (R. II-III: J. Barabás, *Rozróżnienie celów etnologii i socjologii*; R. Jeřábek, *Etnologia a historia sztuki* i in.) oraz przedmiotu badań etnografii (np. R. II-III: G. Heilfurth, *Problemy antropologii społecznej i kulturowej w badaniach ludu*; R. IV: K. Vilkuna, *Istota badań etnologicznych* i in.). Na specjalną uwagę zasługują prace poruszające zagadnienia związane z etnografią Europy, jak np. B. Bratanić, *Uwagi o dzisiejszej etnografii Europy i etnografii ogólnej* (R. II-III) lub Ch. H. Lange, *Etnologia Europy a antropologia amerykańska* (R. IV) i in.

Jeżeli chodzi o drugą grupę opracowań dotyczących organizacji, metod i rozwoju badań etnograficznych, to w omawianych dwóch rocznikach reprezentowane są przez 9 artykułów. Rola tego rodzaju doniesień naukowych jest bardzo istotna, przynoszą bowiem materiał informacyjny z zakresu rozwoju badań etnograficznych na poszczególnych obszarach narodowych, o stosowanych metodach badawczych i przyjmowanych systemach kwalifikacyjnych europejskiego materiału etnologicznego. Wymienić tu należy np. N. A. Bringéus, *Perspektywy szwedzkiej etnologii*; B. Kempers, *Etnologia w Holandii* (R. II-III); G. Lutz, *Niemiecka etnografia a etnografia Europy* (R. IV) oraz szczególnie interesujący artykuł H. Rasmussen, *Systemy klasyfikacyjne europejskiego materiału etnologicznego* (R. IV).

Trzecia grupa opracowań, które określiliśmy jako syntetyczne opracowania problemowe w skali europejskiej, nie jest liczna (9 artykułów). Poruszają one różne problemy, częściej z zakresu tzw. kultury materialnej, np. narzędzi rolniczych, meblarstwa wiejskiego, stroju oraz kultury społecznej. Wskażemy kilka tego typu opracowań, np.: B. Beneš, *Estetyczne ujęcie prawdy w środkowo-europejskiej półludowej literaturze*; S. Kovačevićová, *Dwie cywilizacje z tego samego korzenia* (R. II-III); B. Szabó, *O zwyczaju karania na granicach*; I. Weber-Kellermann, *Uwagi o tradycji, modzie i innowacji na przykładzie części stroju* (R. IV).

Wiele miejsca w omawianych dwóch rocznikach zajęły artykuły, które są opracowaniami problemowymi w skali kraju lub regionu. Wśród 29 tego rodzaju artykułów można wyróżnić dotyczące wąsko wybranych zagadnień z zakresu kultury materialnej poszczególnych krajów, np.: C. O'Danachair, *Cep w Irlandii* (R. IV), jak i liczniejszą grupę artykułów z zakresu zagadnień kultury społecznej, np. B. Gunda, *Organizacje społeczne pasterzy na wielkiej nizinie węgierskiej*; J. Grandlund, *Formy organizacyjne współpracy chłopskiej w południowej Szwecji* (R. II-

III); B. A. Person, *Zwyczaj gminne w Szwecji* (R. IV). Nie brak też opracowań z zakresu literatury ustnej, np. A. Scheiber, *Orientalne pochodzenie trzech bajek węgierskich* i in. W tej grupie należy wymienić i polskie opracowania, np. B. Kopczyńska-Jaworska, *Użytkowanie terenów górskich i rozwój stosunków gruntowych*; A. Kowalska-Lewicka, *Tradycyjny wyrób serów w Polsce* (R. II-III). Wydaje się, że nie wszystkie z tych artykułów są wystarczająco interesujące jako szerszy materiał porównawczy, by znaleźć się w czasopiśmie poświęconym etnografii Europy. Przecież wiele podobnych artykułów publikują dostępne specjalistom czasopisma etnograficzne różnych krajów. Opracowania tego typu powinny być publikowane w tym czasopiśmie raczej wtedy, kiedy istnieje możliwość równoczesnego przedstawienia danego zagadnienia w różnych krajach Europy. Po tej też linii poszły prace redakcyjne ostatnio wydanego V rocznika oraz będącego w druku rocznika VI. Koncepcja ta mogła być jednak zrealizowana głównie dlatego, że wykorzystano referaty przygotowane na konferencję naukową zorganizowaną w 1970 r. w Lund na temat pożywienia. W ten sposób otrzymaliśmy w V roczniku „Ethnologia Europaea” 25 opracowań omawiających pożywienie w różnych krajach Europy.

Osobne miejsce w roczniku II-III zajmuje kilka prac poświęconych biografii, dorobkowi naukowemu i teoretycznemu oraz bibliografii prac Sigurda Erixona.

Jak widać z tego skrótego z konieczności omówienia, „Ethnologia Europaea” jest czasopismem interesującym i dobrze służącym nie tylko specjalizacji z zakresu etnografii Europy, ale i ogólnoteoretycznym problemom etnografii. Ta dyscyplina naukowa stoi w sposób nieuchronny przed koniecznością nowego określenia przedmiotu badań w szybko zmieniającym się świecie. Europa jako kontynent najbardziej zaawansowany cywilizacyjnie, a zarazem dysponujący (w przeciwieństwie do Ameryki czy Australii) ciągłością starych tradycji kulturowych, stanowi najlepsze laboratorium dla takiego samookreślenia.

Osobna wzmianka należy się trudnościom organizacyjnym i wydawniczym (trzykrotna zmiana wydawcy!), z którymi borykać się niestety musiało to pożyteczne czasopismo. W Polsce jest ono niestety trudno dostępne, a „Ruch” odmawiał realizacji prenumeraty nawet tzw. członkom stowarzyszonym, mimo że przedsiębiorstwo to i ceny w złotych podawane były (chyba nie bez uzgodnienia z Polską) na okładkach pierwszego rocznika omawianego czasopisma.

Zofia Staszczak

Ethnologia Scandinavica. A journal for nordic ethnology. Lund, roczniki 1971, 1972, ss. 200, 192.

Znane czasopismo „Folk Liv”, którego gorącym popularyzatorem przez trzydzieści lat był Sigurd Erixon, zmieniło tytuł na „Ethnologia Scandinavica”. Użyty w tytule termin „ethnologia” od 1971 roku określa zamiennie termin „Folklivsforsking” i odnosi się do ogólnej nazwy naszej nauki w Szwecji. Rocznik „Ethnologia Scandinavica” będzie, jak zapowiadają wydawcy, w dalszym ciągu poruszał główne problemy wszystkich dziedzin kultury materialnej i społecznej, natomiast istotne sprawy związane z folklorem, znajdą swoje miejsce, jak dawniej w akademickim czasopiśmie „Arv” wydawanym w Uppsali.

Już z dwóch pierwszych roczników daje się odczytać układ treściowy tego czasopisma, w którym obok działu artykułów zamieszczony jest przegląd nowych publikacji, not bibliograficznych oraz sprawozdań.

Pierwszy rocznik dotyczący etnogastronomii prezentuje materiał z Pierwszego Międzynarodowego Sympozjum Etnograficznego poświęconego badaniom nad żywieniem, które odbyło się w Lundzie w roku 1970 (omówienie Sympozjum zamieściła A. Kowalska-Lewicka w „Ludzie” 1971, t. 55, s. 327–329). Dorobek naukowy owego Sympozjum zamyka się w 22 referatach, które pogrupowane zostały w następujące działy: 1) Problemy i metody; 2) Źródła i sposoby ich wykorzystania; 3) Głód i dostatek; 4) Narzędzia kuchenne i nawyki jedzenia; 5) Kompleksowe studia nad żywieniem; 6) Rozkład i zmiana; 7) Pojedyncze elementy żywienia.

W pierwszej grupie referatów Günter Wiegelmann postawił w temacie pytanie: *Was ist der spezielle Aspekt ethnologischer Nahrungsforschung?* Autor w syntetyczny sposób omówił najważniejsze problemy badań nad żywieniem i zagadnienie metod badawczych związanych z tym tematem.

Michał Markuś przedstawił artykuł pt. *Gemeinsame Probleme und Aufgaben der Volksnahrungsforschung im Karpaten-Raum*, w którym zasygnalizował najistotniejsze problemy i zadania, jakie stawiają sobie etnografowie w badaniach nad żywieniem w rejonie Karpat. Zawarte zostały one w ośmiopunktowym układzie tematycznym: 1) Technologia; 2) Przechowywanie środków żywności i ich transport; 3) Żywienie roślinne; 4) Żywienie zwierzęce; 5) Narzędzia — inwentarz kuchenny; 6) Tradycyjne żywienie — posiłki, zwyczaje przy jedzeniu i picciu; 7) Napoje; 8) Palenie.

Nils-Arvid Bringéus podjął z kolei temat: *Probleme und Methoden ethnologischer Nahrungsforschung im Lichte jüngster schwedischer Untersuchungen*. Na podstawie najnowszych badań z terenu Szwecji zostały w artykule omówione interesujące i wnikliwie podstawowe problemy i metody związane z etnogastronomią. Autor skupił dużo uwagi na sprawie bazy materialnej i to zarówno tej, przejawiającej się w starszym materiale współczesnym, jak i historycznym materiale źródłowym. Ponadto Bringéus uwzględnił w badaniach aspekt przestrzenny i społeczny oraz rozpatruje żywienie jako kulturowe dziedzictwo i zapożyczenie.

Ostatni w tej grupie referat zatytułowany: *Directions in Food Habits Research*, napisany przez Roberta L. Freedmana, również zawiera problematykę ukierunkowania dalszych badań nad żywieniem. W celu kompleksowego ujęcia zagadnienia autor postuluje współpracę antropologii z innymi dyscyplinami naukowymi, m. in. botaniką i farmakologią.

W drugiej grupie referatów znalazły się dwa studia. Don Yoder w artykule *Historical Sources for American Foodways Research and Plans for an American Foodways Archive*, omawia wykorzystywanie źródeł historycznych dla badań nad żywieniem z terenu Pensylwanii. Autor wyróżnia trzy typy źródeł: 1) Teksty drukowane; 2) Rękopisy dotyczące kulinarności; 3) Materiały ikonograficzne. Drugi zaś referat przedstawiony przez Fritz Hahna *Arbeitsstudien als Hilfsmittel der Nahrungsforschung* zwraca uwagę, iż w badaniach roboczych nad żywieniem należy również wykorzystywać materiał historyczny zgromadzony w archiwach i muzeach.

Zagadnienie konsekwencji biologicznych na skutek głodu omówione zostało w artykule Haralda Hvarfnera: *Hunger at Fixed Times. An Ethnic Accumulation with Biological Consequences?* Podobny problem, ale od strony kulturowej, przedstawiła Anna Kowalska-Lewicka w studium zatytułowanym *Der Hunger und die Magie des Überflusses an Nahrung in der traditionellen Kultur der polnischen*

Karpaten. Autorka usiłowała pokazać, w jaki sposób trudne warunki bytowania, okresowe braki żywności, głody, wpływały na sposób życia ludności Podhala, wreszcie, jak sytuacja ta rzutowała na stronę obrzędowo-zwyczajową tradycyjnej kultury polskich Karpat.

W następnej grupie znalazły się dwa referaty. Károly Gaál: *Soziale und wirtschaftliche Zusammenhänge in der Änderung der Kochausrüstung*, zajął się wpływem sytuacji społeczno-gospodarczej na zmiany w wyposażeniu kuchni, jakie zaszły pod koniec XIX w. Natomiast Anni Gamerith zajęła się problemem paleniska w artykule *Feuerstättenbedingte Kochtechniken und Speisen*. Na materiale z terenu Austrii autorka przeanalizowała wnikliwie zależności pomiędzy techniką gotowania i rodzajem pokarmu a typem paleniska.

W bloku całościowych studiów nad pożywieniem Renée Valeri przedstawił w referacie *Study of Traditional Food Supply in the South-West of France*, na podstawie materiału terenowego z południowo-zachodniej Francji, tradycyjne sposoby zaopatrywania się w pożywienie. Autor wiele miejsca poświęcił również omówieniu metod i technik stosowanych w czasie badań.

Ciekawe zagadnienie zreferowane zostało przez Hilikka Uusivirta: *Festspeisen in der Stadt Pori 1880-1900*, który na przykładzie ośrodka miejskiego z zachodniej części Finlandii przeanalizował życie towarzyskie od strony kultury jedzenia. Wykorzystując różnego typu historyczne dokumenty odnoszące się do bardzo zresztą krótkiego okresu, bo dwudziestu zaledwie lat, wyprowadza wniosek, że zasadniczy wpływ na charakter uroczystości i związane z nimi formy wystawnych przyjęć miały takie czynniki, jak gospodarczy dobrobyt mieszkańców, handlowe kontakty z zagranicą oraz wewnętrzne układy w postaci kręgów społecznych.

O pożywieniu Karakaczanów w Bułgarii traktuje artykuł Vassila Marinova, *Die Nahrung bei den nomadisierenden Karakatschanen in Bulgarien*. Autor proponował następujący schemat ujęciowy dla tego typu problematyki: 1) Warunki przyrodo-geograficzne, ekonomiczne i historyczne; 2) Wypiekanie i konsumpcja chleba; 3) Rodzaje potraw: a) pochodzenia roślinnego — wszystkie główne rodzaje i warianty, b) pochodzenia zwierzęcego — wszystkie główne rodzaje i warianty; 4) Gotowe pożywienie dostarczane przez naturę; 5) Czas spożywania potraw, sposoby spożywania, zastawa stołowa; 6) Napoje.

Bela Römer w artykule *Brot und Fladen im pannonischen Gebiet Jugoslawiens vom Standpunkt eines Ethnologen und Lebensmittelchemikers*, przedstawił punkt widzenia etnologa i technologa żywności na wypiek i spożycie chleba oraz placka w pannońskim okręgu Jugosławii.

Zróżnicowaniu przestrzennemu niektórych produktów żywnościowych poświęcone są trzy artykuły: Gustav Ränk, *Verbreitungsverhältnisse einiger Milchprodukte im eurasischen Raum*, omawia podobieństwa i różnice niektórych produktów mlecznych na terenie Eurazji; następny artykuł Toivo Vuorela, *Die finnischen Würste*, omawia różne typy fińskich kiełbas i kiszek ze względu na gatunek mięsa i technologię wyrobu w układzie przestrzennym; trzeci artykuł Hansa-Jurgen Teuteberga, *Variations in Meat Consumption in Germany*, dotyczy potraw mięsnych z obszaru Niemiec w całej różnorodności.

Ostatnią grupę artykułów—referatów cechuje znaczny eklektyzm tematów. I tak: Margaret L. Arnott, *The Breads of Philadelphia: A Survey*, daje przegląd różnych gatunków chleba produkowanych w Filadelfi oraz rozpatruje socjo-kulturową stronę tego zagadnienia. Alexander Fenton, *Hafer und Gerstenmehl als Hauptgegenstand der schottischen Nahrungsforschung*, zapoznaje z podstawowymi badaniami z terenu Szkocji nad owsem i mąką jęczmienną jako ważnymi elementami pożywienia.

Historię ziemniaka i rzepy na terenie Szwecji przedstawił Gosta Berg w artykule *Die Kartoffel und die Rube*. Skandynawia jest jednym z nielicznych obszarów świata, gdzie produkuje się jeszcze w różnych odmianach sposobem domowym piwo. Odd Nordland, *Traditional Beer in Scandinavia and Some Reflections on Taste*, zamieszcza sporo ciekawych refleksji będących w znacznej mierze rezultatem własnych studiów terenowych, o tradycyjnym wyrobie piwa w Skandynawii. Wreszcie ostatni artykuł szeroko omawia popularną potrawę szwedzką: zupełną śledziową, jako etnograficzny aspekt odnoszący się do potraw w ogóle. Artykuł został napisany przez Göran Norsander, a nosi tytuł: *Heringssuppe. Zum ethnologischen aspekt eines Gerichtes*.

Rocznik 1971 „Ethnologia Scandinavica” zamykają informacje o działalności środowisk naukowych w zakresie etnologii oraz recenzje skandynawskich pozycji książkowych.

Rocznik następny omawianego periodyku zawiera skromniejszy wybór artykułów o różnorodnej tematyce.

Pierwszy artykuł pochodzi spod pióra specjalisty w zakresie europejskiej etnologii, Bjarne Stoklund z Kopenhagi, który sytuację etnologii europejskiej śledzi przede wszystkim na przykładzie Danii. Zwraca on uwagę na to, że współczesną etnologię europejską charakteryzuje ścieranie się dwóch punktów widzenia — jeden silnie obciążony lokalnymi tradycjami naukowymi i wpływem szkoły niemieckiej, drugi wniesiony stosunkowo niedawno przez antropologię społeczną. W tym stanie rzeczy dochodzi do zakłóceń na tle problematyki badawczej, jak również w odniesieniu do stosowności właściwej terminologii naukowej. Symbol tej sytuacji zawarty został w tytule: *Europäische Ethnologie zwischen Skylla un Charybdis*. Jednocześnie autor stara się odpowiedzieć na pytanie, jakie jest obecnie miejsce etnologii w rzędzie innych nauk oraz jakie społeczne zadania stawia się przed nią.

Mátyás Szabó w artykule *Die Ziehschaufel in Scandinavien* przeprowadził wnikliwą analizę reliktoowego dziś już narzędzia (szufli) do równania terenu. Autor omówił narzędzie pod względem zróżnicowania form, funkcji, pochodzenia oraz zasięgu występowania w Szwecji, Finlandii i Danii.

Równie zajmującym z punktu widzenia etnologii historycznej jest artykuł Gosta Berga, *Der Ringstock*. Rozprawa dotyczy używanego przez pasterzy narzędzia w rodzaju laski lub krótkiego kija z łukowato zagiętym odrostkiem, na którym naniżane są metalowe pierścienie wydające przy potrząsaniu charakterystyczny brzęk. Różne odmiany tego brzękacza znane są oprócz Skandynawii, m.in. na terenie Litwy, pfn. Polski, Niemiec, Szwajcarii, Austrii i Słowacji. Autor odnotowuje występowanie tego narzędzia w materiałach ikonograficznych od XVII wieku.

Anne-Berit Östereng Borchgrevink w artykule *Peat as Fuel in Norway* omówiła zagadnienie torfu jako opału w Norwegii. Na uwagę zasługuje zarówno sama technologia wydobycia torfu i sposobu jego składowania, jak również narzędzia pracy, w szczególności zaś różne typy łopat.

Artykuł Harald *Swedish Food Areas* dotyczy regionalnego zróżnicowania ludowego pożywienia na obszarze Szwecji. Autor omawia podstawowe czynniki sprzyjające utrzymywaniu się tych odrębności.

Kolejny artykuł Knut Weibust, *Ritual Coparant hood in Peasant Societies*, dotyczy obrzędów rodzinnych w chłopskich społecznościach, w szczególności zaś chrzcina, komunii i wesel. Funkcję tych obrzędów rozpatruje autor od strony rytualizowanych personalnych relacji w obrębie wyznań kościoła rzymsko-katolickiego i ortodoksyjnego kościoła greckiego.

Ostatni wreszcie artykuł Brity Egardt, *Körperliche Zuchtigung und Schand-*

strafe in der schwedischen Volksschule des 19. Jahrhunderts, stanowi ciekawe studium z terenu Szwecji na temat różnych form stosowania fizycznych kar i upokorzeń w szkołach w XIX wieku. Materiał odnosi się do pierwszych 50 lat istnienia powszechnych szkół ludowych.

Rocznik 1972 „*Ethnologia Scandinavica*” zamyka przegląd not biograficznych i omówienie w zwięzłej formie nowych publikacji będących dorobkiem etnologii skandynawskiej.

Bolesław Januszkiewicz

Zeitschrift für Ethnologie, t. 94, 1969, z. 1–2, ss. 315, Braunschweig.

Kolejny, już 94 rocznik wielce zasłużonego dla etnografii zachodniemieckiego czasopisma *ZfE*, nie wyróżnia się wśród tomów poprzednich niczym szczególnym. Zamieszczone w nim artykuły posiadają w przeważającej mierze charakter przyczynkarski, a solidność i skrupulatność poszczególnych opracowań zdecydowanie góruje nad oryginalnością ujęć czy nowatorstwem metod analizy.

Artykuły prezentowane w omawianym tu roczniku zgrupowane zostały w trzy zespoły obejmujące krąg problemów amerykańskich, afrykanistycznych i azjanistycznych. W takiej też kolejności przedstawiamy niżej skrótowo ich zawartość. Zanim jednak to uczynimy, zwróćmy uwagę na okolicznościowe omówienie dotychczasowej działalności *ZfE* (s. 161–162), opublikowane w związku z setną rocznicą założenia tego czasopisma w r. 1869 przez wybitnych etnologów: Adolfa Bastiana i Roberta Hartmanna. W owym czasie periodyk ten ukazywał się najpierw pod dość przydługawym tytułem „*Ethnologie und ihren Hülfswissenschaften als Lehre vom Menschen in seinen Beziehungen zur Natur und Geschichte*”. Niebawem jednak zmieniono ten tytuł na znacznie krótszy i prostszy, istniejący do dziś. Warto zauważyć, iż właśnie na łamach *ZfE* publikowali rezultaty swych badań pionierzy niemieckiej pozaeuropejskiej penetracji terenowej, a wśród nich np. F. Luschan, B. Ankermann, F. Gräbner, K. v.d. Steinen, P. Ehrenreich, E. Seler i K. Th. Preuss.

Zaraz za tym jubileuszowym wstępem znajdujemy pośmiertne wspomnienie o życiu i naukowej działalności światowej sławy uczonego Roberta Heine-Gelderna (1885–1968). Znany amerykańista Paul Kirchhoff (s. 163–168) zwrócił uwagę na wkład tego uczonego w badania kultur Azji Południowo-Wschodniej i Ameryki, a następnie scharakteryzował aktualny stan poglądów różnych środowisk naukowych na forsowane przez Heine-Gelderna koncepcje transpacyficznych kontaktów między starożytnymi cywilizacjami Azji i Ameryki prekolumbijskiej. Tuż za tym omówieniem znajdzie czytelnik opis działalności naukowej jednego z prekursorów nowoczesnych badań terenowych w Afryce (Kamerun) i Ameryce Południowej (Peru) — Güntera Tessmanna, napisany w związku z 85 rocznicą urodzin tego niemieckiego uczonego, zamieszkłego od 1936 r. w Brazylii (s. 169–170).

Charakterystykę artykułów dotyczących kontynentu amerykańskiego rozpoczynamy od studium Gustava A. Konitzky, *Nordamerikanische Indianermasken* (s. 59–81). Jest to opracowanie pretendujące do miana ujęcia syntetycznego. Autor posługując się bogatym materiałem muzealnym, w tym również obiektami ze stanowisk archeologicznych przeprowadza analizę porównawczą poszczególnych stylów, zasta-

nawia się nad związkiem masek z wyobrażeniami religijnymi i praktyką rytualną oraz przedstawia w zarysach tajniki ich konstrukcji oraz metody zdobnicze. Kowitzki uważa, że pod względem przestrzennego rozmieszczenia można wydzielić trzy podstawowe regiony występowania masek, a mianowicie: terytorium zamieszkałe niegdyś przez tzw. Indian leśnych (północny wschód USA i obszar Wielkich Jezior), po drugie rejon tzw. Południowego Zachodu okupowany przez grupę Pueblo i wreszcie Północno Zachodnie Wybrzeże. Zastanawia się także nad możliwościami opracowania klasyfikacji indiańskich masek północnoamerykańskich. W rezultacie dochodzi do wniosku, że najwartościowsze byłyby tego rodzaju porównania taksonomiczne, których ustalenia nie posiadałyby waloru uniwersalnego, za to stałyby się przydatne w granicach konkretnego obszaru kulturowego. W przeciwnym bowiem wypadku w nazbyt ogólnych systemach klasyfikacyjnych zaczęłyby dominować elementy formalne, spychając na plan dalszy istotne czynniki funkcjonalne.

Językoznawców zainteresuje przede wszystkim artykuł Heinza-Jürgena Pinnow, *Entlehnungen von Tiernamen und Na-Dene sowie Grundsätzliches zur Entlehnungsfrage bei Indianersprachen* (s. 82–102), choć i etnograf zajmujący się północno-zachodnimi obszarami Ameryki Północnej znajdzie w nim cenne konstatacje na temat etnogenezy zamieszkałych tam grup Indian, tras ich wędrówek, wzajemnych wpływów interkulturowych i dyfuzji.

W zespole artykułów poświęconych problematyce południowoamerykańskiej na wyróżnienie zasługuje publikacja Gerharda Baera, *Ein besonderes Merkmal des südamerikanischen Schamanen* (s. 284–292), w której autor zajmuje się porównawczą analizą głównych i najczęściej spotykanych atrybutów i symboli szamana, takich jak: błyskawica, piorun i deszcz. Wyjaśnia przy tym w sposób przekonujący genezę związku tych zjawisk przyrody z praktyką szamanistyczną. Analiza oparta na autorytatywnych opracowaniach materiałów z dawnych badań terenowych dokonanych przez klasyków etnograficznych studiów nad Indianami Ameryki Południowej.

W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie środowisk etnograficznych badaniami nad różnego typu środkami toksycznymi i oszalamiającymi, znanymi i stosowanymi przez marginalne plemiona tropikalnych puszczy i sawann. W dużej mierze spowodowane to zostało przez konkretne zamówienia przemysłu chemicznego i farmaceutycznych instytutów badawczych, które poszukując stale nowych preparatów nie szczędzą środków na finansowanie badań nad tzw. ludową medycyną i wiedzą przyrodniczą. Przykładem takiego opracowania, dokonanego przez etnologa niemieckiego Georga J. Seitza, jest artykuł *Die Waikas und ihre Drogen* (s. 266–283) omawiający w sposób szczegółowy produkcję, zastosowanie oraz działanie pewnego typu truczyny do strzał i oszalamiającego proszku zwanego „epéne” o działaniu halucynogennym. Autor swe informacje oparł na bezpośrednich studiach terenowych odbytych w latach 1956–1966 w trakcie sześciu wypraw na tereny plemienia Waika (inne nazwy: Yanonámi, Yanoáma), zamieszkującego brazylijsko-wenezuelskie pogranicze. Rezultatem jego poszukiwań stał się nie tylko udokumentowany analityczny opis etnograficzny, uzupełniono go bowiem filmami ilustrującymi dokładnie przebieg produkcji tych środków; zostały również zebrane próbki poszczególnych składników jak i gotowych preparatów w celu poddania ich badaniom laboratoryjnym.

Dla tych, którzy interesują się studiami typu etnohistorycznego przydatna stanie się z pewnością lektura artykułu brazylijskiego badacza Protásio Frikela, *Tradition und Archäologie im Tumuk-Humak, Nordbrasilien* (s. 103–130). Autora zaintereso-

wała przede wszystkim problematyka rekonstrukcji kolejnych faz kulturowego rozwoju na uwidocznionym w tytule artykule obszarze. Bogata tradycja folklorystyczna zarejestrowana u żyjących na tym terenie grup Indian dała mu okazję do przeprowadzenia studiów nad możliwościami jej wykorzystania do interpretacji materialnej spuścizny kulturowej wymarłych już grup ludności tubylczej. Zadanie to ułatwiał fakt polegający na tym, iż współcześni mieszkańcy stykają się bezpośrednio na co dzień z zabytkami archeologicznymi takimi, jak np. ślady dawnych obozowisk, groby, ceremonialne place, miejsca kultowe, rysunki naskalne itp., z którymi wiąże swe opowieści, mity i legendy. Po odtworzeniu ukształtowanego w zmistyfikowanej świadomości historycznej współczesnych Indian obrazu kultury ich przodków autor porównuje go z danymi uzyskanymi w wyniku przeprowadzonych badań wykopaliskowych, co pozwala z jednej strony na dalszą weryfikację materiału folklorystycznego, z drugiej natomiast umożliwia daleko idącą interpretację zabytków archeologicznych.

W zespole artykułów poświęconych problematyce afrykanistycznej na uwagę zasługuje przyczynek Hansa Himmelhebera, *Zum Problem der anatomisch unrichtigen Proportionen in der Negerkunst*, (s. 247–251). Autor nawiązując do modnych ostatnio rozważań na temat specyfiki murzyńskiej estetyki w odniesieniu do sztuk plastycznych, przeciwstawia się tezie w myśl której deformacje proporcji w figuralnej rzeźbie afrykańskiej miałyby być rezultatem przemyślanych, świadomie wypracowanych oraz przekazywanych drogą tradycji wzorów i kryteriów piękna. Skłania się on raczej ku stanowisku, według którego styl rzeźby poszczególnych regionów Czarnej Afryki powstał w rezultacie nieuświadomianych procesów twórczych, które utrwalone w kulturowym kodzie grupy uzewnętrzniają się każdorazowo w dziełach murzyńskiego snycerza. Pogląd ten, nie mniej kontrowersyjny aniżeli poprzedni, stanowi interesujący wkład do szerszej dyskusji nad tzw. „stylem ludowym” i jego determinantami, w której wypowiedzi afrykanistów winny zostać skonfrontowane z teoretycznymi ustaleniami specjalistów w zakresie europejskiej sztuki ludowej.

Współczesnym afrykańskim rzemiosłem artystycznym zajęła się Herta Haselberger, *Bemerkungen zum Kunsthandwerk in der Republik Haute Volta: Gourounsi und Altvölker des äussersten Südwestens* (s. 171–246), która w swym artykule poświęconym niektórym grupom etnicznym Górnej Wolty, dokonała przeglądu takich dziedzin ich materialnej kultury, jak budownictwo, zdobnictwo domostw mieszkalnych, rzeźba, plecionkarstwo, garncarstwo, metaloplastyka, tatuaż, tkactwo, obróbka skór etc. Natomiast Helga Uplegger, *Zur Korbflechtereie in Marokko* (s. 259–265), zainteresowała się wyrobem wielkich, osiagających wysokość człowieka, koszy zasobnikowych wyplatanych w północno-zachodnich regionach Maroka. Artykuł ten, ilustrowany dobrymi zdjęciami, prezentuje poszczególne fazy produkcji, charakteryzuje surowiec i ukazując sieć powiązań handlowych wiążących wiejskiego producenta z regionalnym rynkiem. W sumie jest to wartościowy przyczynek do etnograficznego poznania materialnej kultury ludowej krajów Maghrebu.

Frapujący temat poruszył Otto Meinardus, *The Upper Egyptian Practice of the Making of Eunuchs in the XVIIIth and XIXth Century* (s. 47–58), który w oparciu o dawne dokumenty i relacje podróźnicze omówił działalność górnogipskiego centrum kastracji niewolników murzyńskich eksportowanych z Sudanu do cesarstwa Otomańskiego. Na szerokim i dobrze udokumentowanym tle historycznym ukazuje autor przebieg operacji dokonywanej przez wyspecjalizowanych w tym „rzemiosle” koptyjskich mnichów, którzy współpracując z handlarzami niewolników przygotowywali kolejne transporty młodych eunuchów do tureckich haremów. Artykuł koń-

czą interesujące uwagi autora na temat powolnego upadku tego „zawodu” w XIX w. w związku z zamierającym popytem na tę kategorię niewolników i represjami angielskich władz kolonialnych.

Trzeci dział reprezentowany w 94 roczniku ZfE obejmuje kilka pozycji dotyczących kultury ludów Azji. Japoński etnolog, Obayashi Taryo, w artykule *Menhire und Verdienstfeste bei den Yao* (s. 1–14) zajął się związkiem życia rytualnego ze zwyczajem fundowania megalitycznych pomników, na przykładzie kultury mniejszościowej grupy etnicznej Yao, zamieszkującej południowe prowincje Chin. Artykuł ten wnosi szereg nowych cennych uwag i informacji, gdyż został w dużej mierze oparty o niedostępne w Europie i dotąd nie znane źródła oraz opracowania chińskie.

Etnografów-nauczących zaciekawia z pewnością artykuł Hansa E. Kauffmanna pt. *Die Nouka auf dem Sangu, ein Bootstyp in Ostpakistan* (s. 15–32), będący monograficznym opracowaniem używanej w Bengalii łodzi typu dłubanki zwanej tam „nouka”. W oparciu o penetrację terenową połączoną z eksperymentalnymi próbami nawigacyjnymi kreśli autor opis konstrukcji, przedstawia technologię procesu budowy łodzi, omawia jej wyposażenie, charakteryzuje walory użytkowe, znajdując nawet nieco miejsca na ekonomiczną analizę kosztów produkcji.

W tym samym roczniku ZfE znajdujemy ponadto artykuły Wolfganga Laade o mieszkańcach wysp Cieśniny Torressa, *Ethnographic notes on the Murray Islanders, Torres Strait* (s. 33–46). Adolfa R. Herrmanna o Indianach Kuna z Panamy: *Kuna Indianer und ihre Kulturerbe im Sog der Gegenwart* (s. 131–135) i Hansa W. Jürgensa o zmieniających się pod wpływem procesu cywilizacyjnego aspiracjach społecznych członków grupy plemiennej Haya z Tanzanii: *Beobachtungen über das Sozialprestige bei den Haya in Nordwest Tanzania* (s. 252–258).

Dwa zeszyty składające się w sumie na 94 tom ZfE zamykają jak zwykle doniesienia o najważniejszych wydarzeniach życia naukowego zachodnioniemieckiego środowiska etnograficznego oraz obszerny dział recenzji i omówień najnowszych pozycji książkowych.

Zaprezentowany tu rocznik jest z pewnością ilustracją szerokiego wachlarza etnologicznych zainteresowań zachodnioniemieckich badaczy trzech kontynentów, którzy jednakowoż w przeważającej mierze koncentrują się na problemach wycinkowych, wąsko specjalistycznych, za to dobrze udokumentowanych źródłami historycznymi lub wspartych własnymi gruntownymi obserwacjami terenowymi.

Aleksander Posern-Zieliński

Ethnomedizin/Ethnomedicine. Zeitschrift für Interdisziplinäre Forschung Hamburg. Bd. 1, H. 1–2, 1971; Bd. 1, H. 3–4, 1972.

W roku 1971 literatura etnograficzna została wzbogacona o nowy cenny periodyk. „Ethnomedizin” jest — jak wskazuje podtytuł — czasopismem interdyscyplinarnym, wydawanym przez Towarzystwo Medycyny Etnicznej w Hamburgu; w skład rady redakcyjnej wchodzi 28 specjalistów z całego świata.

Zeszyt pierwszy tego kwartalnika nie był osiągalny, z konieczności więc ogra-

niczę się do wymienienia jedynie ważniejszych rozpraw i artykułów. Zeszyt otwiera wystąpienie programowe Annemarie i Wernera Leibbrand z Hamburga pt. *Ethnomedizin. Gadenken zum Konzept einer Zeitschrift*. Następnym jest artykuł znanego rumuńskiego historyka medycyny z Cluj, Waleriu L. Bologa, *Volksmedizin und Schulmedizin*. Kolejny artykuł programowy (zarys czasopisma) napisał przedstawiciel redakcji Joachim Sterly, *Ethnomedizin*. W dziale „Rozprawy i dyskusje” znajdują się następujące prace: Sigird Paul, *Zachorowalność a zmiana kulturowa w Kenii. Abagusii odpowiada na medyczne pytania*; Khawaja A. Hasan, *Hinduska praktyka dietetyczna i rytuały kulinarne w północnoindyjskiej wiosce. Analiza etnomedyczna i strukturalna*; Alfons Huber, *Okaleczanie narządów płciowych dziewcząt afrykańskich*; Ernest Haaf, *Z życia kobiet Meta (Kamerun). Miesiączka, ciąża i poród*; Inge von Vedermeier, *Coca, środek odurzający w starożytnym Peru*; Bernhard Zepernick, *Nomenklatura zoologiczno-botaniczna jako powszechny środek porozumiewania się*; Wulf Schiefenhövel, *Prowizoryczny katalog objawów dla etnomedycznych badań terenowych*. W dziale „Komunikaty i marginalia” znajduje się pięć kilkustronicowych komunikatów, m. in. J. Starly o imbirze na obszarze południowo-zachodniego Pacyfiku, oraz sprawozdanie N. Dunare z XXII Międzynarodowego Kongresu Historii Medycyny. W końcu — obszerny dział „Buchbesprechungen”, który zawiera recenzje literatury przedmiotowej z całego świata, a także przegląd czasopism, komunikaty Towarzystwa oraz spis współpracowników redakcji.

Zeszyt drugi otwiera ciekawy artykuł Valeriu L. Bologa o wzajemnym wpływie medycyny akademickiej i medycyny ludowej, badanym na przykładzie Rumunii oraz na materiale porównawczym z innych terenów. Autor podkreśla doniosły wpływ medycyny ludowej na medycynę akademicką. Otto F. A. Meinardus w artykule *A Critical Examination of Collective Hallucinations after the Six Days' War in the Middle East* opisuje reakcję koptyjskich libańskich (jakobickich) chrześcijan oraz społeczeństw muzułmańskich na pewne nietypowe zjawisko, jakim było rzekome ukazanie się świętej Dziewicy w Kairze i Bejrucie po izraelskiej agresji na kraje arabskie w czerwcu 1967 r., ukazywanie się Panny Marii nad kopułami ortodoksyjnego kościoła koptyjskiego w Zeitum na przedmieściu Kairu począwszy od 2 kwietnia 1968 r. oraz nad kopułą syryjskiej katedry ortodoksyjnej w Museitbah w Bejrucie od 10 kwietnia 1970 r. Przy interpretowaniu reakcji społecznych na te zjawiska autor sugeruje możliwość zbiorowych halucynacji występujących w sytuacji socjo-psychologicznego szoku wywołanego klęską Arabów, zbiorową frustracją i poczuciem bezradności, a także rozgoryczeniem z powodu niemożności wypełniania takich obowiązków religijnych, jak np. odbywanie pielgrzymek do miejsc świętych.

Kolejne dwa artykuły traktują o używkach w Nepalu i Nowej Gwinei. Są to prace: Sigrid Knecht, *Rauchen und Räuchern in Nepal* oraz Karl Holzknicht, *Die Genussmittel der Adzera in Neu-Guinea*. W artykule *On the Diet of Women in Childbed in Finland* autorka, Anna Maria Reinillä, przedstawia krótką charakterystykę potraw podawnych położnicom w Finlandii. Praca daje pogląd na złożoną problematykę geograficznej, historycznej i społecznej pozycji poszczególnych potraw. Chodzi tu głównie o jedną z potraw, zwaną *voimuru*, tj. chleb gotowany w maśle — potrawę szeroko stosowaną w początku XX wieku w okolicach przemyku Karelskiego, mającą także pewne analogie na terenach Niemiec i Danii. Jak w poprzednim numerze, dużo miejsca zajmuje dział recenzji, przegląd prasy i komunikaty Towarzystwa.

Zeszyty trzeci i czwarty (1972) zamieszczają na wstępie wspomnienie pośmiertne pt. *Valeriu Lucian Bologa, 1892-1971*, pióra J. Sterly. Bologa był wybitnym histo-

rykiem medycyny, profesorem tej dyscypliny na Uniwersytecie w Cluj. Wiele miejsca w swej pracy poświęcił on zagadnieniom medycyny ludowej. W dziale „Artykuły” zamieszczono następujące rozprawy: Marg. Möckli von Seggern, *Kozica w medycynie ludowej terenów alpejskich*; Joseph Hartog i Gerald Resner, *Koncepcje i praktyki malajskiej medycyny ludowej ze szczególnym uwzględnieniem zaburzeń psychicznych*. Autorzy przedstawiają pewne koncepcje i praktyki medycyny ludowej związane z zaburzeniami psychicznymi wśród Malajów, które zostały odkryte podczas 2-letnich studiów nad kwestią zaburzeń umysłowych w Malajzji. Praktyki te są przeciwstawione zachodnim lub „nowoczesnym” odpowiednikom w celu podtrzymania założenia, że ludowe koncepcje i praktyki przetrwały w zmienionej formie. Informacje oraz przykłady uzyskano poprzez wywiad medyczno-psychiatryczny, badania lekarskie, obserwację kluczowych informatorów. Tych wyłoniono w nieformalnym procesie luźnych związków międzyosobowych. W artykule dokładnie opisano lekarza ludowego (*bomoh*), praktyki diagnostyczne i terapeutyczne. Przedstawiono też problemy zdrowia publicznego i aspekty społecznego zdrowia psychicznego. Autorzy omawiają również krótko różnice między techniczną a teoretyczną ewolucją ludowych koncepcji i praktyk w psychiatrii. Sugerują oni otwarcie, że większość „nowoczesnych” koncepcji i praktyk związanych z zaburzeniami psychicznymi związana jest z nienaukową przeszłością. Sugerują oni także, że programy ochrony zdrowia miałyby większą szansę powodzenia, gdyby były powiązane z tradycyjnym systemem lecznictwa. Przedstawione przez autorów zagadnienie wskazuje na możliwości praktycznego zastosowania doświadczeń etnografów w dziedzinie wiedzy medycznej; Heinrich Aufenanger, *Dinggan — duch choroby z centralnej wyżyny Nowej Gwinei*; Michael H. Logan, *Humoralna medycyna ludowa*. Potencjalna pomoc w opanowaniu pelagry w Meksyku; Ernst Haef zamieścił studium poświęcone chorobom uwarunkowanym pożywieniem w zachodniej Afryce. Dział ten zamyka artykuł Hermanna Fischer-Harriehausera poświęcony problemom ekologii społecznej w nowoczesnych europejskich osiedlach.

W dziale „Dyskusje” zamieszczono tylko jedno wystąpienie pióra Gerharda Astora, *Education Sanitaire dans la Republique du Niger. Propositions pour l'Organisation et l'Application d'un Programme d'Etat concernant l'Education Sanitaire*. Dział „Komunikaty i marginalia” zawiera m. in. interesujące doniesienie J. Sterly o Muzeum Historii Medycyny syjamskiej. Jak w poprzednich zeszytach, znajduje się tu obszerny dział omówień książkowych i przegląd prasy fachowej oraz komunikaty niemieckiego Towarzystwa Historii Medycyny.

Nowe czasopismo, przedstawione z konieczności bardzo pobieżnie, zasługuje na szerszą uwagę etnografów zajmujących się medycyną ludową.

Marek Gawęcki

Schweizerisches Archiv für Volkskunde. Vierteljahrschrift im Auftrag der Schweizerischen Gesellschaft für Volkskunde herausgegeben von Robert Wildhaber. 66 Jahrgang Basel 1970, Heft 1/2, 3/4; 67 Jahrgang Basel 1971, Heft 1/3, 4.

W zeszytach „Archiwum” znajdujemy sporo drobnych i większych przyczynków wypełniających luki w literaturze przedmiotu, a dotyczących różnych dziedzin szwajcarskiej kultury ludowej, zwłaszcza dziewiętnastowiecznej. Szczególnie inte-

resującymi są wystąpienia dotyczące współczesnego stosunku do religii, problemów emigracyjnych oraz przeobrażeń w budownictwie. A oto zawartość poszczególnych woluminów.

Zeszyt 1/2: Th. Bühler, *Wüstung und Fehde*. Z historii prawa oraz ludowych zwyczajów prawnych. Dopuszczana przez lud możliwość zniszczenia komuś jego dobytku na skutek zaręku; Iso Baumer, *Christentum — Religion — Magie*. Z etnografii religii. Próba wyjaśnienia powiązań między chrystianizmem, religią i magią. Odpowiedź na pytanie, dlaczego współczesny człowiek jest niewierzącym; Walter Heim, *Die „Erneuerte Kirche“ Papst Clemens XV in der Schweiz*. Antypapież i jego „odnowiony kościół”. Rozprzestrzenianie się nowej religii odłamu katolickiego w Szwajcarii. Organizacja, hierarchia — dopuszczalność kobiet do stanu duchownego.

Zeszyt 3/4: Emily Gerstner-Hirzel, *Volkserzählungen aus Bosco Gurin*. Różnego rodzaju opowiadania ludowe. Materiały z terenu; Wolfgang Mieder, *Das Napoleon-Bild in den Werken von Jeremias Gotthelf*. Obraz Napoleona w twórczości Gotthelfa. W opowiadaniach występują różne porównania chłopów, a zwłaszcza ich czynów do czynów cesarza; Dietz-Rüdiger Moser, *Johannes Hadlaubs „Nachtlied“*. Zum Problem des Wirklichkeitsbezuges im späten Minnesang. Utwór „Nocna pieśń” — przyczynek do późnośredniowiecznej poezji miłosnej; Robert Wildhaber, *Das bulgarische Freilichtmuseum in Etera*. Komunikat o pierwszym, jeszcze w budowie, skansenie bułgarskim. Jego profil podobny jest do muzeów w Sibiu (Rumunia) i Hagen (Westfalia, NRF). Na terenie muzeum czynnych jest ponad 20 obiektów, w których produkują — dla zwiedzających — swoje wyroby różni rzemieślnicy.

Zeszyt 1/3 (1971) został poświęcony 75 rocznicy założenia Szwajcarskiego Towarzystwa Ludoznawczego i zawiera artykuły dotyczące etnografii XIX w.: Theodor Bühler, *Der schweizerische Zweig der historischen Rechtsschule und die Volkskunde*. Przedstawiciele szwajcarskiego odłamu historycznej szkoły prawa i etnografii; Arnold Niederer, *Bemerkungen zu Louis Courthions „People du Valais“*. Uwagi do wydanej w 1903 r. pracy przedstawiciela szkoły „La Playe”. Niektóre sformułowania metodologiczne są, zdaniem autora, nadal aktualne; Eduard Strübin, *Über Heimatkunde und schweizerische Heimatkunden im 19. Jahrhundert*. Zarys badań nad krajoznawstwem, albo przeszłością regionu, traktującym dany obszar od strony geograficznej, biologicznej i historycznej. Przedstawiciele, problematyka, stosunek do etnografii; Hans Trümper, *Volkskunde im Schulbuch des 19. Jahrhunderts*. Ludoznawstwo w podręcznikach szkolnych. Analiza 94 wydanych w latach 1872–1899 książek, w których uwzględniano: literaturę ludową, folklor muzyczny, najważniejsze święta roku obrzędowego, zajęcia produkcyjne, stosunki społeczne, kult przodków, oraz w których zwalczano zabobony; Leo Schelbert, *Die Fünfte Schweiz in der Berichterstattung des „Aufrichtigen und Wohlerfahrenen Schweizer-Boten“ 1804–1830*. Problematyka emigracyjna w tygodniku szwajcarskim z I połowy XIX w. Informacje o wychodźcach, miejscu ich pobytu (Krym, USA i Brazylia) oraz podejmowanej przez nich pracy; Iso Müller, *Die bündnerische Wallfahrt zwischen Aufklärung und Romantik. Z etnografii pielgrzymkowej*. O miejscach pątniczych, motywach, wierzeniach i pielgrzymkach; Jacques Tagini, *Les mascarades de l'Escalade au 19^e siècle*. O korowodach przebierańców, balach maskowych i maskach.

Zeszyt 4: François-Xavier Brodard, *Chansonnettes, rondes et comptines fribourgeoises de la fin du XIX^e siècle*. Omówienie zebranych w terenie (rejon Fryburga) piosenek śpiewanych przez dzieci i młodzież podczas różnych zabaw. Podano przykłady tekstowe i nutowe; Martin Staebelin, *Ein Basler Soldatenlied des 19. Jahrhunderts und der Ursprung einer vergessenen Schnitzelbank-Tradition*. Porównanie

tekstu pieśni żołnierskiej z wierszykami satyrycznymi z tzw. *Schnitzelbank* (seria obrazków z wierszykami); Ottavis Lurati, *Abitudini alimentari della popolazione ticinese fino alla meta dell' Ottocento*. Z kultury pożywienia, o potrawach z kasztanów, kukurydzy, ziemniaków i jarzyn oraz o posiłkach spożywanych w czasie wojny, głodu i zarazy; Henri Gremaud, „Poyas”, *Les peintures de montée à l'alpage, en gruyéré*. Obrazki malowane przez wiejskich artystów przedstawiające sceny z wypasania trzód na halach. Analiza ich genezy, treści i stylu; Alain Jeannert, *Le vignoble de Cortaillod à la fin du XIX^e siècle. Problèmes économiques et sociaux — Evolution et modifications*. Problemy ekonomiczne i społeczne, rozwój i przemiany w uprawie winnej latorośli na przykładzie winnic miejscowości Cortaillod w oparciu o wspomnienia i informacje jednego z mieszkańców; W. Eglöf, *Alte Konstruktionen im Walliser Holzhandwerk*. Dawne budownictwo drewniane w dolinach alpejskich. Wykorzystywanie przez cieśli starych sposobów stawiania chałup; M. Gschwend, *Wandlungen im ländlichen Hausbau des 19. Jahrhunderts in der Schweiz*. Przeobrażenia w wiejskim budownictwie mieszkalnym XIX w. Zmiany funkcjonalne, przebudowa i rozbudowa dotychczasowych pomieszczeń, nowe surowce i nowe formy konstrukcyjne; Rudolf J. Ramseyer, *Eine Fröhliche Stube gegen die Sonne. Materialien zum Berner Wohnungsmark vor 150 Jahren*. Zestawienia ogłoszeń tygodnika berneńskiego z 1821 r. dotyczące sprzedaży i wynajmowania mieszkań; *Texte zur schweizerischen Volkskunde des 19. Jahrhunderts von zeitgenössischen Autoren. Herausgegeben von Mitgliedern des Seminar für Volkskunde der Universität Basel*. Wybrane teksty źródłowe z różnych XIX-wiecznych przewodników, kalendarzy, opisów podróży, podręcznych atlasów oraz listy i odpowiedzi na ankiety. Materiały te dotyczą zabobonów, wierzeń, zwyczajów dorocznych i strojów.

W każdym z zeszytów znajdujemy świetnie zredagowany, bogaty zestaw recenzji, omówień i not bibliograficznych najnowszej, europejskiej i pozaeuropejskiej literatury etnograficznej.

Walerian Sobisiak

Österreichische Zeitschrift für Volkskunde. Neue Serie, Band XXVI, Heft 1-4, Wien 1972.

Ostatnie numery austriackiego czasopisma etnograficznego zawierają różnej wartości i przydatności sprawozdania czy komunikaty z badań terenowych. Interesujące są jedynie: krytyczna wypowiedź na temat metod prowadzenia badań terenowych oraz — ciekawa pod względem metodologicznym — praca dotycząca dawnych i współcześnie występujących grup rówieśniczych.

Zeszyt 1: Artur Kutzelnigg, *Die Brente, Ein alpenländisches, auf dem Rücken gestragenes Gefäß. Worterklärung aus der Sachgeschichte*. Analiza znaczeniowa słowa *Brente*, nazwy kosza ze skóry, drzewa lub blachy, służącego do przenoszenia na plecach różnych produktów, takich jak sól, woda, mleko. Siedem rycin ilustruje wygląd sprzętu; Maria Lang-Reitstätter, *Vieh und Futter in Villgraten, Osttirol*. Surowy materiał źródłowy z terenu, dotyczący głównie chowu bydła w górskiej wiosce; Wolf Dieter Zupfer, *Gegen eine scheinbar problemlose Feldforschung. Kritische Überlegungen am Beispiel des „Walfau-Berichts“*. Bardzo obiektywna krytyka

szeroko reklamowanego 400-stronicowego komunikatu na temat badań terenowych (*Wolfau, Bericht über die Feldforschung 1965/66, Eisenstadt 1969*), obalająca lansowaną w nim tezę o „wolnym od teoretycznych uprzedzeń obiektywnym spostrzeganiu”.

Zeszyt 2: Bertl Petrei, *Die Burschenschaften im Burgenland*. Grupy rówieśnicze młodzieży męskiej w życiu wsi. Ich udział w obchodach zwyczajów rodzinnych, roku obrzędowego oraz w uroczystościach kościelnych, zebrane na podstawie powszechnej ankiety. Rupert Feneberg, *Das Höttinger Peterlspiel. Formgeschichtliche Untersuchungen zu einem alten Tiroler Puppenspiel*. Rozwój form ludowej sztuki kukielkowej „Peterlspiel”, przedstawianej od dawna w czasie karnawału; Leopold Kretzenbacher, *Christus soll nicht gezeißelt werden. Ein mittelalterlich-schwedisches Visionsmotiv in einem altsteirischen Passionsspiel*. Analiza przedstawienia ludowego o męce pańskiej, zawierającego scenę nie dopuszczającą do biczowania Chrystusa.

Zeszyt 3/4: Gerhard Maresch, *Die verzierten hölzernen Stubendecken des oberen Pielachtales*. Ozdobne drewniane sufity. Opisy 38 zinwentaryzowanych pułapów zawierających daty (1610–1813). Omówiono: konstrukcję, technikę zdobienia oraz rodzaje wzorów. Pracę ilustruje 14 rycin; Maria Leiner, *Der Zeilenzieher, ein Hilfsgesetz im Ackerbau*. Znacznik jako pomocnicze narzędzie uprawy ziemi; Hiltraud Ast, *Arbeit und Leben eines wandernden Sagfeilers*. Z kultury grup zawodowych. Praca i życie wędrownego rzemieślnika zajmującego się ostrzeniem pił — 14 ciekawych rycin; Richard Pittioni, *Ein Steinzeugkrug aus dem Stift Heiligenkreuz bei Baden, N.-Ö.* Opis zrekonstruowanego ze znalezionych części, kamiennego dzbanka; Emil Schneeweis, *Ein „Holzbarometer“ aus dem Yspertal*. Omówienie występującego w terenie, z wikliny zrobionego barometru.

W dziale „Kronika” na uwagę zasługują obszernie komunikaty o międzynarodowym sympozjum górnictwa ludowego (31 VIII–8 IX 71) w Austrii oraz międzynarodowej roboczej konferencji atlasów etnograficznych w Stockholmie 18–21 VII 72.

Walerian Sobisiak

Annali del Museo Pitré, t. 1–15, Palermo 1950–1964.

Włoska literatura etnograficzna zajmuje na łamach naszych fachowych czasopism miejsce raczej marginalne. Aby choć w małej części wypełnić tę lukę przedstawiam najważniejsze pozycje opublikowane w 15 rocznikach Muzeum Etnograficznego im. Giuseppe Pitrégo w Palermo, uzyskanych w drodze wymiany przez bibliotekę Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu¹.

„Annali del Museo Pitré” stanowią ambitną kontynuację „Archivio per lo studio delle tradizioni popolari” — jednego z czołowych czasopism folklorystycznych XIX w., założonego przez G. Pitrégo i S. Salomone Marino². Do roku 1953 wydawane były pod auspicją Assessorato della Pubblica Istruzione della Regione Siciliana, a od 1954 r. do końca, tj. do roku 1964, z udziałem Fondazione per l’Incremento Economico Culturale e Turistico della Sicilia „Ignazio Mormino”, Banco di Sicilia oraz Istituto di Storia delle Tradizioni Popolari dell’ Università di Palermo.

¹ Roczniki te ukazały się w 6 tomach w następującej kolejności: 1950, t. 1; 1951–1953, t. 2–4; 1954–1956, t. 5–7; 1957–1959, t. 8–10; 1960–1962, t. 11–13; 1963–1964, t. 14–15.

² Zob. R. Jezierska, *Giuseppe Pitré — sycylijski Oskar Kolberg*. „Lud” 1973, t. 57, s. 333–342.

Zgodnie z założeniami redakcji, na czele z redaktorem Giuseppe Cocchiara — jednym z najznakomitszych folklorystów europejskich, profesorem historii tradycji ludowych na Uniwersytecie w Palermo i dyrektorem Muzeum im. Pitrégo — z „Annali” współpracowali uczeni europejscy publikujący materiały pochodzące z badań i studiów związanych zarówno z folklorem, jak i etnologią.

Problematyka wiodąca, związana z teorią kultury ludowej, odnotowana jest w następujących artykułach: G. Cocchiara, *Note sull' arte popolare* (t. 8-10, s. 1-15); tenże, *Poesia e cultura popolare* (t. 14-15, s. 53-79); tenże, *L'arte popolare come problema* (t. 11-13, s. 88-111); tenże, *Presenza dell'etnologia e del folklore nella cultura moderna* (t. 11-13, s. 1-9); P. Toschi, *Rapporti fra regione e tradizione popolare* (t. 1, s. 22-29); F. Fazio Allmayer, *Sulla natura degli studi di folklore* (t. 1, s. 14-21); A. M. Cirese, *Aspetti della ricerca folklorica* (t. 11-13, s. 33-51); G. Ortutay, *Della trasmissione orale nel folklore* (tamże, s. 52-87); S. F. Romano, *Coscienza regionale e vita popolare nella letteratura* (t. 8-10, s. 68-105); G. B. Bronzini, *Crisi delle definizioni* (tamże, s. 237-252); V. F. Allmayer, *Cultura e educazione regionale* (t. 5-7, s. 12-19); F. Pandolfi, *Lo spettacolo cinematografico nella società* (t. 11-13, s. 112-131); D. B. Emrich, *Considerazioni sul folklore* (t. 14-15, s. 5-12); S. Caramella, *Kant e le razze umane* (tamże, s. 13-39).

Na szczególne zainteresowanie zasługują rozważania G. Cocchiary na temat genezy sztuki ludowej; próbuje on także formułować zakres treściowy tej sztuki rozważając przy sposobności zagadnienie odłamu sztuki „podszywającej” się pod ludową. Sygnalizuje również zagadnienia dotyczące pojęć: „ludowe” i „nieludowe”. Najbardziej zaś istotne problemy badań folklorystycznych zawarte są w artykule M. Cirese.

Cenny materiał do studiów nad rozwojem folklorystyki włoskiej i europejskiej XIX w. stanowi korespondencja G. Pitrégo, znajdująca się w posiadaniu Biblioteki Muzeum im. Pitrégo i częściowo opublikowana na łamach „Annali”. Są to listy D. Comparettiego do G. Pitrégo w opracowaniu G. Cocchiary (t. 1, s. 1-13); listy Pio Rajny do G. Pitrégo w opracowaniu G. Bonomo (t. 2-4, s. 1-18); listy H. Usenera, W. Mannhardta, K. Krohna do G. Pitrégo w opracowaniu także G. Bonomo (t. 5-7, s. 1-11) oraz listy F. J. Childa do G. Pitrégo w opracowaniu A. Rigoli (t. 8-10, s. 134-141).

Na oddzielną uwagę zasługuje bibliografia sycylijskich tradycji ludowych za lata 1920-1955: Giuseppe D'Anna, *Bibliografia delle tradizioni popolari siciliane* (t. 5-7, s. 114-210), zawierająca ponad 1000 pozycji bibliograficznych.

Z artykułów typu informacyjnego wymienić należy: E. G., *Vicende del primo Istituto di Antropologia Sociale in Italia* (t. 14-15, s. 230-232) — o pierwszym włoskim Instytucie Antropologii Społecznej założonym w Palermo w 1953 r.; Sebastiano Lo Nigro, *Il folklore nelle Università degli Stati Uniti d'America* (t. 2-4, s. 41-47) — ocena wartości studiów nad folklorem oraz udoskonalenia metod badawczych w programach uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych AP; Marisa La Scala, *Nota sul Congresso Internazionale Argentino del Folklore* (t. 11-13, s. 223-233) — o Międzynarodowym Kongresie Folklorystycznym w Argentynie, którego celem było przedstawienie rozwoju studiów nad folklorem w krajach Ameryki Południowej; Nello Ponente, *La mostra dell'arte messicana a Roma* (t. 14-15, s. 219-222) — o wystawie sztuki meksykańskiej eksponowanej w Rzymie w Palazzo delle Esposizioni w 1963 r.; *Relazione della Giuria del 3° Premio Internazionale Giuseppe Pitré* (tamże, s. 233-239) — o trzeciej międzynarodowej nagrodzie folklorystycznej im. G. Pitrégo. Specjalna komisja w składzie przedstawicieli Muzeum im. Pitrégo, uczonych włoskich i europejskich oraz przedstawicieli Azienda Autonoma di Tu-

rismo w Palermo, przyznaje coroczne nagrody za najlepsze prace związane z historią studiów nad tradycjami ludowymi i folklorem. Obecnie przyznawane jest Premio Internazionale di Folklore „G. Pitré” i Premio Nazionale di Folklore „G. Cocchiara”; G. Bonomo, *Ricordo di Giuseppe Pitré* (tamże, s. 3-4) — wspomnienie także o Cocchiarze w związku z jego śmiercią w 1965 r.

Wiele miejsc na łamach „Annali” poświęcono różnym dziedzinom folkloru, a zwłaszcza literaturze i muzyce ludowej, w której lud włoski był i jest szczególnie rozmiłowany; tu wymienić należy: Alberto M. Cirese, *Note sugli scritti italiani intorno alla poesia popolare del 1811 al 1827* (t. 8-10, s. 106-133) — analiza początków badań nad włoską poezją ludową; Vincenzo Carollo, *Costantino Nigra folklorista* (t. 2-4 s. 48-61) — o Nigrze, jednym z najwybitniejszych włoskich filologów-folklorystów pierwszej połowy XIX w., autorze *Canti popolari del Piemonte*, Torino 1888. Jest to podkreślenie olbrzymiego wkładu Nigry do rozwoju badań nad włoską pieśnią ludową; Aurelio Rigoli, *Idelfonso Nieri novelliere* (t. 5-7, s. 84-91) — dotyczy okresu wzmożonych na terenie Włoch studiów nad literaturą ludową i wydanej w tym czasie pracy I. Nieri, *Racconti popolari lucchesi*, Castelnuovo Gargagnana 1889; Ettore Li Gotti, *Postilla sullo strambotto* (t. 2-4, s. 62-67) — o pochodzeniu strambotto, włoskiej pieśni lirycznej; m. in. są tu przytoczone teorie na ten temat D'Ancony, F. Novati, Le Gentil i in.

Szczególne miejsce w studiach nad ludową poezją włoską zajmuje słynny i najbardziej cenny w poezji sycylijskiej szesnastowieczny poemat o wzruszających i tragicznych kolejach losu — miłości i śmierci — bohaterki baronówny z Carini. Tekst tego poematu został po raz pierwszy opublikowany przez sycylijskiego folklorystę S. S. Marino pt. *La baronessa di Carini. Leggenda storica popolare del sec. XVI in poesia siciliana con discorso e note*, Palermo 1870. Na ten temat piszą: G. Cocchiara, *Origine e vicende d'una canzone popolare* (t. 2-4, s. 68-76); Ottavio Tiby, *Leggenda e realtà d'una canzone popolare* (t. 5-7, s. 63-83); A. Rigoli, *I testi inediti da „La Barunissa di Carini” in un manoscritto di Salvatore Salomone Marino* (t. 11-13, s. 161-176).

Problem „cantastorie”, tj. osób zajmujących się zawodowo opowiadaniem lub recytowaniem poezji ludowej, zawarty jest w następujących artykułach: Antonino Buttitta, *Cantastorie in Sicilia — premessa e testi* (t. 8-10, s. 149-236); tenże *Storie di Ciccio Busacca* (t. 14-15, s. 119-124); Rosalia Perret, *U cuntu* (t. 5-7, s. 107-113).

W dziedzinie zbierania i dokumentowania folkloru uwagę zwracają dwa artykuły: G. Cocchiara, *Il corpus di musiche popolari siciliane di Alberto Favara* (t. 5-7, s. 54-62) — o Albercie Favarze, wykładowcy Konserwatorium Muzycznego w Palermo i zbieraczu pieśni ludowych w końcu XIX w.; Cocchiara podkreśla jego olbrzymi wkład do studiów nad włoską muzyką ludową, wyrażony w wydanej ostatnio książce Favary pt. *Il corpus di musiche popolari siciliane*, poprzedzonej wstępem wybitnego historyka muzyki, Ottavio Tiby; Paul Collaer, *Note préliminaire relative aux enregistrements effectués par le Centro Internazionale Studi Musiche Mediterranee dans le Sud de la Sicile en 1955* (t. 8-10, s. 6-16) — o wynikach akcji badawczej zorganizowanej przez Centro Internazionale Studi Musiche Mediterranee pod kierunkiem prof. O. Tiby w celu rejestracji pieśni ludowych w południowej Sycylii.

Interesujące są także dwa artykułiki związane z malarstwem ludowym: A. Buttitta, *Caratteri, momenti e motivi della pittura del carro siciliano* (t. 5-7, s. 92-101) — próba analizy początków i funkcji malarstwa słynnych — dzięki swym barwnym malowidłom — dwukółowych wózków sycylijskich, skupiających od lat zainteresowanie szeregu uczonych różnych krajów. Buttitta przedstawia w tej sprawie

punkt widzenia takich uczonych, jak P. Toschi, E. Magnuco, A. Hauser, J. Wydra i in.; Ettore Li Gotti, *Nicola Faraone chi era costui?* (t. 5-7, 102-106) — o Nicola Faraone, malarzu scen do ludowych teatrzyków kukielkowych wywodzących się w prostej linii z tradycji *commedia dell'arte*.

Niemaló miejsca w „Annali” zajmuje problematyka związana z obrzędami i zwyczajami ludowymi, w tym także dotycząca terenów pozawłoskich, ściślej Europy południowo-wschodniej: A. Buttitta, *La festa dei morti in Sicilia* (t. 11-13, s. 145-160) — o zwyczaju obdarowywania dzieci podarunkami, tzw. „strenne ai fanciulli”, w dniu święta zmarłych, praktykowanym tylko na Sycylii i w kilku miejscowościach południowych Włoch; autor artykułu podejmuje próbę analizy pochodzenia i znaczenia tego zwyczaju; Vittorio Lanternari, *Il culto dell'acqua nella Sardegna arcaica* (t. 2-4, s. 105-120) — o kulcie wody na Sardynii, związanym ściśle z kulturą pasterską tej wyspy i — co za tym idzie — kultem płodności i urodzajności. Omówiono tu rytuał mający na celu sprowadzenie deszczu, podano przykłady tradycyjnych pieśni (inwokacji) pasterzy sardyjskich; Eugenio Manni, *Ricerche sulla preistoria del culto di Marte* (t. 8-10, s. 32-67) — w nawiązaniu do pracy G. Dumézil, *Juppiter Mars Quirinus* (tłumaczenie F. Lucentini, Torino 1955), dotyczącej badań nad religią rzymską i jej związkami ze światem indoeuropejskim, autor omawia liczne studia kultu Marsa oraz analizuje wiele hipotez odnoszących się do etymologii nazwy tej planety; G. Cocchiara, *Il ponte di arta e i sacrifici di costruzione* (t. 1, s. 38-81) — omówienie starego zwyczaju wmurowywania ofiary w fundament konstrukcji budowlanej, występującego niegdyś na znacznych obszarach Europy. Przykłady przetrwania tego zwyczaju w pieśniach ludowych z terenów Bułgarii, Serbii i Rumunii; Giuseppe Rossi-Taibbi, *Sopravvivenze di riti dionisiaci nella Tracia orientale greca. Le anastenaria* (t. 2-4, s. 77-104) — tematem artykułu jest ciekawy rytuał o charakterze orgiastycznym wywodzący się z kultu Dionizosa, uprawiany w dawnej Tracji wschodniej, tzw. anastenaria. Prócz opisu poszczególnych faz obchodzenia anastenarii, ich odrodzenia na terenie Bułgarii i Macedonii i represji stosowanych przez kościół w stosunku do ludności je uprawiającej, autor omawia badania naukowe nad anasteriami przytaczając przykłady najstarszych dowodów praktykowania ich; Giorgio Megas, *Il carnevale in Grecia* (t. 8-10, s. 17-31) — opis karnawału greckiego, składającego się z szeregu okresów: tzw. *triodo* — okres poprzedzający, *profone* — pierwszy tydzień karnawału, *creatine* — drugi tydzień, *tyrine* — trzeci tydzień itd.

Warto wskazać także na inne, interesujące artykuły zawarte w „Annali”: V. Lanternari, *Sulle origini dell'agricoltura* (t. 5-7, s. 20-53) — o badaniach nad początkami rolnictwa; autor przedstawia poglądy takich uczonych, jak D. S. Davidson, V. G. Childe, N. J. Vavilov, K. Birket Smith, O. Sauer, P. Laviosa Zambotti, R. Biasutti, L. Frobenius, A. E. Jensen, R. Thurnwald, E. Hahn, B. Malinowski, H. B. Hawthorn, L. Austen, R. Firth i in.; Antonio Pagliaro, *Le origini della tragedia greca* (t. 11-13, s. 10-32) — omówienie najważniejszych pozycji związanych z pochodzeniem tragedii greckiej; G. Megas, *La funzione del vestibolo nella composizione della casa rustica greca e la sua relazione con la casa greca antica* (t. 14-15, s. 99-104) — tekst referatu wygłoszonego przez G. Megasa w dniu 10 czerwca 1961 r. w Palermo o funkcji i ewolucji westybulu w greckiej architekturze wiejskiej; A. Rigoli, *Giuocchi popolari descritti in un vocabolario siciliano seicento* (t. 14-15, s. 105-118) — o anonimowym słowniku sycylijskim z XVII w., znajdującym się w komunalnej bibliotece w Palermo, w którym jest spis i opis zabaw oraz ludowych gier sycylijskich; Carmela Galanti, *Testimonianze di folklore romano nell' Edmondo del Bresciani* (t. 8-10, s. 142-143) — o książce *Edmondo o dei co-*

stumi del popolo romano (Roma 1859), będącej pokaznym wkładem do studiów nad tradycjami ludowymi, a ściślej rzymskimi, pierwszej połowy XIX w; Vincenzo Carollo, *La piazza universale* (t. 1, s. 148–158) — o Tomaso Garzoni da Bagnacavallo i jego książce *La piazza universale di tutte le professioni del mondo* (Venezia 1651), w której przedstawił m. in. świadectwa zwyczajów ludowych w zawodach najbardziej upokarzających, tańce, zabawy, gry ludowe itp. Zdaniem V. Carollo książka może stanowić interesujący materiał dla uczonych zajmujących się badaniem tradycji ludowej; Giuseppe Bonomo, *Il Malleus maleficarum* (t. 1, s. 120–147) — o początku rozwoju literatury demonologicznej w wieku XV, która stała się prawdziwą kopalnią materiałów związanych z wierzeniami i zwyczajami ludowymi oraz o jednym z przykładów tego typu literatury, jakim jest właśnie *Malleus maleficarum* — księga procesów przeciwko czarownicom, wydana w 1496 r. w Norimberdze (ostatnie wydanie: *Malleus maleficarum. Translated with an Introduction-Bibliography and Notes*, London 1928), a przypisywana dwom dominikanom, profesorom teologii: Mircea Eliade, *L'orizzonte mitico della ballata di Mastro Manole* (t. 14–15, s. 80–96) — o niektórych rezultatach badania sławnej ballady rumuńskiej o Mastro Manole na tle ogólnych badań nad balladami rumuńskimi i bałkańskimi.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę czytelnika na dział recenzji i wiadomości zamykający każdy rocznik.

Dział recenzji jest bardzo obszerny, dający zawsze starannie opracowany i wyczerpujący przegląd literatury światowej z zakresu etnologii, antropologii fizycznej i społecznej, folklorystyki, socjologii, językoznawstwa, religioznawstwa, psychologii, archeologii, historii sztuki i medycyny ludowej. Autorami recenzji są znani specjaliści.

W dziale wiadomości zawarte zostały sprawozdania z działalności Muzeum im. Pitrégo, informacje o wzmiankach o tym Muzeum w czasopismach włoskich i europejskich (m. in. o „Ludzie” 1950, t. 1), informacje o nowowychodzących czasopismach i wyciągi z ciekawszych artykułów w nich zamieszczanych, informacje o zjazdach, konferencjach naukowych, światowych kongresach, ze szczególnym uwzględnieniem udziału nauki włoskiej.

Śmierć prof. G. Cocchiary w 1965 r. przerwała edycję „Annali”. Od 1969 r. wychodzi tylko biuletyn pod nazwą *Il „Pitré”*. *Bollettino Museo Etnografico Siciliano „G. Pitre” e annessa Biblioteca*, ograniczający się do informacji związanych z działalnością Muzeum i Biblioteki.

Renata Jezierska

Ethnologia Slavica, t. 3, 1971, Bratislava 1972, ss. 280.

Trzeci tom zawiera 23 artykuły (dwukrotnie więcej niż tom poprzedni) i nową rubrykę pt. „Informations”. W „Recensio librorum” odnotowano m. in. zawartość t. 53 „Ludu”.

W przedmowie redaktor naczelny, prof. dr Ján Podolák, podsumował dorobek trzech tomów. M. in. podkreślił fakt szerszej popularyzacji materiałów słowiańskich drukowanych w językach zachodnioeuropejskich oraz przedstawił profil i dalszy

program pisma jako organu rozwijającej się międzynarodowej współpracy w zakresie badania słowiańskiej kultury ludowej.

Artykuły poruszają 3 grupy zagadnień: biograficzne, metodologiczno-teoretyczne i problemowe.

W pierwszej grupie znajdujemy 2 szkice poświęcone najwybitniejszym folklorystom XIX wieku — Erbenowi i Kolbergowi.

Jiří Horák (Praha) w artykule *Karel Jaromír Erben (†1870) und die Erforschung der slawischen Volksüberlieferung* przedstawia dorobek tego zasłużonego zbieracza i wydawcy folkloru czeskiego i słowackiego oraz jego znaczenie jako podstawowego materiału we współczesnych krytyczno-porównawczych badaniach folkloru słowiańskiego.

Józef Burszta (Poznań) w artykule *Die Interessen Oskar Kolbergs für Kultur der West- und Südslawen* omawia jeden z największych działów pracy Kolberga, mianowicie badanie etnografii Słowian i podsumowuje jego wkład materiałowy (tekstowy i muzyczny) dotyczący Słowian zachodnich i południowych oraz nasświetla jego kontakty z etnografami słowiańskimi.

Zagadnienia metodologiczne i teoretyczne zostały poruszone w następnych 5 artykułach.

Ján Komorovský (Bratislava) w: *Die historisch-komparative Methode in der Erforschung der geistigen Kultur der Slawen* omawia stosowanie metody historyczno-porównawczej w folklorystyce czeskiej przez J. Polivkę, który rozwijając teorię przeciwprądów oraz poligenезy wątków i motywów A. N. Veselovskiego uwzględnia w swych badaniach związki interetniczne i zróżnicowanie regionalne. Dziś badanie etnograficzne narodów słowiańskich nie jest już możliwe bez ludoznawstwa sąsiadów niesłowiańskich; chodzi o to, by ustalić, czy badane przejawy mają wspólne źródła genetyczne, czy też powstały niezależnie w ramach poszczególnych etników, jak też o zbadanie procesów wynikających z kontaktu dwóch kultur.

J. V. Bromlej (Moskwa) w pracy *Ethnos and the Ethnosocial Organism* rozważa zagadnienie zmienności formy istnienia etnosu i omawia ściśle pojęcie organizmu społecznego, jakim jest historycznie ukształtowana społeczność, którą cechują zarówno etniczne jak i interetniczne komponenty kultury. Pozostając w stałym związku ze swym środowiskiem, które tworzą czynniki naturalne oraz rozwijającego się organizmu społecznego, oddziałuje na nie i ulega ich wpływom i staje się syntetyczną formą istnienia zjawisk etnicznych (kulturowych) oraz społeczno-ekonomicznych.

Christo Gandev (Sofia) w artykule *Ethnographische Forschungsaspekte in der Ethnogenese des bulgarischen Volkes* przedstawia specyfikę metod i problematyki w badaniu etnogenezy narodu bułgarskiego, wynikającą ze złożoności procesu kształtowania się narodu. Etniczne składniki badanej dzisiaj społeczności są następstwem wpływów kulturowych różnych ludów — Traków, Greków, Rzymian, Słowian i in., toteż każda warstwa kulturowa musi być badana odrębnie. Podkreślając postęp etnografów w ostatnim 25-leciu w tej dziedzinie Gandev zwraca uwagę zarówno na osiągnięcia (np. opracowanie mapy nawarstwień etnicznych od II wieku p.n.e. po wiek XII), jak też na trudności badań prowadzonych kompleksowo z pomocą wielu dyscyplin.

Christo Vakarelski (Sofia) w pracy *Das historische Wesen der Ethnographie und eine vordringliche Aufgabe der slawischen Ethnographen* omawia najpilniejsze i najważniejsze zadania etnografów słowiańskich, przyjmując za punkt wyjścia w swych rozważaniach historyczny charakter etnografii. Do zadań tych zalicza

przede wszystkim zbadanie początkowych etapów rozwojowych Słowian i ich późniejszego zróżnicowania kulturowego, czyli opracowanie historii kultury narodów słowiańskich. W badaniach etnograficznych — zdaniem autora — dużą rolę winny odegrać studia nad folklorem i kulturą społeczną Słowian. Vakarelski mocno podkreśla konieczność pilnego opracowania encyklopedii słowiańskiej etnografii, od dawna już postulowanej m. in. przez Jagića, Niederlego, Moszyńskiego, Fischera i in.

W artykule Vadima A. Aleksandrova (Moskwa) pt. *The Problem of Comparative Study of the Material Culture of the Russian Population of Siberia (17th–19th Centuries)* znajdujemy interesujące wypowiedzi na temat badań historyczno-porównawczych prowadzonych nad kulturą ludową rosyjskich osadników w Syberii z okresu XVII–XIX w. W badaniach tych najważniejsze miejsce zajmuje zagadnienie więzi kulturalnej powstałej między elementem autochtonicznym i osadniczym w rezultacie wzajemnego oddziaływania obu tych społeczności. Chodzi bowiem o wyjaśnienie, na podstawie jakich tradycji i kiedy w rezultacie współżycia powstał kompleks elementów kultury odpowiadającej potrzebom gospodarczym, społecznym i estetycznym środowiska i jak w niej odzwierciedlają się tradycyjne formy kultury ogólnorosyjskiej.

Podobnym zagadnieniem, tj. badaniem historyczno-porównawczym, w tym wypadku pasterstwa karpackiego, zajmuje się Jaroslav Štika (Brno) w pracy pt. *Die historische Analyse als Grundlage zum Studium von Analogien in der karpatischen Almenwirtschaft*. W badaniu analogicznych zjawisk kulturalnych, spotykanych w pasterstwie karpackim i poza tym obszarem, autor stosuje metodę analizy tzw. diachronicznej, rozpatrując zjawiska z punktu widzenia ich pochodzenia autochtonicznego, bądź pozakarpackiego.

Obszerną grupę artykułów problemowych otwiera zwięzła informacja Vladymira Zinyča (Kijiv) pt. *The Ukrainian Traditions in Ethnographical Studies of the Slavonic Population of the Carpathian Region*, poświęcona wykazaniu wkładu nauki ukraińskiej do badań nad etnografią Słowian w obrębie Karpat od ubiegłego wieku po dzień dzisiejszy. Informacja zawiera nazwiska badaczy, kierunki i ośrodki badań (z głównymi centrami w Instytucie Sztuki, Folkloru i Etnografii im. M. T. Rylskiego AN USSR w Kijowie oraz w ośrodkach uniwersyteckich we Lwowie i Užhorodzie), tytuły prac i czasopism, osiągnięcia placówek muzealnych i in. Wśród wymienionych dawniejszych badaczy zabrakło jednak nazwisk polskich etnografów i folklorystów, jak np. Oskara Kolberga, Wacława z Oleska, Żegoty Paulego czy Izzydora Kopernickiego, których zbiory folkloru ukraińskiego, słowackiego i polskiego z obszaru Karpat pomnożyły dorobek słowianoznawczy tego regionu.

Josef Vařeka (Praha) w artykule *Zum Problem der Integration des Bauernhauses in den Tschechischen Dörfern in Slavonien*, opartym na materiale terenowym sprzed kilku laty, porównuje czeski dom chłopski z domem sławońskich Chorwatów i Serbów w latach 70-tych ubiegłego wieku, tj. w okresie nasilenia migracji Czechów i Morawian do tej żyznej krainy, a następnie bada rozwój domu we wsiami czeskich osadników w Sławonii. Rozwój ten odbywał się w 4 etapach przy uśmiałym współdziałaniu Czechów, od dawnego wspólnego domu z ogniskiem, która to forma panowała w Sławonii w chwili napływu osiedleńców, poprzez budownictwo gliniane bądź drewniane wieloizbowe (połowa bieżącego wieku), do budynku typu mieszczkańskiego rozpowszechnionego obecnie. Artykuł ciekawie ilustrowany.

Elena Koleva (Plovdiv) w artykule *Calendries en bois — Raboches en Bulgarie* opisuje (i ilustruje) cenne relikty starobułgarskiej kultury, jakimi są drewniane kalendarze oraz laski i tabliczki karbowe. Ten prosty sposób zapisu i przekazu od

dawna był stosowany zarówno w życiu religijnym, jak i w potrzebach społeczno-gospodarczych, m. in. przez karczmarzy, handlarzy, rzemieślników itp. Badane przedmioty wykorzystuje się jako dowody w bułgarskich badaniach etnogenetycznych.

Michal Markuš (Košice) w artykule pt. *Probleme und Aufgaben der Erforschung der volkstümlichen Ernährung der Slawen in Mitteleuropa* zajmuje się problematyką badawczą dotyczącą pożywienia Słowian w Europie środkowej. Zdaniem autora, dotychczasowe studia i materiały w tej dziedzinie są niewystarczające i nie dają podstaw do syntezy, której brak utrudnia szersze badania etnograficzne; jest więc potrzeba prowadzenia systematycznych i kompleksowych prac badawczych oraz publikacji u wszystkich narodów słowiańskich. Autor postuluje opracowanie programu wzajemnej współpracy z udziałem narodów niesłowiańskich, obejmującego prócz badań także opracowanie odpowiedniego atlasu europejskiego.

Mirko Barjaktarović (Beograd) w zwięzłym artykule pt. *On some Ethnical Characteristics of Montenegrins* zapoznaje nas z wynikami badania przeżytków najdłuższej w Europie zachowanej organizacji plemiennie-rodowej w okolicy Czarnogóry i Arbanasu w Jugosławii. Wśród potomków tych dawnych związków plemiennych zachowały się do dziś (w formie szczątkowej) starożytnie zwyczaje i normy społeczno-prawne, jak np. egzogamia, wzajemna pomoc, wspólnota obrony, podział pracy na męską i kobiecą, vendetta i in. Tego rodzaju badania mają bardzo duże znaczenie w studiowaniu etnogenezy Słowian.

Ivanička Georgijewa (Sofia) w artykule *The Bulgarian Kinship System* przedstawia system pokrewieństwa u Bułgarów we wschodnich regionach kraju, zachowujący cechy charakterystyczne dla turano-chanowskiego systemu pokrewieństwa (wyraźne rozgraniczenie linii matki i ojca). W XIX w. system ten rozwijał się w kierunku stopniowego przechodzenia od „symetrycznego” ku asymetrii, tj. w kierunku łączenia linii ojca i matki, co dokonywało się pod wpływem rozwoju ekonomicznego i rozdrabniania się dawnych zbiorowości na mniejsze rodziny.

Pokrewne zagadnienie porusza Raina Peševa (Sofia) w artykule pt. *Late Patrimonial Traditions in the Social Organization of the Slavs*. Omawia ona późniejsze formy tradycji rodowej w Bułgarii i szerzej, w społeczeństwie Słowian, zwracając uwagę na to, że społeczne funkcje stosunków pokrewieństwa, takie jak np. wspólnota działania, wzajemna pomoc, pozostały żywe do początków bieżącego stulecia, a i dziś jeszcze spełniają swoją rolę.

Społecznej problematyce badanej współczesności poświęciła swój artykuł Olga Skalniková (Praha), *Common Problems in the Study of Ethnographic Present*. Autorka przedstawia dotychczasowe badania nad współczesnymi przemianami na wsi. Zwraca uwagę wśród zróżnicowanych warstw nierolniczych i rzemieślniczych, zachodzącymi pod wpływem socjalistycznych form gospodarowania i postuluje konieczność szybkiego rozwoju badań interesujących w tej dziedzinie. Badaniem winny być objęte m. in. grupy emigracji zamorskiej Słowian — cała problematyka społeczna tych grup: procesy adaptacji środowiskowej i asymilacji skupisk etnicznych w ośrodkach przemysłowych, stosunki rodzinne, wzory życia itp., w których zawarte są treści tradycyjne.

Nikola Pantelić (Beograd) w artykule *Snahačestvo in Serbia and its Origin* omawia istniejący do dziś w zanikającej formie u Serbów, znany dawniej u wszystkich niemal Słowian zwyczaj „snahačstva”, tzn. współzycie świekra (teścia) lub dziewierza (brata męża) ze swoją synową czy bratową jako młodą żoną nieletniego męża, w jego zastępstwie. Współzycie płciowe świekra z synową w zastępstwie nieletniego jej męża, czy pełnienie tego obowiązku przez brata jej męża, nie jest — jak konkluduje autor — bezpośrednim reliktem małżeństwa grupowego ani późnij-

szą formą stosunków rodzinnych, lecz przejawem prawa w rozwiniętym wyżej typie rodziny, charakterystycznym w społeczeństwie klasowym.

Tatiana A. Koleva (Sofia) w: *Parallèles balkano-caucasiens dans certains rites et coutumes* omawia zagadnienia związane z badaniem paralelnych zjawisk kulturowych na obszarze bałkańsko-kaukaskim w celu objaśnienia procesów rozwoju społecznego. Rozważania autorki są oparte na badaniach i obszernej literaturze oraz materiałach Instytutu Etnografii AN BRL. Zauważone identyczne funkcje w wielu zwyczajach i obrzędach bałkańskich oraz kaukaskich, jak np. zielone drzewko w zwyczajach noworocznych i wiosennych symbolizujące ciągłość życia, lub obrzędy magiczne odprawiane w celu sprowadzenia deszczu, potwierdzają wspólne pochodzenie i jedynolity charakter podstaw kultury śródziemnomorskiej i kaukaskiej.

Jednym ze zwyczajów weselnych zajmuje się Helena Ložar-Podlogar (Ljubljana) w artykule *Die Szene mit der „Fatschen Braut“ in den südslawischen Hochzeitsbräuchen*. Autorka rozpatruje różne formy i znaczenie magiczne tego znanego niemal w całej Europie zwyczaju przedstawiania młodemu „falszywej narzeczonej” podczas obrzędu weselnego. Wiele wariantów tej dramatycznej sceny weselnej zachowało się do dziś u Słowian południowych, gdzie pokazuje się młodemu starą babę, przebranych za kobiety mężczyzn, kukłę słomianą itp. Podstawą tych praktyk (apotropeicznych) jest wiara w skuteczność zabezpieczenia w ten sposób przed złem prawdziwej narzeczonej.

Boris Tumangelov (Sofia) w artykule *Ähnlichkeiten und Unterschiede in den Systemen der Kalenderfestbräuche (Winter- und Frühlingszyklus) bei den Tschechen und Bulgaren* przedstawia rezultat badań porównawczych nad bułgarskim i czeskim kalendarzem zwyczajów świątecznych cyklu zimowego i wiosennego. Zbieżności i różnice są rezultatem historycznego rozwoju dwóch kalendarzowych systemów działających w Bułgarii i Czechosłowacji. Autor postuluje konieczność rozwijania tych badań.

Boris N. Putilov (Leningrad), *Slavonic Epic Community in the Light of Contemporary Comparative-historical Studies*. Jest to artykuł omawiający bardzo obszerne i złożone zagadnienie z dziedziny folklorystyki. W świetle współczesnych badań historyczno-porównawczych słowiańska wspólność epicka, której obecność potwierdzają liczne zjawiska w folklorze i kulturze społecznej, opiera się — zdaniem autora — na podobnych niegdyś warunkach historycznych i archaicznej tradycji. W dalszym badaniu węzłowym problemem jest historyzm epiczny, tzn. system stosunków eposu do rzeczywistości historycznej, historyczne uwarunkowanie samej struktury eposu itp. Cały znany materiał słowiańskich epicznych pieśni trzeba poddać specjalnej analizie porównawczej w celu ujawnienia w nim śladów najdawniejszych form i rodzajów eposu ludowego.

Dagmar Klimová-Rychnová (Praha) w artykule *Die Folklore und Migrationsströmungen* omawia zagadnienie badania małych ruchów migracyjnych ze wsi: sezonowych robotników, rzemieślników, wojskowych, ludności bezrolnej itp. Chodzi o badanie wewnętrznych prawidłowości w kształtowaniu specyficznych form folkloru w tych grupach oraz związanych z migracją tego typu zagadnień infiltracji, fluktuacji, egzogamii i innych zjawisk społeczno-etnicznych. Mikromigracje, jak twierdzi autorka, pozostawiają w folklorze bardziej wyraźne ślady niż duże skupiska etniczne. Autorka zajmuje się głównie sprawą tworzenia i wymiany dóbr folkloru w warunkach sąsiedzkich kontaktów, enklaw językowych i ukazuje możliwość rekonstrukcji migracji historycznej z pomocą analizy folklorystycznej.

Na końcu tomu zamieszczona jest, tejże autorki, dalsza część katalogu tekstów etiologicznych dotyczących walki z Turkami w opowiadaniach ludowych, pt. *Les guerres turques dans les narrations populaires II. Les récits étiologiques. Catalogue.*

Medard Tarko

Slovenski Etnograf. Letnik XXIII–XXIV, 1970–1971. Slovenski etnografski muzej. Ljubljana 1972, ss. 153.

Tematyka recenzowanego rocznika słoweńskiego muzeum etnograficznego skupia się w zasadzie wokół kilku problemów z zakresu kultury materialnej. Znajdujemy tutaj opracowania zagadnień związanych z budownictwem, meblami, strojami, sprzętem chmielu oraz zakresem pojęciowym twórczości ludowej, którymi aktualnie zajmowano się w dziale naukowym muzeum. Dwa z nich mają charakter uogólniający. Są to referaty, które zostały wygłoszone na konferencji muzealnej w Lublianie w 1969 r. Im właśnie warto się bliżej przyjrzeć.

Gorazd Makarović zastanawia się w swoim wystąpieniu zatytułowanym *Kaj je ljudska umetnost — What is the Folk Art* nad zakresem pojęciowym twórczości ludowej. Przytaczając pokrótce panujące dotąd w nauce poglądy, reprezentowane przez A. Riegela, A. Spamera, A. Hausera, A. Haberlandta, H. Neumanna, J. Strzygowskiego i W. Fraengera przedstawia następnie własne spostrzeżenia na ten temat. Makarović stwierdza, iż twórczości ludowej nie można uważać za oryginalną artystycznie, niezależną i uniwersalną kategorię w czasie i przestrzeni (*ljudskie umetnosti kot likovne, umetnostno samostojne, časovno in prostorsko univerzalne kategorije ni bilo mogoče utemeljeno opredeliti — folk art could not authentically be defined as an artistically independent universal category in time and space*). W badaniach należy ją traktować jako całość strukturalnie powiązaną z życiem niższych warstw społecznych.

Drugi referat, to wypowiedź Mariji Makarović, znanej w literaturze słoweńskiej badaczki w dziedzinie włókiennictwa i odzieży, na temat słoweńskiego stroju ludowego pt. *Narodna noša — The National Costume*. Autorka twierdzi, iż taką rangę uzyskał strój słoweński dlatego, ponieważ był powszechnie noszony od drugiej połowy XIX wieku przez niższe warstwy społeczne, a z okazji różnych obchodów narodowych także przez ziemiaństwo jako wyraz odrębności etnicznej. Dokumentowano w nim tę odrębność wobec zaborców, później szczycono się nią wobec innych ugrupowań etnicznych Jugosławii. Współcześnie strój ten jest atrakcją dla licznie odwiedzających Słowenię turystów. W swoim wystąpieniu Makarović przeprowadziła interesujący wywód na temat przeobrażeń jakie przechodził pod wpływem zmian ekonomicznych, politycznych i społecznych strój ludowy w poszczególnych okresach historycznych, zanim zdobył sobie wspomnianą wyżej rangę. Rozważania autorki uzupełnia 20 udanych fotografii; szkoda, że nie zostały one wykonane w kolorach naturalnych.

Komunikat Angelos Baš, *Obiranje hmelja na kmečkih posestvih w Savinjski dolini — The Gathering of Hop on Peasants' Farms in the Savinjska Valley* jest uporządkowanym zestawem zebranych przez niego materiałów dotyczących sprzętu chmielu. Autor przedstawił w 32 punktach odpowiedzi kwestionariuszowe (każdą

w trzech przekrojach, tj. do 1914 r., w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej) dotyczące poszczególnych faz zbioru chmielu. Uzyskane dane pochodzą z 13 wsi (w każdej od dwóch producentów chmielu zwanych *hmeljarami*). W pracy zamieszczono kilka fotografii niektórych faz sprzętu.

O malowaniu chłopskich mebli pisze Anka Novak w: *Poslikano pohištvo v Dolini — Bemalte Möbel in der Dolina*. Artykuł zawiera obszernie opisy malowideł umieszczonych na skrzyniach, kolebkach, łóżkach i drzwiach przechowywanych w słoweńskich muzeach. Zwyczaj malowania chłopskich mebli przyjął się, zdaniem autorki, w epoce renesansu. Wówczas pojawiły się pierwsze wiejskie warsztaty zajmujące się przyozdabianiem sprzętów. Przy malowaniu wykonawcy stosowali początkowo motywy geometryczne oraz symetryczne wici. W okresie baroku, aż po lata siedemdziesiąte XIX w., malowano przedmioty w różne wzory kwiatów, serc i wici, a w okresie międzywojennym przyozdabiano meble w motywy religijne.

Cena Avguštin w: *Zeleni kamen v gorenjski arhitekturi — Der grüne Stein in Architektur von Gorenjsko* pisze o zastosowaniu w budownictwie specjalnego kamienia pochodzenia wulkanicznego, zwanego trasem. Wykorzystywano go od XVI wieku do wyrobu portali oraz obramowań okiennych wmurowywanych w kościołkach wiejskich, w chałupach zamożnych włościan oraz w rezydencjach ziemian. Autor przebadał zachowane ich przykłady w terenie. Przeprowadził także wywiady z rzemieślnikami i użytkownikami oraz uzupełnił poszukiwania źródłami archiwalnymi dając w sumie interesujący wywód wykorzystywania surowca, działalności produkcyjnej warsztatów oraz opisy wytworów i ich ornamentów ilustrowane kilkunastoma trafnie dobranymi zdjęciami.

Rocznik uzupełniają: komunikaty D. Drljača o jugosłowiańskich etnograficznych filmach dokumentarnych, F. Šarfa o wystawach muzeum w Ljublanie i A. Novak o ekspozycji muzeum w Kranj oraz bibliografia zawartości czasopisma „Slovenski Etnograf” roczniki I–XXII. Omawiany zeszyt został bardzo starannie wydany. Zadbano o jego szatę graficzną i okładkę. Jeśli chodzi o treść — czytelnik otrzymał przekrój aktualnej działalności naukowej muzeum. Szczególną wartość przedstawiają wywody na temat twórczości ludowej oraz strojów.

Walerian Sobisiak

Lětopis. Jahresschrift des Instituts für sorbische Volksforschung. Reihe C — Volkskunde. Nr 14, Bautzen 1971.

Omawiany rocznik zawiera, podobnie jak dwa poprzednie, serię artykułów specjalnie przygotowanych dla upamiętnienia kilku rocznic cenionych w NRD naukowców. Znajdujemy w nim rozprawę poświęconą Pawłowi Nedo (por. nr 11/12 i 13 „Lětopisu”), dotyczącą poszukiwań archiwalnych oraz znaczenia źródeł historycznych dla prac etnograficznych (G. Kettmann). Następną rozprawą o brjazyńskim malarstwie ściennym (P. Findeisen) przeznaczona została dla Fritza Löfflera z okazji jego 70-tej rocznicy urodzin. Pozostałe poświęcono Pawłowi Nowotnemu, redaktorowi naczelnemu „Lětopisu” i równocześnie dyrektorowi instytutu, w związku z ukończeniem przez niego sześćdziesiątego roku życia. Dotyczą one problemów badawczych nad współczesnością (Z. Musiat), specyfiki serbołużyckich pieśni ludowych (D. Kobiela) oraz sposobów życia robotników leśnych (M. Schober).

Paweł Nowotny, notabene przedwojenny absolwent filologii polskiej UAM w Poznaniu, od dwudziestu już lat kieruje instytutem serbołużyckim w Budziszynie. Na tym stanowisku dał się poznać jako niezrównany organizator oraz inicjator różnych przedsięwzięć naukowych. Przypominał o tym czytelnikom P. Nedo w otwierającej rocznik wypowiedzi. M.in. dzięki Nowotnemu zdobyła sobie sorabistyka odpowiednią rangę w ramach sławistyki nie tylko w NRD, ale również szeroko poza jej granicami. Na podkreślenie zasługują jego koncepcje badań nad współczesnością oparte w pewnym stopniu na naszych doświadczeniach. Ich zaczątkiem były obserwacje w Radibor („Niekóre wnioski z socjologicznych badań w Radworju — 1965”). Dalszą kontynuację stanowiły badania puszczańskiej wsi Parwitz (wyniki opublikowane w 1972 r.). Wreszcie podstawowe znaczenie ma obserwacja udziału Serbołużyczan w budownictwie socjalizmu (1970). Dodać należy, iż dotychczasowa działalność Jubilata została wysoko oceniona zarówno przez władze państwowe, jak i instytucje nukowe, czego dowodem są otrzymane wyróżnienia, tytuły i nagrody.

Pośród opublikowanych w roczniku wspomnianych rozpraw na szczególną uwagę zasługuje artykuł Zygmunta Musiata, *Einige Grundprobleme der sorbischen Volksforschung bei komplexen Gegenwartsforschungen*. Autor przedstawia w nim niektóre podstawowe problemy lużyckich badań ludoznawczych, które należy rozwiązać w ramach kompleksowego tematu „Serbowie w socjalizmie” (*Die Sorben im Sozialismus*). Obserwacją należałoby według niego objąć dokonujące się przeobrażenia w sposobie życia ludności serbołużyckiej. Główną uwagę winno się skupić na formach współżycia brygad pracowniczych w przemyśle i rolnictwie podczas pracy i poza nią, a dopiero w dalszej kolejności przeanalizować życie rodzinne tychże grup pracowniczych. W obserwacji winno się uwzględnić elementy kulturowe właściwe dla społecznej działalności produkcyjnej w fabrykach i spółdzielniach produkcyjnych, w tym organizowane uroczystości i święta przedsiębiorstw oraz udział ich w obchodach Święta Kobiet, 1 Maja, Dnia Republiki, Dnia Górnika czy Dnia Chemika. Przebadać winno się również rolę przedsiębiorstw w dokształcaniu pracowników, w organizowaniu im wypoczynku, sportu oraz w zapewnieniu robotnikom świadczeń socjalnych. Uwzględnić należy również oddziaływanie zakładów pracy na życie moralne, kulturalne swoich pracowników oraz wychowanie społeczno-ideowe oraz podejmowanie przez nich czynów społecznych. W badaniu życia rodzinnego należałoby obejmować strukturę społeczną rodzin, zwyczaje rodzinne, w tym upowszechnianie socjalistycznego przyjmowania młodzieży do społeczności (przeciwstawność dla konfirmacji — *sozialistische Jugendweihe*) — zwyczaj u nas. Obserwacją obejmuje natomiast święta rodzinne i udział w nich krewnych i znajomych; prace kobiety — zawodowe, domowe i wychowawcze; zmiany w życiu rodzinnym spowodowane przechodzeniem od pracy na roli do przemysłu oraz „przyzwyczajenia” w pożywieniu i ubiorze. Pominięto w tym układzie również zagadnienia związane z przeobrażeniami zachodzącymi w wyposażeniu mieszkań, w higienie, w zajęciach ubocznych itp. Proponowane problemy mają znaczny wydźwięk społeczno-polityczny.

Artykuł Gerharda Kettmanna, *Zur Bedeutung historischer Quellen und Archivforschungen für die Volkskunde im sächsischen Raum* wykazuje, iż wyjaśnienie niektórych podstawowych elementów kulturowych jest możliwe tylko przy pomocy źródeł archiwalnych, o czym nie zawsze chcą pamiętać etnografowie. Na potwierdzenie swojej tezy autor przytacza bardzo interesujące przykłady z zakresu luży-

kich zwyczajów zapustnych (*Fastnachtzeit*) z XV–XVIII w. Polski czytelnik znajdzie w nich sporo nawiązań do naszych warunków i praktykowanych u nas zwyczajów.

Praca Manfreda Schobera, *Arbeits- und Lebensverhältnisse der Waldarbeiter im Elbsandsteingebirge* dotyczy kultury grupy zawodowej robotników leśnych. W tym roczniku opublikowano pierwszą jej część, historyczno-gospodarczą, pod tytułem *Arbeitsweise des Waldarbeiters und seine soziale Lage*. Druga, dotycząca wyłącznie kultury, znajdzie się w następnym zeszycie. W tej części swojej pracy Schober przedstawia tradycyjnym sposobem, w rozwoju historycznym, wykorzystując źródła archiwalne i wywiady terenowe: sposoby wyuczenia zawodu, kategorie pracowników oraz warunki pracy i płacy, ubiór roboczy, narzędzia, deputat w drzewie, drogę do pracy, ubezpieczenia, zapomogi itp. zagadnienia. W niektórych opisach autor omówił dany problem także od strony etnograficznej. Praca zaopatrzona jest w bardzo interesujący materiał ilustracyjny, w tym kilkanaście fotografii sprzed pierwszej wojny światowej, przedstawiający wszystkie fazy pracy w lesie.

Muzykologą zainteresuje z pewnością systematyka serbskich pieśni ludowych (Detlev Kobela, *Formale Spezifika des sorbischen Volksliedes*), natomiast historyka sztuki artykuł przedstawiający opisy wraz z fotografiami, odkrytych w 1954 r. fresków wiejskiego kościółka (Peter Findeisen, *Die Briesner Wandmalerei von 1486*).

W sumie interesująca lektura, wzbogacająca w znacznym stopniu dotychczasowy dorobek z zakresu etnografii słowiańskiej. Na podkreślenie zasługują problemy związane z współczesnymi przeobrażeniami kulturowymi.

Walerian Sobisiak

Narodna književnost. Priredio Vladan Nedić. Beograd 1966, ss. 528.

Drugi tom serii *Srpska književnost u književnoj kritici* (Literatura serbska w krytyce literackiej) — praca zbiorowa pod redakcją prof. Vladana Nedicia pt. *Narodna književnost* (Literatura ludowa) — jest rodzajem antologii. Zawiera wybór najważniejszych prac folklorystycznych dotyczących twórczości ludowej narodów jugosłowiańskich, zwłaszcza Serbów. Nedić pominął prace nieaktualne i mniej wartościowe, podając jedne w całości, inne zaś w urywkach.

Publikacje tego rodzaju cieszą się w Jugosławii dużym powodzeniem.

Narodna književnost trafnie prezentuje 150-letni dorobek badaczy folkloru serbskiego, a także w pewnym stopniu i pozostałych ludów jugosłowiańskich. Dotąd nie ma jeszcze opracowanych dziejów folklorystyki jugosłowiańskiej i dlatego zredagowana przez Nedicia pozycja jest cennym informatorem o bogatych tradycjach kultury duchowej Jugosłowian.

Wielonarodowa Jugosławia z mozaiką kultur ludowych była i jest ciekawym terenem badań folklorystycznych. Począwszy od pierwszych lat XIX wieku, kiedy niestrudzony entuzjasta folkloru serbskiego — Vuk Stefanović Karadžić — odkrył piękno i bogactwo serbskiej pieśni ludowej, po dziś dzień zdobywa ona coraz nowych miłośników. Serbskimi pieśniami ludowymi zachwycali się — jak wiadomo — Goethe, Puszkina, Mickiewicz. Nie słabnie i dziś sława pieśni ludowych

Serbów oraz pozostałych narodów Jugosławii, nie tylko w ich ojczyźnie, lecz także poza jej granicami. Przykładem tego może być omawiana książka, w której zamieszczone zostały prace naukowe folklorystów rodzimych, jak też zagranicznych. Znajdujemy tu wypowiedzi Karadžicia, Goethego, J. Grimma, Mickiewicza, a także prace Pavla Popovicia, Gerharda Gesemanna, Aloizego Szmausa, Vidy Latkovicia oraz współczesnych — Maximiliana Brauna, Alberta Lorda, Vladana Nedicia, Vojislava Gjuricia, Nikolaja Banaševicia, folklorysty rosyjskiego Nikolaja Kravcova i wielu innych badaczy jugosłowiańskich.

Książka składa się z trzech części. W pierwszej (s. 11–453) znajdują się prace poświęcone zagadnieniom związanym z epiką i liryką ludową (42 autorów), w drugiej (s. 457–502) omawiane są bajki (6 autorów), w trzeciej zaś zamieszczono rozprawę pióra Lazy Kosticia o dramacie ludowym (s. 505–517). W zakończeniu podane są metryczki zamieszczonych tu materiałów zawierające nazwiska autorów, tytuły prac oraz miejsce i rok ich wydania.

Tego typu antologie spełniają pozytywną rolę. Umożliwiają folklorystom zajmującym się twórczością ludową Jugosławii korzystanie z najważniejszych prac, jakie ukazały się na przestrzeni ostatnich 150 lat.

Jakkolwiek materiały poświęcone są twórczości ludowej wszystkich narodów jugosłowiańskich, jednak — jak wspomniano — z wyjątkiem 3 lub 4 prac, gdzie omawiana jest twórczość innych narodów jugosłowiańskich, wszystkie pozostałe poświęcono folklorowi serbskiemu. Na podkreślenie zasługują prace o liryce ludowej Vladana Nedicia, o epice Svetozara Maticia, Bogdana Popovicia, Henryka Baricia i Radovana Medenicy, o pieśniach hajduckich Salki Nazicia, o utworach partyzanckich Izidory Sekulicia oraz o śpiewakach ludowych Vidy Latkovicia, Milorada Panicia-Supera, Vladana Nedicia, Stanislava Vinavera oraz Alberta Lorda.

Ciekawe są artykuły Nikolaja Banaševicia i Mirosłava Panticia dotyczące historii folklorystyki jugosłowiańskiej.

Tematyka prac jest różnorodna. Mimo to i taki zestaw ułatwia rozwiązanie wielu zagadnień nurtujących współczesnych badaczy folkloru narodów jugosłowiańskich.

Kole Simićijew

Traditiones. Acta Instituti Ethnographiae Sloveniorum. Vol. 1, Ljubljana 1972. Slovenska Akademija Znanosti i Umetnosti. Razred za Filološka in Literarne Vede, ss. 226.

W ostatnim okresie słowiańskiej etnografii można zaobserwować rozwój prezentacji dorobku poszczególnych placówek etnograficznych na łamach coraz liczniej ukazujących się nowych periodyków. Trend ten uwidacznia się silnie i w Jugosławii, gdzie specjalistyczne periodyki ukazują się niemal we wszystkich republikach, na terenie których działają organizacje etnograficzne. Począwszy od 1972 r. poprzez *Traditiones* reprezentowana jest etnografia słoweńska.

Droga do własnego pisma nie była łatwa. Warto pokrótce przypomnieć historię etnograficzno-organizacyjnej działalności w tej republice, bowiem prezentowana publikacja — jako zeszyt pierwszy nowej serii — ma charakter rocznicowy. Wydaw-

ca — Instytut Etnologii Słoweńskiej, poprzez stworzenie tego periodyku, rezygnując z wydania publikacji jubileuszowej, pragnął uczcić 25-lecie powojennych badań etnograficznych podjętych przez powołaną w 1947 r. Komisję Etnologii Słoweńskiej. Z Komisji tej w 1951 r. wyłonił się Instytut Etnologiczny, który wskutek trudności kadrowych i organizacyjnych nie mógł w pełni realizować bogatego programu działalności, obejmującego wszystkie działy kultury ludowej. Wysunięty około 1954 r. projekt wzmocnienia Instytutu przez połączenie z mającym już dużą tradycję i zasłużonym Instytutem Etnomuzykologii (utworzonym w 1934 r.), zrealizowany został formalnie dopiero w 1971 r.

Problematyka zawarta w omawianym zeszycie, będąca odzwierciedleniem głównego kierunku prac badawczych prowadzonych w Słowenii, dotyczy wyłącznie kultury społecznej i duchowej, a niektóre rozprawy poświęcone zostały folklorowi muzycznemu tego regionu. W dziale artykułów można znaleźć m.in. ciekawe pozycje oparte na szerokim materiale porównawczym, dotyczącym pochodów przebierańców w okresie Nowego Roku (Helena Ložar-Podlogar), zwyczajów obrzędowych w Słowenii (Niko Kuret). Z dziedziny folklorystyki wymienić tutaj należy opracowania Zmągi Kumera dotyczące porównania słoweńskich wyliczanek z austriackimi i poludniowo-niemieckimi oraz Mirko Ramovša o ludowym tańcu słoweńskim *potrkan*, jego typach i zasięgu występowania.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Vilko Novaka, który omawia działalność w Słowenii naszego rodaka, Emila Korytki. Jak wiadomo, Emil Korytko, zesłany do Ljubljany za działalność rewolucyjną w 1837 r., rozpoczął tu pod wpływem poety Fr. Prešera pracę nad encyklopedią (pisaną w języku polskim) o kulturze słoweńskiej. Tom pierwszy encyklopedii miał zawierać opis kultury materialnej i duchowej oraz literatury ludowej Słowenii. W 1838 r. Korytko opublikował odezwę do przyjaciół, w której zaapelował o zebranie i dostarczenie mu materiałów o zwyczajach i wierzeniach ludowych, o literaturze itd. Było to pierwsze wezwanie do zbierania materiałów dotyczących słoweńskiej kultury ludowej. Autor artykułu publikuje nieznaną dotychczas, odnalezioną w spuściźnie Korytki koncepcję odezwy, porównując ją z oryginałem. Na podstawie listu Korytki do Bartkowskiego, V. Novak rekonstruuje program działalności Korytki. Zamieszcza także niedruksowaną część jego artykułu, w którym znajduje się wyjaśnienie szeregu nieznanych dotychczas fragmentów działalności E. Korytki. Opracowanie V. Novaka powinno być szerzej udostępnione czytelnikowi polskiemu.

W dziale materiałów znaleźć można liczne przyczynki z zakresu kultury duchowej i folklorystyki. Nadto w zeszycie zawarto kronikę, bibliografię prac w językach obcych etnografów słoweńskich oraz miscellanea.

O przyszłym profilu pisma dowiadujemy się z wstępu. W artykule programowym stwierdzono, że dalsza koncepcja wydawnicza poszczególnych numerów wyłoni się w trakcie pracy. Jej podstawą jest założenie, że pismo winno dać czytelnikowi pogląd na całokształt prac badawczych prowadzonych w republice, z tego też powodu dążyć się będzie do rozszerzenia kręgu zainteresowań w kierunku kultury materialnej. Jednocześnie zakłada się, że dobór dalszych tematów nie będzie ograniczany, gdyż jedynie szeroka wymiana myśli i poglądów da oczekiwany efekt. W zakończeniu należy podkreślić trafny, bo adekwatny w stosunku do zawartości tytuł pisma. Nazwa *Traditiones*, jak stwierdza redakcja, wywodzi się z przekonania, że tradycja jest prawdziwym przedmiotem badań etnologa.

Zborník Slovenského Národného Múzea, Etnografia, t. 13. Rocznik LXVI, 1972. Slovenské Národné Múzeum w Martinie, ss. 247.

Kolejny rocznik „Zborníka”, stanowiący zarazem tom trzynasty serii etnograficznej, poświęcony został pamięci prekursorów słowackiej etnografii: Krištofowi Chorwátovi i Pawolovi Solhanovi oraz dedykowany — z racji 70-tej rocznicy urodzin — słowackim etnografom i muzealnikiem: dr Janovi Mjartanovi oraz Michalovi Markušovi. Życiorysy ich, ze szczególnym uwzględnieniem całokształtu dorobku naukowego, otwierają omawiany tom.

Problematyka zawarta w publikowanych artykułach — mających charakter opisowy i przyczynkarski — jest różnicowana. Większość rozpraw poświęcono wybranym zagadnieniom z zakresu kultury materialnej, szczególnie budownictwa, a także z zakresu sztuki ludowej. Oprócz prac autorów słowackich, pracowników Muzeów w Martinie, Bratysławie, Koszycach i Trnawie, zamieszczono prace etnografów bułgarskich.

Do ciekawszych prac zaliczyć należy rozprawę Igora Krištka, poświęconą zagadnieniom zróżnicowania i organizacji rzemiosła kowalskiego. Autor w oparciu o materiały pochodzące z terenów północno-zachodniej Słowacji, na podstawie kryteriów ekonomiczno-społecznych wyróżnił i określił poszczególne kategorie zawodowe w rzemiośle kowalskim, wykazując jednocześnie głębokie powiązanie nowych kategorii kowali (powstałych wskutek przemian społeczno-gospodarczych) z tradycyjną kulturą ludową. W dalszej części śledzi autor wpływ tradycji na proces zdobywania kwalifikacji w rzemiośle kowalskim.

We wnikliwym, opartym na bogatych materiałach artykule dotyczącym typologii cech budownictwa ludowego w rejonie dawnego Tekova, Andrej Polonec omawia i analizuje poszczególne zachowane tradycyjne formy budownictwa pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych, wykazując ich powiązania z warunkami geofizycznymi oraz historyczną i gospodarczą przeszłością tego ciekawego regionu.

Artykuł Viery Kiejlowej, poświęcony pełnemu opisowi drewnianej cerkiewki w Matysowej, jest między innymi efektem prac badawczych prowadzonych przez Muzeum w Koszycach na terenie wschodniej Słowacji. Obiekt, opisany przez autorkę niezwykle starannie, jest charakterystycznym przykładem budownictwa łemkowskiego występującego na tym terenie.

Ciekawy opis małych młynów wodnych, zwanych *karadžejkami*, pochodzących z początku XVIII w. i zachowanych w okolicach Plovdiv, pióra Eleny Kolevovej z Muzeum Etnograficznego w Plovdiv, jest interesującym przyczynkiem zarówno dotyczącym budownictwa ludowego, jak i techniki młynarstwa wiejskiego.

W kolejnych dwóch artykułach omówiono na podstawie zbiorów Zachodniosłowackiego Muzeum w Trnawie wybrane zagadnienia sztuki ludowej, a więc malarstwa ludowego na szkle (Irena Pisutova i Drahomira Pillova), oraz charakterystykę zdobnictwa wyrobów garncarskich (Drahomira Pillova). Miłowan Chlebanu w swym artykule porusza niektóre zagadnienia z zakresu pasterstwa, skupiając swą uwagę na wypasie bydła rogatego w Rejonie Pogórza Spiskiego.

W dziale materiałów i archiwaliów opublikowano wypisy archiwalne dotyczące dziejów włókiennictwa na Orawie (E. Kovalikova) oraz ilustracji gospodarstw chłopskich dwóch kategorii poddanych: *želiara*, tj. małorolnego chłopa z końca XVIII wieku i mieszczanina z początku wieku XIX (Slavo Chury). Kolejny dział poświęcony jest muzealnictwu etnograficznemu, w którym zarejestrowano wszelką działalność na tym odcinku. Znaleźć tu można artykuł dotyczący całokształtu dotychczasowej działalności Muzeum w Trenčine, działalność Österreichischer Freilicht-

museum w Stübing koło Grazu (Josef Vařeka) oraz Parku Etnograficznego Etař w rejonie Gabrovska w Bułgarii (L. I. Donkov). Ciekawy i bogato ilustrowany rocznik zamyka dział recenzji.

Zróźnicowana problematyka poruszana na łamach omawianego tomu stanowi, jak się wydaje, odzwierciedlenie aktualnych zainteresowań indywidualnych etnografów słowackich i kierunków prac badawczych prowadzonych przez muzea działające na tym terenie.

Andrzej Brenz